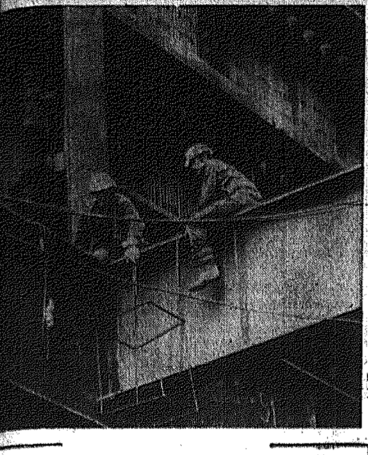

## Na budowie „Połańca"

W Elektrowni „Połaniec" (woj. tarnobrzeskie) pracują ...ery turbozespoły, równocześnie trwa budowa kolejnych ...loków.

W tegorocznych planach elektrowni przewiduje się syn...chronizację bloku nr 5 z krajową siecią, powinno to na...stąpić w drugim półroczu

Na zdjęciu: Elektrownia „Połaniec" — prace przy budo...wie i montażu kolejnych bloków. CAF — W. Stan

◆ Trwają przygotowania organizacyjne ◆ Jest jeszcze wiele wątpliwości ◆ Czy handel podoła?

# W oczekiwaniu na decyzje w sprawie kartek na mięso

Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie zapadną ostateczne decyzje w sprawie bonów na mięso i jego przetwory oraz masło. Sprzedaż ta ma się rozpocząć już od 1 marca. Czasu naprawdę niewiele, zaś skala problemu wymaga dokładnych przygotowań organizacyjnych. Jak one przebiegają w administracji państwowej i w handlu? Oto próba reporterskiej odpow' dzi...

KIELCE. Dyrektor Wydziału Handlu i Usług UW w Kielcach, mgr inż. Czesław Samalec:

— W przygotowaniach do wprowadzenia kartek rozró...

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

## Przyjacielskie spotkanie Stanisława Kani i Ericha Honeckera

BERLIN. PAP. Na zaproszenie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Ericha Honeckera w dniu 17 bm. przebywał koło Berlina I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Stanisław Kania**.

Podczas spotkania, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, Stanisław Kania i Erich Honecker poinformowali się wzajemnie o sytuacji w swoich krajach i o działalności PZPR i NSPJ. Omówiono także kierunki rozwoju stosunków między obydwiema partiami i państwami oraz wymieniono poglądy na temat niektórych problemów międzynarodowych polityki zagranicznej obu państw i międzynarodowego ruchu robotniczego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

*PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!*

A

# Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM ŚRODA, 18 LUTEGO 1981 R. NR 35 (10612) ROK XXXII CENA 1 ZŁ

## Wojciech Jaruzelski w Polskiej Akademii Nauk

17 bm. do siedziby Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie przybył prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski**. Premier odbył spotkanie z prezesem PAN, prof. dr **Aleksandrem Gieysztorem**, członkiem rzeczywistym PAN. Ze strony Polskiej Akademii Nauk w spotkaniu udział wzięli: wiceprezes PAN, prof. dr **Leonard Sosnowski**, członek rzeczywisty PAN, wiceprezes PAN, prof. dr **Jan Karol Kostrzewski**, członek rzeczywisty PAN oraz sekretarz naukowy PAN, prof. dr **Zdzisław Kaczmarek**, członek rzeczywisty PAN. Uczestniczyli również w spotkaniu minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. dr **Janusz Górski** oraz gen. bryg. dr **Michał Janiszewski**.

W czasie spotkania omówiono sprawy rozwoju nauki polskiej, problematykę doradztwa i ekspertyz naukowych dla władz państwowych oraz udział uczonych w procesie przezwyciężania społeczno-gospodarczego kryzysu kraju. (PAP)

...niejszy skup

## Trudności na rynku mleczarskim

Miesiące zimowe odznaczają się zawsze spadkiem produkcji i skupu ...ka. W obecnym sezonie zi...wym spadek ten został do...tkowo pogłębiony mniejszy...ubiegłorocznymi zbiorami ...i gorszą jakością siana. ...przykładu: spółdzielczość ...czarska skupiła w styczniu 1980 roku 15,6 mln litrów mleka, a w ubiegłym miesiącu tylko 13,7 mln litrów, a więc aż o 12 proc. mniej niż przed rokiem. Tendencje spadkowe w skupie występują nadal, a poprawy należy spodziewać się dopiero w drugiej

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

■ W tysiącach mieszkań przemarzają ściany
■ 92 procent złych elementów budowlanych
■ Druzgocąca ocena naukowców

## Anatomia fuszerki

W tej sprawie, która obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństwa (przecież do nowych mieszkań wprowadza się coraz więcej lokatorów i ich przede wszystkim dotyczą mieszkaniowe problemy) budowlani stoją na z góry straconej pozycji.

Można przytaczać setki lokatorskich skarg wpływających do spółdzielni mieszkaniowych, do redakcji, władz administracyjnych i politycznych. Sedno wszystkich interwencji jest to samo: niezadowolenie z otrzymanych, ba, kupionych przecież za własne pieniądze mieszkań. Przeciekające sufity, zawilgłe, przemarzające ściany, nieszczelne połączenia elementów wielkiej płyty, wypaczone okna i drzwi — to główne niedostatki oddawanych ostatnio do użytku mieszkań i przyczyny niepokoju mieszkańców. Trudno oceniać czy gorsze pod tym względem jest Uroczysko, Świętokrzyskie czy Podkarczówka, zwłaszcza że podobne usterki występują w całym województwie, nie tylko w Kielcach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Premier przyjął ambasadorów: ZSRR, Bułgarii, CSRS, NRD Rumunii i Węgier

Prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął 17 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce, **Borisa Aristowa**. W rozmowie, która przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, wziął udział minister spraw zagranicznych PRL, **Józef Czyrek**.

• * •

17 bm. prezes Rady Ministrów, **Wojciech Jaruzelski** przyjął ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych: Ludowej Republiki Bułgarii — **Iwana Nedewa**, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — **Jindrzicha Rzehorzka**, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Horsta Neubauera**, Socjalistycznej Republiki Rumunii — **Iona Cozmę** oraz Węgierskiej Republiki Ludowej — **Jozsefa Garamvoelgyi**.

W spotkaniu, które przebiegło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, uczestniczył min. **Józef Czyrek**.

(PAP)

## Udane próby w żarnowieckiej elektrowni

We wznoszonej od 1972 ...ku w Żarnowcu (woj. ...ńskie) elektrowni szczy...towo-pompowej pomyślnie ...kończone próby napięcio...we pierwszego zamontowa...nego już generatora. Są to ...rządzenia importowane z ...SRR o mocy 20 megawol...toamperów, największe z ...hydrogeneratorów monto...wane dotychczas u nas w ...raju. Ich montażem zaj...mują się specjaliści z zakła...dów remontowych energety...ki Gdańska i Łomińca.

(PAP)

Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał postanowienie o rejestracji 65 z kolei związku zawodowego. Osobowość prawną uzyskał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Sprzedawców Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch".

## Zarejestrowano nowy związek zawodowy

(PAP)

## ...anika ...okolicach ...eapolu

...YM. PAP. W poniedziałek wieczorem tysiące mieszkańców okolic Neapolu na...wiedzanych ostatnio i w po...przednich miesiącach wstrząsami sejsmicznymi rzuciły się ...ucieczki na tereny otwarte ...ąc, iż nadchodzi moment, ...którym niebawem kolejne ...trzęsienie ziemi zniszczy ...wszystko, co zdołało się ura...tować z dotychczasowych ka...taklizmów. Psychoza wywo...łała panikę o natężeniu po...dobnym do tej, która owład...nęła ludźmi tuż po tragicznym ...trzęsieniu ziemi 23 listopada ...ubiegłego roku w tym samym ...rejonie, kiedy walące się bu...dynki grzebały mieszkańców, ...a w konsekwencji przyniosło ...to w postaci około trzech ...tysięcy zabitych. Ponadto w ...poniedziałek w Neapolu, jed...nym z miast najbardziej do...tkniętych serią tragicznych ...wstrząsów tektonicznych, do...szło do szeregu manifestacji ...ludzi pozbawionych dachu nad ...głową.

## Przed XXVI Zjazdem KPZR

Jak już informowaliśmy, 16 bm. w Warszawie, w Domu Kultury Radziecko-Polskiej, otwarta została wystawa fotograficzna z okazji XXVI Zjazdu KPZR. Prezentowana wystawa fotograficzna TASS pt. „Dla dobra narodu", zawiera dwieście pięćdziesiąt zdjęć, które są zbiorowym portretem kraju.

CAF — M. Szyperko — telefoto

## Rozmowy A. Gromyki i S. Andrei

MOSKWA. PAP. W Moskwie odbywają się rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR, **Andrieja Gromyki** i Rumunii — **Stefana Andrei**. Rumuński minister przybył do Moskwy w poniedziałek na zaproszenie rządu radzieckiego.

## „Mała Panorama Racławicka" udostępniona zwiedzającym

W Muzeum Narodowym w Krakowie udostępniono 17 bm. zwiedzającym tzw. Małą Panoramę Racławicką — 12-metrowy sporządzony w skali 1:10 szkic słynnego dzieła Styki i Kossaka. Szkic — a właściwie prototyp składa się z 4 części, zaś powstał jeszcze w roku 1893, a więc na rok przed obchodami stulecia bitwy.

„Mała Panorama Racławicka" była od pierwszych lat swego powstania przechowywana w rodzinie Sapiehów. Płótno — zachowane w doskonałym stanie — wypożyczyli muzeum na czas trwania ekspozycji Matylda z Sapiehów Osterwina i Michał Sapieha, zamieszkali w Belgii, a obecni we wtorek na otwarciu wystawy.

Już od pierwszego dnia ekspozycji przed Muzeum Narodowym w Krakowie ustawiają się długie kolejki zwiedzających. (PAP)

Plan i budżet woj. kieleckiego

## Konsultacje z „Solidarnością"

Projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju woj. kieleckiego oraz budżet, które będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedłożono do konsultacji — podobnie jak innym organizacjom społeczno-politycznym, zawodowym i środowiskowym — również NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego. Członkowie, doradcy i eksperci tego związku zgłosili wiele uwag ogólnych i szczegółowych do projektu planu. Dotyczyły one zarówno treści merytorycznej, jak również metodologii opracowania planu i sposobu jego prezentowania.

Zdaniem „Solidarności" projekt planu nie nawiązuje do planów perspektywicznych rozwoju województwa, do analizy potrzeb społecznych oraz możliwości ich zaspokajania, także do zbilansowania możliwości przerobowych jednostek wykonujących plan. Zwrócono również uwagę, że kwestie ochrony środowiska naturalnego człowieka nie są należycie eksponowane, a niektóre sformułowania zawarte w projekcie są zbyt ogólne. Wie-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## ...rzyczyny ...ożaru ...Górnej Grupie

...misja Rządowa pod prze...wodnictwem wiceprezesa Ra...dy Ministrów Stanisława Ma...ja powołana do ustalenia ...przyczyn pożaru Oddziału ...III w Górnej Grupie, na...leżącego do Wojewódzkiego ...Szpitala dla Nerwowo i Psy...chicznie Chorych w Świeciu, ...który miał miejsce 31 paź...dziernika ub. roku — infor...muje...

...a podstawie zebranych w ...śledztwa materiałów do...wodowych i opinii biegłych z ...Instytutu Badań Przyczyn Po...

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Ujęcie podejrzanego o zabójstwo i gwałt

W lesie między Matuszewicami i Dębinką (gmina Tuplice) w woj. zielonogórskim znaleziono przed kilkoma dniami zwłoki ośmioipółletniej dziewczynki. Dziecko — jak ustalono — zostało zgwałcone i zamordowane. MO — przy pomocy miejscowej ludności aresztowała podejrzanego o ten czyn. Śledztwo trwa.

(PAP)

W radomskich ZNTK

## Numery sterują obrabiarkami

Pracownicy wydziału armatury Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Radomiu szczycą się obrabiarkami sterowanymi numerycznie. Najpierw, w 1977 r. zawitał do nich przedstawiciel tzw. generacji fotosterów — „mózg" dla trzech frezarek, potem przybyły dwie wiertarki, a następnie tokarki sterowane już przy pomocy numsa — myślącego szybciej aniżeli fotostery.

Nowoczesny nabytek, jak wszystko co nowe, wywołał początkowo obawy załogi. Ludzie przyjęli go wręcz z niechęcią. Obawiali się obniżki zarobków, tym bardziej, że pracowali na akord. Długo trwało przyzwyczajanie się do elektrycznych „nabytków". Dyrekcja zorganizowała kursy i fachowe szkolenie. Nieufność znikła. Obecnie obrabiarki obsługują młode kobiety. Jolanta Wakuła i Zofia Beranowicz, które od początku zajmowały się numerycznymi wiertarkami i frezarkami, chwalą sobie to zajęcie.

— Czyściej i wygodniej jest teraz przy naszych stanowiskach — mówią. No i otrzymujemy większe pensje.

Zainstalowanie „sztucznych mózgów" skłoniło zakład do utworzenia sekcji programowania. Inżynierowie mechanicy — **Julian Ciecióra i Ryszard Nastula**, opracowują technologię powstawania detalu. Zapisują kolejne etapy jego wytwarzania na specjalnych arkuszach w języku specyficznym dla danej maszyny — czyli sporządzają program. Za pomocą dziurkarki przenoszą go na taśmę. Każda grupa otworów w długim papierowym pasku oznacza poszczególne fazy produkcji wałka, sworznia czy innego, czasami bardzo skomplikowanego elementu. Tak spreparowaną serię „rozkazów" wprowadza się do numsa lub fotostera, które wysyłając impulsy

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Tylko przez 24 dni cieszyli się zrabowanym złotem

Powodzeniem zakończyło się żmudne i bardzo skomplikowane śledztwo prowadzone przez ekipę dochodzeniową KW MO w Bydgoszczy a mające na celu wykrycie sprawców napadu rabunkowego dokonanego w Tucholi na tamtejszy sklep jubilerski.

Łupem rabusiów padły złote przedmioty wartości blisko 3 milionów złotych przechowywane w specjalnym sejfie. Rabunku dokonano nocą.

Po skrupulatnym śledztwie dzięki szerokiemu współdziałaniu społeczeństwa — funkcjonariuszom MO udało się po okresie 24 dni aresztować dwóch podejrzanych o napad rabunkowy: łup odnaleziono w całości w miejscu, które wskazali zatrzymani rabusie. Są to: 39-letni Hans W. oraz 25-letni Ryszard T. (PAP)

## Przyrzeczone — załatwione

### Jak realizowane są wnioski pracowników „Gerlacha" i Zakładów Piwowarskich w Warce

Systematycznie — co tydzień, wicewojewoda radomski, Tadeusz Chochowski i dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu spotykają się z przedstawicielami przedsiębiorstw. W zebraniach biorą udział delegaci zakładowych ogniw związkowych i ich zwierzchnich instancji. Cel — omówienie realizacji wniosków i postulatów załóg zgłoszonych pod adresem państwowej administracji terenowej i wojewódzkiej.

Ostatnio analizowano załatwienie tej części postulatów z „Gerlacha" w Drzewicy i Zakładów Piwowarskich w Warce.

Załoga Zakładu Nakryć Stołowych w Drzewicy zaadresowała do Urzędu Gminy i Wojewódzkiego 18 spraw. Dotąd wprowadzono w życie 11 wniosków.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

# Czas pracy i zasady wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy w 1981 r.

## Rozporządzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 16 lutego br. premier, generał armii **Wojciech Jaruzelski** podpisał rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie czasu pracy i zasad wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy w 1981 roku.

Zasady skracania czasu pracy ustalone zostały w wyniku porozumienia zawartego 30 stycznia br. między rządem a Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność". Opracowany na tej podstawie projekt rozporządzenia poddany został konsultacjom z NSZZ „Solidarność", związkami branżowymi i autonomicznymi. Konsultacje, przebiegające w warunkach partnerskiego dialogu i dobrej woli zainteresowanych pozwoliły na wypracowanie optymalnych rozwiązań dotyczących skracania czasu pracy, przy równoczesnym zagwarantowaniu sprawnego funkcjonowania gospodarki i zaspokajania potrzeb społecznych.

W rozporządzeniu zakłada się, że zarówno wymiar czasu pracy jak i terminy dodatkowych dni wolnych nie są jednakowe. Ich zróżnicowanie wynika przede wszystkim z rodzaju pracy i funkcji społeczno-gospodarczych spełnianych przez poszczególne grupy pracownicze.

Najbardziej powszechną normą czasu pracy, obowiązującą większość pracowników, będzie wymiar 42 godzin pracy w tygodniu. Norma ta jest rozumiana jako średnia, wynikająca z następujących rozkładów czasu pracy i okresów rozliczeniowych, a mianowicie:

- **okresu czterotygodniowego, tj. obejmującego trzy tygodnie pracy pięciodniowej w wymiarze 40 godzin oraz jeden tydzień pracy sześciodniowej w wymiarze 48 godzin; w tym rozkładzie czasu pracy liczba dodatkowych dni wolnych wyniesie 38;**
- **okresu trzytygodniowego, tj. obejmującego dwa tygodnie pracy pięciodniowej w wymiarze 40 godzin oraz jeden tydzień pracy sześciodniowej w wymiarze 46 godzin; w tym rozkładzie czasu pracy liczba dodatkowych dni wolnych wyniesie 34;**
- **okresu dwutygodniowego tj. obejmującego jeden tydzień pracy pięciodniowej w wymiarze 40 godzin oraz jeden tydzień pracy sześciodniowej w wymiarze 46 godzin; w tym rozkładzie czasu pracy osiągnięcie średniotygodniowego wymiaru 42 godzin następuje w okresie całego bieżącego roku przez udzielenie oprócz co drugiej wolnej soboty (lub innych zamiennie wyznaczonych dni) dodatkowych 12 dni wolnych w terminach ustalonych przez zakład pracy; daje to w sumie 38 dodatkowych dni wolnych.**

Wymienione wyżej rodzaje rozkładów czasu pracy będą miały najszersze zastosowanie. Oprócz tych rozkładów mogą być wprowadzane na wniosek załóg i za zgodą właściwych ministrów lub wojewodów także takie rozkłady czasu pracy, które zakładają pięciodniowy tydzień pracy w ciągu całego roku, przykładowo wg następującego rozkładu: **od poniedziałku do czwartku praca po 8,5 godziny dziennie, w piątek 8 godzin, soboty wolne, zaś w okresach sezonowego nasilenia działalności zakładu pracy (np. w rolnictwie) pracę w przedłużonym tygodniu pracy, w pozostałych okresach — w skróconym.**

**W czterobrygadowej organizacji pracy działającej nieprzerwanie przez wszystkie dni w roku, liczba dni wolnych od pracy zostaje zwiększona o 12 tj. o 1 dzień na każdy miesiąc zatrudnienia w tym systemie.**

Rozkłady czasu pracy i terminy dodatkowych dni wolnych od pracy ustalą kierownicy zakładów pracy w porozumieniu z zakładowymi przedstawicielstwami związków zawodowych, kierując się wytycznymi właściwych ministrów i wojewodów. Przy ustalaniu tych rozkładów przewidujących dodatkowe dni wolne od pracy kierownicy zakładów pracy powinni uwzględniać wymogi pełnego wykorzystania maszyn i urządzeń, pracy w ruchu ciągłym, pracy wielozmianowej oraz potrzeby utrzymania normalnego rytmu działalności gospodarczej i zaspokajania codziennych potrzeb społeczeństwa, a także zadania służb remontowych, konserwacyjnych, utrzymania ruchu oraz brygad załadunkowych i wyładunkowych.

**W ramach omówionych okresów rozliczeniowych należy zachować zasadę pięciodniowego tygodnia pracy także w tych tygodniach, w których przypadają: Poniedziałek Wielkanocny, Boże Ciało, Święto Odrodzenia Polski.**

**Dodatkowe dni wolne od pracy przypadające w okresie urlopu wypoczynkowego są wliczane do urlopu, jednakże urlop nie może rozpoczynać się ani kończyć w dodatkowym dniu wolnym od pracy.**

W rozporządzeniu przyjęto, że z tytułu skrócenia czasu pracy nie może nastąpić obniżenie zarobków.

Czas pracy mieszczący się w przyjętej normie średnio 42 godzin tygodniowo nie może być traktowany jako godziny nadliczbowe. Pracownik, który pracował w dodatkowym dniu wolnym od pracy, otrzymuje dzień wolny w innym wyznaczonym z góry terminie. W przeciwnym przypadku przysługuje mu za każdą godzinę pracy wykonanej w dniu wolnym od pracy oprócz normalnego wynagrodzenia — dodatek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia wynikającego z osobistego zaszeregowania pracownika.

Ogólnymi przepisami o czasie pracy i dodatkowych dniach wolnych nie jest objęta większość pracowników górnictwa, którzy z uwagi na specyficzny charakter działalności kopalń korzystają, przy pracach pod ziemią, z krótszego niż ogólny wymiaru czasu pracy. Również zasada dobrowolnej pracy w soboty przy wydobyciu węgla ujęta jest w odrębnych przepisach.

Także pracownicy zatrudnieni w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia korzystać będą nadal ze skróconego, w porównaniu z pozostałymi pracownikami, czasu pracy. Skróceniu ulega czas pracy pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu, z 56 do 48 godzin przeciętnie na tydzień.

Ogólnymi przepisami o dodatkowych dniach wolnych nie są objęci nauczyciele i nauczyciele akademiccy. Właściwi ministrowie mogą stopniowo wprowadzać nowy rozkład dni wolnych od zajęć w szkołach podstawowych i średnich oraz w szkolnictwie wyższym.

Przyjęte w rozporządzeniu trzy warianty rozkładów czasu pracy i okresów rozliczeniowych nie dotyczą pracowników, których czas pracy wynosił dotychczas 42 godziny tygodniowo. Przy skracaniu czasu pracy dla tej grupy pracowników zakłada się, że ich czas pracy nie może być krótszy niż 40 godzin tygodniowo.

Obecnie rzeczą najważniejszą jest, aby we wszystkich gałęziach, branżach i zakładach pracy zostały podjęte kroki zapewniające realizację zadań planowych i sprawną obsługę społeczeństwa w warunkach zmian w rozkładach czasu pracy i wprowadzaniem dodatkowych dni wolnych oraz aby nastąpił wzrost wydajności pracy w stopniu kompensującym ubytek czasu pracy.

**Rząd liczy, iż ludzie pracy wzmogą aktywność produkcyjną, tworząc warunki do dalszego skracania czasu pracy i jednocześnie poprawy warunków bytu naszego narodu.** (PAP)

# Przyjacielskie spotkanie Stanisława Kani i Ericha Honeckera

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Erich Honecker poinformował o przygotowaniach NSPJ do zbliżającego się X Zjazdu stanowiącego doniosłe wydarzenie dla komunistów NRD i dla całego narodu. Stanisław Kania przedstawił wnioski z przebiegu VIII plenum KC PZPR, zmierzające do umocnienia socjalizmu i partii w Polsce dla wyprowadzenia kraju z trudnej, kryzysowej sytuacji.

Obaj przywódcy wyrazili troskę z powodu zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej na skutek obranego przez agresywne koła imperialistyczne kursu na wyścig zbrojeń i wyrazili sprzeciw wobec wszelkich prób ingerencji w sprawy wewnętrzne państw wspólnoty socjalistycznej.

Podkreślono zdecydowaną wolę obu krajów wnoszenia aktywnego wkładu na rzecz uzdrowienia klimatu międzynarodowego, utrwalenia pokoju, kontynuacji polityki odprężenia i rozwoju współpracy międzynarodowej na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, braterskiej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Stwierdzono dobitnie, że rozwijanie i umacnianie braterskich więzi między PRL i NRD ma wielkie znaczenie dla obu krajów i obu narodów. Potwierdzono też pełne poparcie NRD dla propozycji PRL zwołania do Warszawy konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Rozmowy przeprowadzone w czasie przyjacielskiego spotkania wykazały zgodność poglądów obu partii na temat wszystkich podstawowych problemów. Wyrażono przekonanie, że stanowić będą znaczący wkład na rzecz rozwoju wzajemnej współpracy w interesie obu krajów, socjalizmu i pokoju na świecie.

W godzinach wieczornych Stanisław Kania powrócił do Warszawy.

# Trudności na rynku mleczarski...

DOKOŃCZENIE ZE STR...

połowie maja, gdy w ty... niu krów przejdzie si... pasze zielone.

Mniejszy skup wpłynął ... oczywiście na zmianę str... ry produkcji i spożycia ... kułów mleczarskich. Zdec... wano przede wszystkim ... pewnić zaspokojenie rynku ... dostawy mleka, śmietany ... twarogów. Zakłady pod... Wojewódzkiemu Związ... Spółdzielni Mleczarskich ... Kielcach — jak infor... prezes, **Eugeniusz Moraw...** dostarczyły ludności w... wództwa w styczniu br. ... tys. litrów mleka, 46 ty... trów śmietany i 109 ton ... rogów więcej niż w ana... cznym okresie ubiegłego ... Zrozumiałe, że przy mniej... ilości surowca wyjściowego mleka — taka zmiana pr... produkcji w mleczarniach ... siała odbić się niekorzy... na wielkości dostaw ... wyrobów. W styczniu br. ... dukcja masła wyniosła ... tylko 89,7 proc. ubiegłor... nej, serów dojrzewających 71,2 proc., a serów topion... — nawet 81,4 proc.

Najbardziej doskwiera ... sumentom brak masła, ... które popyt gwałto... wzrósł, że względu na ... bardziej ostry niedobór po... tałych tłuszczów zwierzę... i roślinnych. Sytuację tylk... niewielkim stopniu łag... import masła. M.in. w ... dniach na zaopatrzenie ... w woj. kieleckim skierow... 100 ton masła produkcji ... Istotnej poprawy — jak ... wspomnieliśmy — należy ... spodziewać na wiosnę. S... sze przejście na karmienie ... szami zielonymi, a wię... zwiększenie produkcji ml... w bardzo dużym stopniu ... leży od zwiększenia do... nawozów azotowych niezb... nych do zasilenia łąk i p... wisk. Rolnictwo na sk... nierytmicznej pracy przem... nigdy jeszcze nie miało ... wiem tak niskich dostaw ... wozów jak w roku bieżą... (m...)

# Obchody 63 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

63 lata temu, 23 lutego 1918 roku, powstała Armia Radziecka. W naszym kraju trwają obchody święta radzieckich sił zbrojnych.

17 bm. w ambasadzie ZSRR odbyła się uroczystość, podczas której 20 żołnierzy Wojska Polskiego otrzymało — za umacnianie braterstwa broni — radzieckie medale. Przyznane one zostały przez Radę Najwyższą ZSRR oraz rozkazem ministra obrony ZSRR.

W uroczystości uczestniczył ambasador ZSRR — **Boris Arisłow** i attache wojskowy ambasady, płk **Jurij Rylew**.

# Przyczyny pożaru w Górnej Grupie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

żarów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej stwierdzono, że przyczyną tego pożaru były wady urządzeń ogrzewczo-kominowych (nieszczelność komina przechodzącego przez drewniany strop drugiego piętra). Pożar w pierwszej fazie rozwijał się w sposób niezauważalny przestrzenią wewnątrzstropową, a następnie gwałtownie objął swoim działaniem pomieszczenia szpitalne usytuowane na II piętrze.

Ustalono, że w obiekcie szpitala nie przestrzegano obowiązujących zarządzeń i przepisów z zakresu ochrony przeciwpożarowej, co w konsekwencji przyczyniło się do tak wielkiej tragedii. Wobec osób odpowiedzialnych za powstałe zaniedbania Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi postępowanie przygotowawcze, którego zakończenie przewiduje się do końca lutego br.

Zniszczony przez pożar obiekt w Górnej Grupie zostanie odbudowany dla potrzeb pomocy społecznej.

Minister zdrowia i opieki społecznej wydał polecenie dokonania w trybie pilnym we wszystkich województwach przeglądu stanu technicznego i przeciwpożarowego szpitali psychiatrycznych i zakładów pomocy społecznej, a w przypadku komisyjnego stwierdzenia złego stanu, bezpośrednio zagrażającego życiu pacjentów, natychmiastowego wyłączenia ich z bieżącej eksploatacji aż do czasu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. (PAP)

# Papież Jan Paweł II w stolicy Filipin

MANILA. PAP. Punktualnie o godz. 8 rano czasu miejscowego (około północy naszego czasu) samolot wiozący papieża i delegację watykańską z Karaczi wylądował w stolicy Filipin, Manili. Na lotnisku **Jana Pawła II** powitał prezydent, **Ferdinand Marcos**, arcybiskup Manili, kardynał **Jaime Sin**, politycy i przedstawiciele hierarchii kościelnej. Wśród witających był również arcybiskup metropolita krakowski, kardynał **Franciszek Macharski**, który będzie towarzyszył papieżowi Janowi Pawłowi II w dalszej podróży po Filipinach i Japonii.

Ponad milion Filipińczyków entuzjastycznie witało papieża na szosie prowadzącej z lotniska do centrum Manili. Według obserwatorów zachodnich, nigdy jeszcze w historii Filipin żadnemu przywódcy państwa nie zgotowano tak entuzjastycznego przyjęcia.

Papież przybył z lotniska do jednego z kościołów w Manili, gdzie spotkał się z zakonnicami. Podczas spotkania podkreślił, że muszą one być posłuszne swoim biskupom i postępować zgodnie z nauką Kościoła. Zdaniem komentatorów zachodnich, słowa te były aluzją do sióstr zakonnych, które opuściły zakony i żyją wśród biedoty w dzielnicach nędzy.

Nieco później papież spotkał się z przedstawicielami zakonów męskich, którym powiedział: „Nie jesteście pracownikami socjalnymi, ani też przywódcami politycznymi, czy przedstawicielami doczesnej władzy". Jan Paweł II ostrzegł zakonników, aby nie interesowali się w zbyt wielkim stopniu doczesnymi problemami, ale pomagali ludziom w ramach swych religijnych powinności.

Prezydent Marcos zarządził stan najwyższego pogotowia sił bezpieczeństwa, które mają zapobiec demonstracjom studenckim i innym, a przede wszystkim strzec życia papieża. Filipińskie siły bezpieczeństwa wzmogły swą akcję po otrzymaniu z Karaczi informacji o wybuchu na tamtejszym stadionie.

Komentatorzy podkreślają, że 6-dniowa wizyta papieska na Filipinach będzie związana z ogromnym fizycznym wysiłkiem: program papieża przewiduje 16 godzin na dobę spotkań, rozmów, udziałów w nabożeństwach itp., a wszystko to w tropikalnym upale.

# Druk podręcznik... szkolnych

17 bm. — a więc znacz... wcześniej niż w latach ub... głych — Drukarnia Wydaw... w Krakowie rozpoczęła d... tegorocznej edycji podręczni... szkolnych. Ich łączny nakł... — 700 tys., a więc tyle ... co w ubiegłym roku. (PA...)

# „Czerwone Brygady" zamordowały profesora medycyny

**RZYM. PAP. We wtorek wczesnym rankiem „Czerwone Brygady" dokonały nowego zamachu terrorystycznego. Zastrzelony został 44-letni Luigi Marangoni, profesor medycyny i dyrektor polikliniki w Mediolanie. Trafiony kulą w głowę, zmarł po przewiezieniu do szpitala.**

**Marangoniego zaatakowała grupa czterech mężczyzn, którzy zaczaili się przed jego domem i otworzyli ogień w momencie, gdy profesor, udający się z domu do szpitala, siedział już za kierownicą swego samochodu.**

**W przeszło godzinę po zamachu redakcja mediolańskiego dziennika „Il Corriere d'Informazione" została poinformowana przez telefon, że dokonały go „Czerwone Brygady". Anonimowy rozmówca nie powiedział ani słowa na temat motywów, jakimi kierowała się organizacja zabijając Marangoniego.**

# Zmarła Janina Broniewska

**W wieku 76 lat zmarła w Warszawie JANINA BRONIEWSKA, znana pisarka i działaczka społeczna, publicystka i reportażystka, autorka książek dla dzieci i młodzieży.**

**W latach międzywojennych J. Broniewska działała w ruchu lewicowej inteligencji, m.in. brała udział w organizowaniu strajku ZNP. Podczas II wojny światowej przebywała w ZSRR. Była działaczką ZPP oraz członkiem redakcji pisma „Nowe Widnokręgi"; jako oficer ludowego Wojska Polskiego towarzyszyła wydarzeniom rozgrywającym się w teatrze wojennym pełniąc funkcję korespondenta frontowego.**

**Pierwszą opublikowaną jeszcze w 1936 r. książką J. Broniewskiej były „Przygody gałgankowej Balbisi". Jej dorobek obejmuje liczne popularne i poczytne utwory pisane z myślą o młodym czytelniku, z których wiele, jak np. opowieść o generale Karolu Świerczewskim zatytu... „O człowieku, który się k... nie kłaniał", czy „Kryst... Warszawy" wznawiano ki... nastokrotnie. Była równie... torką tomów reportaży ... „Z notatnika korespond... wojennego", „Szlakiem Pie... szej Armii", „W marsz... Zachód" i tomów wspom... m.in. „Dziesięć serc czerw... nych", „Tamten brzeg ... lat", „Maje i listopady". ... ny nakład jej książek ... nął wysokość blisko ... egzemplarzy.**

**J. Broniewska była lau... ką licznych nagród liter... Otrzymała m.in. Nagrodę P... stwową III stopnia ora... grodę prezesa Rady Minis... za całokształt twórcz... zwłaszcza zaś za książki ... dzieci i młodzieży o t... ce społecznej i patriotycz... oraz nagrodę honorową ... stra obrony narodowej. ... znaczona była Or... Sztandaru Pracy I klasy ... Krzyżem Komandorskim ... Gwiazdą Orderu Odro... Polski.** (P...)

# Wicepremier M. Rakowski przyjął delegację strajkujących studentów Łodzi

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, w dniu 17 bm. wicepremier **Mieczysław Rakowski** przyjął delegację strajkujących studentów z Łodzi. Przedmiotem rozmowy były postulaty zgłoszone przez młodzież akademicką. Wicepremier oraz towarzyszący mu ministrowie **Janusz Górski** i **Stanisław Ciosek** przedstawili stanowisko rządu w tych sprawach. (PAP)

# Numery sterują obrabiarkami

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

elektryczne kierują maszyną — określają współrzędne położenia noża, kąt jego nachylenia, rodzaj obróbki.

Numsy i fotostery zawdzięczają swoje działanie skomplikowanym urządzeniom, które od czasu do czasu niestety zawodzą. Początkowo wydział armatury często odwiedzał serwis z Pruszkowa i Jarocina. Ale ZNTK szybko wyszkoliły własnych fachowców. Jedyny kłopot to brak importowanych układów scalonych, diod, tranzystorów.

W ZNTK przygotowuje się już halę do zamontowania w II kwartale br. centrum obróbczego rodem z Pruszkowa. W niedalekiej przyszłości mają się wzbogacić o robota przemysłowego obsługującego tokarki.

A. WYRZYKOWSKA

# 22—24 kwietnia br. — III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP

# Sprawy młodzieży pracującej

16 bm. obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Poświęcono je sprawom młodzieży pracującej w przemyśle i w rolnictwie, we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Posiedzenie to zamknęło cykl plenów ZG, na których omawiano zadania i sposoby pracy związku w poszczególnych środowiskach młodzieży. Organizacja ta ma bowiem charakter otwarty, skupia także młodzież uczącą się oraz wiejską. Obradami plenum zakończył się pierwszy, istotny etap przygotowań do III Zjazdu ZSMP. Odbędzie się on — na mocy uchwały plenum — w dniach 22—24 kwietnia br. w Warszawie.

Zarówno w referacie jak i w wielogodzinnej dyskusji, jaka rozwinęła się na plenum, sformułowano wiele nowych zadań organizacji, wynikających z wydarzeń ostatnich miesięcy, z aktualnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej kraju, a także z wniosków i propozycji zgłaszanych w środowisku młodzieży pracującej przed IX Zjazdem PZPR oraz w trakcie kampanii wyborczo-programowej delegatów na III Zjazd ZSMP.

Plenum dokonało zmian w składzie Sekretariatu ZG ZSMP.

* ★ *

16 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Kazimierz Barcikowski** spotkał się z kierownictwem ZG ZSMP oraz przewodniczącymi zarządów wojewódzkich związku. K. Barcikowski scharakteryzował aktualną sytuację społeczną, polityczną i gospodarczą w kraju i na tym tle zadania oraz problemy, które powinny być przedmiotem szczególnej uwagi ogniw i instancji ZSMP. (PAP)

# Bomby w pobliżu dzielnicy rządowej w Bonn

BONN. PAP. Policja w Bonn zakomunikowała, że w pobliżu dzielnicy rządowej w Bonn odkryto dwie bomby amatorskiej roboty, z których każda zawierała około czterech funtów materiałów wybuchowych. Bomby znaleziono w Kottenforst, w lasku niedaleko urzędu kanclerza Helmuta Schmidta i Ministerstwa Obrony.

# Konsultacje z „Solidarnością"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

le uwag miało charakter szczegółowy, dotyczyło poszczególnych dziedzin gospodarki.

Doceniając w pełni te opinie, uwagi i spostrzeżenia wicewojewoda kielecki — **Zbigniew Nowak** oraz wiceprzewodniczący Komisji Planowania — **Edward Morawiak**, spotkali się wczoraj z zastępcą przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Regionu Świętokrzyskiego — **Henrykiem Kulińskim** i **prof. dr Ryszardem Gawrońskim** z Politechniki Świętokrzyskiej, który jest jednym z ekspertów „Solidarności". W trakcie kilkugodzinnej dyskusji wymieniono opinie oraz wyjaśniono sporne kwestie i sformułowania. Spotkanie było pożyteczne dla obydwu stron. Ostateczny kształt wspomnianym wyżej dokumentom nadadzą radni WRN.

(cug)

# Przyrzeczone — załatwione

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Apteka w Drzewicy czynna jest już do godziny 18. Metalowcy z „Gerlacha" domagali się dyżurów całonocnych. Pełnią je farmaceuci w domach. Na życzenie klientów w aptece zainstalowano telefon.

Kilka postulatów dotyczyło dostosowania działalności sklepów do społecznych potrzeb i lepszego ich zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby. I co się zmieniło? W bufecie zakładowym „Gerlacha" są teraz podroby, wprowadzono tu sprzedaż wędlin porcjowanych. Zróżnicowano godziny zamykania sklepów spożywczych w mieście. Trzy z nich pracują na dwie zmiany: dwa — do godz. 18, a jeden — do 20. Na życzenie załogi uruchomiono sklep rybny oraz punkty skupu odpadów użytkowych: makulatury, szmat i skór w Radzicach, a butelek i słoików w Drzewicy. Usługi chemicznego prania odzieży prowadzi „Praktyczna Pani".

W gminie Drzewica paląca potrzebą jest regulacja rzeczki Drzewiczki i melioracja gruntów. Ustalono, że roboty zapoczątkowane zostaną w roku 1983. Niebawem zapaść ma decyzja w sprawie lokalizacji nowego os... domków jednorodzinnych.

Nowe wnioski zgłoszone na piątkow... spotkaniu dotyczą usprawnienia zaopat... rencistów w opał oraz zwiększenie p... olejów jadalnych.

Potrzeby zgłoszone pod adresem miej... wej i wojewódzkiej administracji p... stwowej przez pracowników Zakł... Piwowarskich w Warce dotyczyły podobn... spraw. Przedłużono więc m.in. godziny ... sklepów przemysłowych — do 17, wprow... dzono wcześniejsze dostawy pieczywa ... sklepu spożywczego usytuowanego w s... twie browaru. Dokonuje się kontroli p... strzegania cenników przez taksówkarzy. ... czelnik miasta i gminy zobowiązany ... do rozważenia możliwości budowy kina. ...

W postulatach poddawano też pod roz... słuszność budowy w Warce okazałych po... ników, w sytuacji gdy odczuwa się dotkl... brak miejsc w żłobkach i przedszkolach. W... jaśniono pracownikom, że środki na pom... Lotnika pochodzą głównie ze społecz... świadczeń.

(ml)

# Lepszy wróbel w garści...

ważniejsze, że jest co robić. Tak twierdzi dyrektor Szymczyk z „Wólczanki". Zakład nr 1 w Ostrowcu Świętokrzyskim jest jej -letnią pewność i zaufanie, robota wysokiej klasy, głównie na eksport, dla niezmiernie wymagających klientów z Europy zachodniej.

NAJWAŻNIEJSZE, że jest co robić, bo — prawdę mówiąc — niepokój w Polsce zaczął jakby peszyć zagranicznych kontrahentów, dla których nasze wewnętrzne spory i fale strajków stanowiły poważne zagrożenie. No bo jeśli letnie sukienki, szyte dla zachodnioniemieckiej firmy „Elkont", nie trafią w porę do tamtejszych sklepów to znaczy, że trzeba je sprzedać ze stratą, po obniżonej cenie. Inne firmy będą szybsze, dostarczą na wiosenny sezon to, co nowe i modne. Kto się spóźnia — musi tracić.

Nerwowość, czy może raczej ostrożność w lokowaniu zamówień, jest dość wyraźna, choć w ostrowieckim zakładzie strajku nie było, co wcale nie oznacza, że wszystko wszystkim bardzo dogadza i że nic nie trzeba zmienić. Owszem, trzeba i taki program pozytywny przygotowuje zakładowa „Solidarność", której poczynania bardzo sobie chwali dyrektor zakładu — Edward Szymczyk. Ale zagraniczni klienci dmuchają na zimne. Już, już miał być dopięty kontrakt, wedle którego bluzki szyte w Ostrowcu miały trafić do sklepów w RFN, ale przeciąga się to wszystko i konkretnej umowy nie ma.

Pod pewnymi względami ostrowiecki zakład jest wyjątkowy. Gdzie indziej zmiana wzoru, to sąd boski i straszne strapienie, tutaj — ulga. Nareszcie coś nowego, nareszcie będzie ciekawiej. Że pracochłonne lamówki, zaszewki, falbanki i wstawki? W tym stopniu zawodowego wtajemniczenia tutejsze szwaczki opanowują nowe wzory błyskawicznie. W zeszłym roku 96 proc. wyrobów zmieściło się w pierwszym gatunku, a to jest w branży odzieżowej sukces. Jeśli do tego dodać, że absencja chorobowa mimo niełatwych warunków pracy i w ogóle mimo najróżniejszych trudności życiowych — była w zeszłym roku niższa niż przed dwoma laty, to nie ulega wątpliwości, że ludziom na tej pracy zależy i że ją po prostu lubią.

W tym roku jakby trochę gorzej. Nie z ludźmi, skądże znowu, ale z robotą i ogólną atmosferą towarzyszącą jej planowaniu. Jaki właściwie przyjąć plan? Więc najpierw w zespołach szwalniczych ważyły się losy produkcji dostosowanej do wszystkich wolnych sobót. Gdy już była rozpisana i podliczona, nadeszła wiadomość, że będzie wolna co druga sobota, więc tamten plan diabli wzięli i trzeba było wszystko zaczynać od początku. Znów żmudne przeliczanie możliwości, zysków, liczby koszul, bluzek, spódnic, podomek. A gdy i to było gotowe — na dobre wyklarowała się sprawa: trzy soboty wolne, jedna robocza.

Tak powstała trzecia wersja planu. Czas uciekał, brak stabilizacji, nie kończące się dyskusje musiały zaważyć na samopoczuciu ludzi i na ilości wyrobów. Styczeń okazał się miesiącem niedobrym dla „Wólczanki".

**Dyskusja nad trzecią wersją planu jakoś się nie klei.** Może to już zmęczenie tymi wielokrotnymi przymiarkami, może jałowe hasła o lepszym wykorzystaniu czasu pracy, który często jeszcze bywa marnotrawiony pod zakładowym kioskiem, zwłaszcza wtedy, gdy jest dostawa masła? To prawda, wtedy kto żyw rzuca maszynę, pędzi w kolejkę, ale czy może być inaczej? Takie jest życie i pierwszym obowiązkiem kobiet tutaj pracujących jest nakarmienie dzieci. Źle by było, gdyby ten porządek odwrócić, a to już nie wina szwaczek z „Wólczanki", że nakarmienie rodziny graniczy dzisiaj z cyrkową sztuką. Toteż może rozsądniej byłoby zaplanować te straty czasu, skoro wynikają z realiów życia? Spójrzmy prawdzie w oczy — kolejka pod sklepem być musi.

Próba poszukiwania rezerw, bo przy trzydziestu ośmiu wolnych sobotach w tym roku plan jest napięty: zaledwie o sto tysięcy koszul mniejszy od ubiegłorocznego. Więc części zamiennych nie ma. Tłumaczenie dyrektora Szymczyka że dewiz na nie też nie ma, bo rozeszły się jakoś na inne cele, między innymi na maszyny, które niszczeją po sąsiedzku w hucie, niczego nie zmienia, choć ujmuje spóźnioną szczerością. Uwaga, że baza remontowa w Łodzi zamiast psuć wysyłane do niej okresowo maszyny do szycia, mogłaby spróbować je naprawiać — przechodzi bez echa. Większe zainteresowanie wzbudza sprawa kontraktów.

Najstarszy klient ostrowieckiej „W'lczanki" to firma „Rave-Rheda" z RFN. Do niej niedawno dołączył „Elkont" i „Wahler". „Rave-Rheda" targuje się o obniżkę ceny i nie są to targi łatwe, ale zakład nie jest instytucją dobroczynną i ustąpić nie może. Tym bardziej że zna wartość swojej pracy i potrzeby klienta. Gorzej z firmą „Wahler". Przysyłała, owszem, wzory koszul, także wszystko, co potrzebne do ich uszycia. Niby można zacząć robotę, ale są kłopoty z krojeniem tkaniny. Według opinii pracowników krojowni — zachodnioniemiecka firma wprost grzeszy skąpstwem, nie zostawiając najmniejszej możliwości manewru przy sporządzaniu wykroju. „Wahler" zaś uzyskuje, że nie stać go na spisanie na straty ponad pięćdziesięciu metrów tkaniny, bo jego nikt nie dofinansowuje, on płaci za wszystko z własnej kieszeni.

Tak więc kontrakt wisi na włosku. Dyrektor Szymczyk powiada, że nie stać nas na dyktowanie warunków z pozycji panisko-łaskawcy i chyba ma rację. Trzeba by jeszcze raz wszystko przymierzyć, dogadać się bardziej ugodowo. Stracenie klienta, to strata zarobków, na które w tym roku zakład musi zapracować sam, kierując się jednym tylko wskaźnikiem dyrektywnym: osiągnięciem 8,5 miliona złotych dewizowych z produkcji eksportowej.

TO DUŻO, bardzo dużo. Czy do zrobienia? Opinie brygadzistów i mistrzów są mgliste. I owszem, wszyscy bardzo chcą pracować, ale perspektywy nie są zbyt klarowne. Padają propozycje raczej jednostkowe, ważne, ale nie rysuje się z nich obraz całości zakładowego życia. Nad „Wólczanką" najwyraźniej ciąży brak samorządu, który by skonkretyzował możliwości, zażądał uściślenia spraw nie dogranych, upominał się o swoje i sięgnął do inicjatywy ludzi. Tych od maszyn i tych od zarządzania. Jerzy Haja z działu obrotu towarowego mówi to, co myśli. A mówi tak:

— Trudno nad tym planem dyskutować, bo dostaliśmy go do wglądu przed godziną. Pretensji nie mamy; w zakładzie jest tak jak w kraju. Ale ja się obawiam, że to jest plan zbyt optymistyczny. Chyba że uporamy się z poprawą organizacji pracy i nauczymy się wspólnie pokonywać trudności. Bo jeszcze długo będzie czegoś brakowało: a to części zamiennych, a to benzyny, a to wyobraźni ze strony Urzędu Miasta, który po tylu latach dobrej współpracy pozbawił nas nagle możliwości korzystania z usług transportowych PKS. My wszyscy musimy uwierzyć, że te trudności są do pokonania.

A plan? W tym pośpiechu, w przetargach o wolne soboty — jest jaki jest: lepszy wróbel w garści... Na spokojnie wszystko można poprawić. Nie demonizujmy planu.

JADWIGA KAROLCZAK

# Zima w Górach Świętokrzyskich

Tereny wokół „Jodłowego Dworu", położonego u stóp Świętego Krzyża to dobre miejsca do nauki jazdy na nartach. Fot. A. Pęczalski

**SPÓŁDZIELCZOŚĆ samopomocowa województwa radomskiego w zakresie przetwórstwa spożywczego dysponuje znacznym potencjałem i może skutecznie pomagać w zagospodarowaniu płodów rolnych. Niestety, w ostatnich latach dostrzegano tylko duże zakłady, co oczywiście nie sprzyjało uruchomieniu wszystkich rezerw w przemyśle spółdzielczym.**

W najlepszej sytuacji znajdowały się GS-owskie piekarnie i wytwórnie wód gazowanych. Produkty z tych zakładów oferowane są nie tylko mieszkańcom wsi, ale przeznaczane są także na uzupełnienie zaopatrzenia w naszych miastach.

**Łączna zdolność przerobowa 41 piekarni i trzech ciastkarni wynosi aktualnie 142 tony chleba i 1,5 tony pieczywa słodkiego dziennie.** Najnowocześniejsze wytwórnie wód gazowanych w Głowaczowie, Mogielnicy, Szydłowcu i Białobrzegach dysponują wydajnością sięgającą trzech tysięcy butelek na godzinę. Mimo rozlicznych kłopotów z butelkami, kapslami, a także syropem, dzielonym centralnie, niektóre zakłady potrafią wzorowo wywiązywać się z przyjętych zobowiązań produkcyjnych. **Przykładem tego jest m.in. zajęcie przez załogę wytwórni w Mogielnicy pierwszego miejsca w kraju, a w Szydłowcu — siódmej lokaty w 1980 r.**

— Dla tej działalności mamy nadal „zielone światło", z czego oczywiście skwapliwie korzystamy. Jeszcze w tym roku zbudujemy nową piekarnię o wydajności 6 ton pieczywa na dobę w **Jedlni-Letnisku**, zmodernizujemy gruntownie piekarnie w **Lipsku** (produkcja ulegnie tutaj podwojeniu), **Magnuszewie i Mogielnicy**, a w okresie późniejszym — w **Drzewicy i Jasieńcu k. Grójca**. Instalować będziemy nową linię rozlewu napojów w Przysusze, rozbudować zamierzamy rozlewnię w Kozienicach, a także modernizować wytwórnię w Głowaczowie — mówi kierownik działu produkcji spożywczej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Radomiu, **Ryszard Jóźwiak.**

— Znacznie mniejsze nakłady otrzymaliśmy na inne działy przetwórstwa. W tym roku przymierzamy się jedynie do modernizacji masarni w Drzewicy oraz przygotowujemy się do rozbudowy podobnego zakładu w Kozienicach — dodaje rozmówca.

## Rezerwy do wykorzystania

# Małe przetwórnie w niełasce?

RADOMSKIE GS posiadają 25 zakładów masarskich. Pięć z nich produkuje wędliny prawie wyłącznie na potrzeby Radomia, pozostałe — również na zaopatrzenie wsi. W dziesięciu masarniach są warunki do uboju tuczników, a w trzech — w **Lipsku, Siennie i Błędowie** — również bydła. Zdolność ubojową wykorzystuje się, zgodnie z programem przyjętym przez Zakłady Mięsne, tylko w połowie. Wozi się więc tuczniki do Radomia, nawet z odległych miejscowości, w których są możliwości uboju. Wyeliminowanie niepotrzebnych przewozów mogłoby się okazać korzystne ze względu na oszczędności transportowe, pozwoliłoby też na lepsze wykorzystanie podrobów i gorszych partii tusz. Zrealizowanie jednak tego postulatu byłoby możliwe dopiero po zmianie przepisów, wedle których nie wlicza się na razie uboju do ogólnego przerobu GS-owskich masarni.

**W najgorszej sytuacji są młyny, których w terenie jest aż 47. Tylko 15 z nich miele zboże na zlecenie PZZ. Inne świadczą usługi na rzecz rolników indywidualnych.** Jest to jednak — ze względu na niską cenę usług — interes dla GS mało intratny i przez to zaledwie tolerowany. W efekcie 11 młynów znajduje się w stanie likwidacji, m.in. jeszcze do niedawna sprawne młyny wodne i wiatraki nie zużywające oczywiście energii elektrycznej. Podobny los spotkać może pozostałe i to nie tylko ze względu na nieopłacalność świadczonych usług.

— Brakuje części zamiennych na odnawianie zużytych mechanizmów, fachowców którzy podjęliby się remontów młynów, a także wykwalifikowanych kadr młynarzy. Nawet CPN „uwzięła" się na młynarstwo i nie sprzedaje na potrzeby młynów olejów i smarów, bo nie otrzymuje zużytych. Ale skąd młynarze mają odzyskiwać smary, skoro nawet płyny w tym ciągłym kurzu zamieniają się po paru tygodniach w kleik — wyjaśnia Ryszard Jóźwiak.

**DOBRZE i racjonalnie przetwarzać płody rolne umiały do niedawna tylko duże przetwórnie. Preferowanie przemysłu kluczowego musiało prowadzić do likwidacji małych GS-owskich zakładów. Na niewiele się przydał potrzebny, choć spóźniony o kilka lat i nigdy nie zrealizowany do końca program rozbudowy przetwórstwa. A szkoda, bo przecież małe zakłady stanowią znaczną rezerwę w dziedzinie przetwórstwa spożywczego. Uruchomienie tych rezerw jest z pewnością rozwiązaniem znacznie tańszym, niż budowa dużych zakładów.** (waj.)

# Kronika kulturalna

### RADOMSCY TWÓRCY W WARSZAWSKIEJ KORDEGARDZIE

W Galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie, mieszczącej się w **Starej Kordegardzie Łazienek**, otwarto wystawę **„Życie i twórczość Jana Kochanowskiego w rzeźbie, plaskorzeźbie i malarstwie ludowym na szkle"**. Wystawa ta jest efektem współpracy Muzeum Wsi Radomskiej — bo ekspozycja prezentowana była po raz pierwszy z okazji otwarcia skansenu przy ulicy Szydłowieckiej, w lipcu ub. roku — z TPSP w Warszawie i trzeba dodać — w wyniku tego współdziałania warszawiacy obejrzeli już m.in. twórczość radomskich kowali. Na obecnej wystawie mieszkańcy stolicy zapoznają się z najciekawszymi pracami ludowych rzeźbiarzy woj. radomskiego, m.in. **Stanisława Denkiewicza, Grzegorza Szewczyka, Stanisława Piwońskiego**; malarzy — m.in. **Antoniego Jepkiewicza i Stanisława Deli.** Zobaczą też najlepsze osiągnięcia twórców krajowych — ekspozycja powstała w wyniku ogólnopolskiego konkursu, rozpisanego dla uczczenia obchodów jubileuszowych Jana z Czarnolasu. (bk)

### PEJZAŻE SYGNOWANE

W Galerii BWA w Kielcach, mimo trudnych warunków (zimno, na zmianę brakuje elektryczności i telefonu, tynk odpada z sufitu), otwarto wystawę fotografii **Zenona Harasyma.** Autor prac jest adiunktem w Instytucie Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów we Wrocławiu. Fotografuje od 1960 roku i jest związany z awangardowym nurtem fotografii. Kielecka wystawa prezentuje najciekawsze prace autora z ostatnich lat.

### KABARET „FRAKCJA"

Nie ma już „Pająka", jest „Frakcja". Kabaret „Pająk" zakończył swój żywot wraz z dołączeniem do zespołu w składzie: **Leszek Kumański, Bogusław Nowicki, Jacek Janecki**, katowiczanina **Grzegorza Skalczyńskiego.** Kabaret przyjął nazwę „Frakcja" i zaprezentował publiczności nowy program „Manewr satyryczny". Półtorej godziny śmiechu, czasami gorzkiego, oj, gorzkiego, liryczne piosenki Nowickiego i pełny sukces u widowni. W kieleckim Klubie „Merkury" oklaskom nie było końca. (elza)

# Anatomia fuszerki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

**STATYSTYKI Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej notują w województwie kieleckim 650 budynków z przemarzającymi ścianami, 700 mieszkań, w których występują przecieki. Na kieleckim Uroczysku na 3200 mieszkań 1500, czyli prawie 50 proc., wymaga poprawek. Na Podkarczówce na 1111 mieszkań 194 nadają się praktycznie do remontu. Nie wykonano do tej pory ponad 200 tys. m kw. elewacji, a ich brak już teraz powoduje pojawianie się grzyba. W Skarżysku 164 mieszkania nie kwalifikują się właściwie do zamieszkania. W Kielcach w oddanych już do użytku blokach trafiają się mieszkania nie zasiedlone, bo ich stan pozostawia tak wiele do życzenia, że trudno nawet przy ogromnym popycie na mieszkania, znaleźć chętnych.**

Sprawy zaszły tak daleko, tak nieskuteczne były interwencje lokatorów i spółdzielni mieszkaniowych, tak znacznie rozrósł się problem, że WSM zdecydowała się powierzyć zbadanie przyczyn powstawania usterek naukowcom z Politechniki Świętokrzyskiej. Zespół Instytutu Konstrukcji Budowlanych Wydziału Budownictwa Lądowego przez 7 miesięcy przeprowadzał badania w Fabryce Domów w Dyminach oraz podczas montażu budynków w osiedlu Świętokrzyskim. Wyniki ekspertyzy zaprezentowano przedstawicielom firm budowlanych Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa, Kombinatu Budownictwa Miejskiego w Kielcach, kombinatom budowlanym województwa kieleckiego oraz członkom zarządów spółdzielni mieszkaniowych na spotkaniu mającym ustalić ostatecznie przyczyny wad budynków, źródła budowlanej fuszerki i sposoby ich likwidacji.

**WŁOS się na głowie jeży, kiedy po przebrnięciu przez ponad 200 stron naukowego opracowania jawi się najbardziej skrótowa z możliwych konkluzji — 92 proc. wykonywanych w Fabryce Domów elementów budowlanych jest wadliwych. Dodajmy do tego uszkodzenia prefabrykatów podczas transportu, dodajmy niewłaściwe składowanie w wytwórni i na placach budów, dodajmy niezbyt precyzyjny montaż. Rodzi się pytanie — jakim cudem to wszystko trzyma się kupy?** Wiadomo, że ze złego surowca czy półproduktu nie będzie dobrego wyrobu finalnego. A więc nawet najlepszy montaż tych płyt nie pozwoli na uniknięcie kiepskich mieszkań. Ale montaż pozostawia wiele do życzenia.

**Zdaniem naukowców system W-70 stosowany w kieleckim budownictwie mieszkaniowym nie jest zły, co sugerują budowlani. Wymaga tylko ścisłego reżimu technologicznego, precyzji, dokładnego wykonania. A tymczasem...**

**A TYMCZASEM budowlani nie potrafią się tej precyzji** nauczyć. Formy do wytwarzania płyt eksploatowane są w Dyminach od 1975 r. Według ostatnio dokonanej przez wewnętrzną kontrolę zakładu analizy, stan ich zużycia przekracza 30 proc., zużycie instalacji hydraulicznych wynosi 80 proc. Opinia politechniki jest jeszcze bardziej negatywna. Pomiary ujawniły odchylenia w rozstawie bloków dwukrotnie przekraczające dopuszczalną normę. Nie używa się mechanizmów śrubowych. **Z braku śrub rdzenie w formach mocowane są za pomocą dwóch kołków i drutu. Rdzenie nakładane na siebie metodą „na oko". Według technologii, by zapewnić prawidłową i bezawaryjną pracę form, muszą być one obsługiwane przez wykwalifikowanych pracowników oraz przechodzić okresowe przeglądy i naprawy. Betonowanie formy powinno poprzedzać dokładne oczyszczenie i smarowanie odpowiednim preparatem.** Stwierdzono, że formy czyszczone są niedbale, przyklepiony beton usuwa się opukując formę młotkiem, a następnie zamiata miotłą rózgową. Często smaruje się formy po prostu ropą naftową i to w dodatku niedokładnie. **Wielu niedociągnięć dopatrzeć się można w procesie zagęszczania mieszanek betonowych. Wibratory służące do zagęszczania są bardzo wyeksploatowane i nie spełniają swoich zadań, zdarza się, że niektóre prefabrykaty nie są w ogóle zawibrowane.**

**Jako izolację termiczną stosuje się w Dyminach styropian grubości 6 cm. Według dokumentacji technologicznej płyty styropianowe powinny być układane na styk, bez szczelin. Obserwacje wykazały, że warstwa ocieplająca jest układana w sposób nieprawidłowy, nie zachowuje się ciągłości ocieplenia. Płyty styropianu nie są cięte piłką na odpowiednie kawałki, lecz łamane. Po takiej „operacji" powstają kawałki o nieregularnych krawędziach, stąd niemożliwość dokładnego ich dopasowania.**

Trudno streszczać całą ekspertyzę Politechniki Świętokrzyskiej.

**SYTUACJA, delikatnie mówiąc, jest zła. Jak jej zaradzić, bo nie o samo dowodzenie KBM jego błędów chodzi. Drogę wskazuje dość dokładnie ekspertyza — wyeliminować błędy, przestrzegać technologię. Obojętnie czy technologię W-70, czy jakąkolwiek inną. Każde ogniwo w tym łańcuchu wpływa na jakość przyszłych M. Czy będą one lepsze na Słonecznym Wzgórzu, Barwinku?**

ARTUR JAROSZ

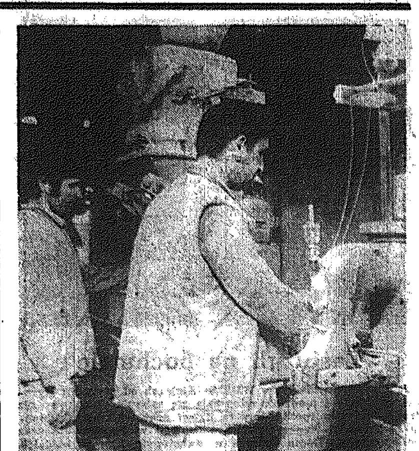

## W nowej mieszalni...

**Od początku ubiegłego roku w Miechowie pracuje nowa mieszalnia pasz. Obiekt podlegający pod Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa w Kielcach daje na dwu zmianach około 100 ton mieszanek trzodowych, bydlęcych i drobiowych.**

**Na zdjęciu: pakowanie pasz.**

Fot. Al. Piekarski

# Pięćdziesięciu na wspólnym

WŁAŚCIWIE do Słopca mogliśmy jechać przez Borków, ale prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, inż. Henryk Kućmiński koniecznie chciał pokazać mi chlewnię, w której syty żywot pędzi, grubo ponad sto świń, we wszystkich wagach i czasach ich rośnięcia.

* * *

DOJEŻDŻAMY, prezes parkuje wóz na betonowym placyku, tuż tuż stoją — a to jakiś ciągnik, co dopiero wrócił z roboty, to kosiarka, tam znów coś innego... reporter mógłby zapytać o ich nazwy i specjalności — inżyniera Grzędę, ale on teraz rozmawia z prezesem, bo wszyscy tu czekają na samochody „Centrali Mięsnej", które mają dzisiaj, o, właśnie podjeżdżają, zabrać ponad pięćdziesiąt świń, 150 kilogramów żywej wagi każda.

Pytam prezesa i inżyniera Grzędę o młodego człowieka, który przed kilku laty gdzieś tutaj koło Daleszyc założył dużą świniarnię. Dla mnie było to osobliwością, że legitymował się dyplomem magistra inżyniera ekonomiki rolnictwa, czego nie mogli sobie miejscowi nijak wytłumaczyć, że to niby taki inżynier, a dobrowolnie świniarzem chce zostać...

...Ten młody człowiek stał się wtedy bohaterem mojego reportażu... Później straciłem go z pola widzenia... więc co z nim teraz dzieje się?

— A toż pan przecież tutaj jest! — powiedział prezes i zaraz dowiedziałem się, że właśnie tu była owa ferma, że młodemu inżynierowi nie wyszło. Poczułem smutek i trochę jednak żalu... może nad klęską tego młodego inżyniera...

A może była to — własna, moja reporterska klęska?...

* * *

Idziemy teraz tym długim korytarzem, po obu stronach przegrody, a w nich — świnina, pogłowie, które teraz wszyscy taką sympatią darzymy. Pani zootechnik, Leokadia Radzińska mówi, takie tu one spokojne, bo przed chwilą były karmione, nad przestrzeganiem żywnościowego porządku czuwa chlewmistrz, mąż pani zootechnik, Tadeusz. Jak znaleźli się w spółdzielni?

Pani zootechnik Radzińska uczyła się w Podzamczu Chęcińskim, ale przedtem była przecież rodzinna wioska Jarząbki przy drodze z Chmielnika do Szydłowa, a tam ojcowska zagroda... Dzisiaj gospodaruje w niej siostra. — Lubiłam pracę na wsi — mówi pani Leokadia. — Było więc rolnicze technikum w Chęcinach, po którym — roczna praktyka w PGR Zdanów koło Sandomierza, potem praca w GS Gnojno. Ale urzędnicze życie w biurze wiejskiego handlu nie dawało poczucia zadowolenia. Objęła więc Leokadia stanowisko instruktora rolnego. No i tam poznała młodego traktorzystę, Tadeusza, który wtedy pracował w kieleckim „Elektromontażu". Razem już przybyli do słopieckiej Spółdzielni Produkcyjnej. No i to jeszcze ważne w życiorysie młodych Radzińskich, że w 1970 roku wstąpili do PZPR. Razem, jednego dnia.

* * *

TA świniarnia pomiędzy Kranowem a Daleszycami, to jakby przedsionek słopieckiej wspólnoty. Centrum zaś jest we wsi, tam druga chlewnia, hala maszyn, warsztaty naprawcze, magazyny zbożowe i ziemniaczane.

Chcemy tę drugą chlewnię zobaczyć. Jej opiekunka, Walentyna Głuszek mówi, że dopiero w spółdzielni nauczyła się chodzić koło świń. Tylko utrudnienie jest, bo wodę z beczki trzeba donosić wiadrami, póki jeszcze nie ma stałego dopływu z kranów.

Obok tej długiej chlewni stoi szałas, dość duża buda ze świerkowych, jeszcze pachnących desek, ogaconych zieloną sosnową choiną. Szałas jest duży i przepełniony zwierzyną do czasu, aż stanie nowy budynek świniarni... ludzie ze spółdzielczej grupy budowlanej gonią z robotą: każdy widzi przecież, jaka jest sytuacja... Czterdzieści macior z siedemdziesiąt sztuk liczącym prosiaczym przychówkiem, przed zimą musi w nowym chlewie zamieszkać...

* * *

TAKIEGO placu na gromadzenie maszyn, takich hal mogłaby spółdzielni pozazdrościć niejedna fabryka. Przy maszynach krzątają się — Mieczysław Furmanek i Marian Klimek, spawający właśnie wiązary konstrukcyjne dla budowy... pieczarkarni, której jeszcze nie ma, ale prezes już ją widzi, oczyma, jak to się mówi, wyobraźni. Mieczysław Furmanek znowu cieszy się wśród kolegów dużym uważaniem, bo wszyscy wiedzą, że przez trzy lata pracował w Lipsku w NRD, przy budowie zakładu metalurgicznego. Wiadomo — za granicę byle jakiego robotnika i byle jakiego fachowca nie wysyła się.

Kierownik montażu, mistrz Michał Jarończyk o tej właśnie porze zajęty jest przeglądem traktora. Koparka elewatorowa do ziemniaków przygotowana, jutro lub za parę dni wyjedzie do kopania...

Starają się o własną niezależność, samodzielność i nie jest to żadna jakaś tam chojracka sprawa, tromtadracja, chęć pokazania „co to nie my" i „jakie to z nas spółdzielcze kozaki...". Nie. Ale przecież lepiej mieć własną wytwórnię elementów budowlanych, własny, dobrze prowadzony warsztat remontowy, aby z byle duperelką nie latać do daleszyckiej SKR, czy do jakiegoś POM. Lepiej jest mieć nawet własnego... Bogdana Janierskiego — „mistrza z papierami" od robienia drucianej siatki dla ogrodzenia wspólnego dobra. Pod jego kierunkiem uczy się tego fachu pomocnik — Kazimierz Kraska.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

# Gra na zwłokę

W KOŃCU ubiegłego roku jeden z czytelników sygnalizował o nieprawidłowościach w działalności prywatnego baru kawowego w Nowej Słupi. Sprawą zainteresowaliśmy Okręgowy Inspektorat PIH w Kielcach, którego pracownicy dokonali kontroli wspomnianego baru (11.XI.1980 r.). Ujawniono wówczas, między innymi, że właścicielka baru wykupywała artykuły deficytowe, jak np. masło, wyroby czekoladowe, cytryny i inne, które następnie sprzedawała w barze po cenach gastronomicznych. W ten prosty sposób bar zamieniony został w sklep detaliczny, sprzedający niedostępne na rynku artykuły, po cenie zawyżonej o marżę gastronomiczną.

Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju postępowanie budziło (i budzi) dezaprobatę społeczną, gdyż sugeruje podwyżkę cen na artykuły spożywcze.

Nic więc dziwnego, że w wystąpieniu pokontrolnym PIH, skierowanym do naczelnika gminy w Nowej Słupi, wnioskowano m.in. o dokonywanie bieżących kontroli przestrzegania przez właścicielkę zakładu gastronomicznego asortymentu produkcji i sprzedaży właściwej dla tego rodzaju zakładów oraz o nadzorowanie prawidłowości wyliczania cen na towarach handlowych i alkoholach (wobec stwierdzonych faktów zawyżania cen).

Do Kolegium przy Naczelniku Gminy skierowano również wniosek w sprawie winnych zawyżania cen i oszustwa.

W tak istotnych ze społecznego punktu widzenia sprawach naczelnik okazał się nierychliwy. Nie został więc dotrzymany termin udzielenia odpowiedzi zawarty we wnioskach (5.XII.1980 r.). Bez odzewu pozostały ponaglenia PIH z 18 grudnia ub. roku i 13 stycznia br. W toku ponownej kontroli, dokonanej przez PIH, stwierdzono, że ze strony Urzędu Gminy, a więc organu podlegającego naczelnikowi, nie podjęto **ż a d n y c h** działań zmierzających do wyeliminowania nieprawidłowości stwierdzonych podczas poprzedniej kontroli. W barze w dalszym ciągu sprzedawano artykuły deficytowe i poszukiwane na rynku, po cenach gastronomicznych oraz popełniano oszustwa na niekorzyść konsumentów.

Dziwi więc ten brak rychliwości i swoisty bezwład ze strony naczelnika gminy. A swoją drogą: czy jest jakaś siła, która zmusi go do działania w społecznym interesie?

(cug)

# Nowe książki

Michał Bułhakow — Powieść teatralna — Czytelnik — str. 199, c. 30 zł.

Stosunki rentowe PRL — RFN a orzecznictwo Federalnego Trybunału Socjalnego — Wydawnictwo Prawnicze — str. 130, c. 40 zł.

Marek Żelazkiewicz — Skuteczność wychowawcza innowacji w zajęciach pozalekcyjnych — Ossolineum, str. 266, c. 45 zł.

Roman Schulz — Procesy zmian i odnowy w oświacie — Państwowe Wydawnictwo Naukowe — str. 380, c. 65 zł.

Ludwik Janicki — Maszyny i urządzenia budowlane — Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne — str. 478, c. 54 zł.

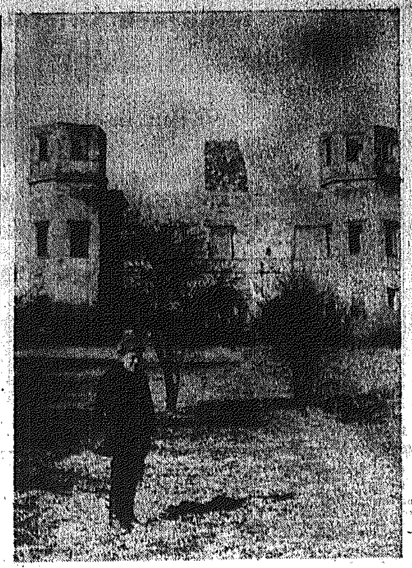

Fot. G. Micuła

# Pan na zamku piekoszowskim

JAN CIOŁAK — poeta ludowy i działacz PTTK udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Honorową Odznaką PTTK. Jest sołtysem wsi **Podzamcze Piekoszowskie**, mieszka 150 m od zamkowych wież — dawnej siedziby magnackiej potężnego rodu Tarłów.

Pałac wybudowany został w latach 1637-1641 przez Jana Karola Tarłę, kasztelana wiślickiego. Była to renesansowa rezydencja naśladująca pałac wzniesiony w Kielcach przez biskupa krakowskiego, Jakuba Zadzika. W późniejszych latach pałac w Podzamczu Piekoszowskim był wielokrotnie niszczony przez pożary i działania wojenne aż wreszcie okoliczni mieszkańcy zaczęli traktować go jako kamieniołom.

Były nawet projekty rozbiórki grożących zawaleniem murów. Uporczywe starania działaczy regionalnych odniosły skutek. Przy pomocy ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków w 1960 r. ukończono czteroletni remont. Podmurowano okna i drzwi, wzmocniono stropy. Wyremontowano też kilka pomieszczeń na parterze w których dzisiaj mieści się małe muzeum prywatnych zbiorów Jana Ciołaka.

Sołtys wsi Podzamcze Piekoszowskie jest od dwudziestu kilku lat społecznym opiekunem zabytków, a zamek, to jego życiowa pasja. Chciałby doprowadzić do odbudowy tej wspaniałej niegdyś budowli — zabytku najwyższej klasy.

— Co było — nie powinno zaginąć — mówi Jan Ciołak — trzeba to pokazać innym. W regionie świętokrzyskim jest wiele zabytków. Gdyby to zebrać i uporządkować, byłoby co oglądać. Żmudna to praca, człowiek musi ją lubić, bo inaczej nie da rady. Wyniki przychodzą późno, ale jest satysfakcja. Przez lata zebrał wiele eksponatów etnograficznych, narzędzi rolniczych, — tego co obrazowało życie kieleckiej wsi.

W REMONTOWANYCH salach zamku wystawia Jan Ciołak swoje zbiory. W pierwszej, urządzonej jak izba chłopska, na wprost wejścia przy warsztacie tkackim siedzi kobieta w zapasce. Obok mężczyzna przy żarnach i malutkie dziecko w drewnianej kołysce zawieszonej u sufitu. Postacie te wyrzeźbił **Jan Bernasiewicz** z pobliskiej Jaworzni. W innych pomieszczeniach znajdują się stare narzędzia rolnicze, galanteria żeliwna, rekwizyty herodów, szopka. Jest nawet dość mocno zniszczony ołtarz, obrazy i rzeźby. Eksponaty stoją, leżą lub wiszą prowizorycznie przymocowane do ścian. Całość przypomina magazyn. Jan Ciołak chciałby, żeby powstała izba regionalna z prawdziwego zdarzenia. Ale do tego potrzebna jest pomoc władz.

Przed trzema laty dyrektor GOK w Piekoszowie obiecał przekazać na ten cel sumę 50 tys. zł, potrzebną do wykonania gablot i zabezpieczenia okien kratami. Niestety, sprawa ta do dziś nie została załatwiona. Tymczasem złodzieje kilkakrotnie już włamywali się do zamku kradnąc najcenniejsze rzeczy.

Jan Ciołak włożył wiele wysiłku w opiekę nad zamkiem i zebranie tylu ciekawych eksponatów. Dużo pracuje społecznie w kółku i w radzie gminnej. Z jego inicjatywy mieszkańcy Podzamcza wybudowali drogę do wsi. Zwerbował też kilku sąsiadów i razem przeprowadzili inwentaryzację zabytków w okolicy dla potrzeb PTTK. Spisali wszystkie pomniki żeliwne, kamienne figury, kapliczki i związane z nimi legendy. Teraz zostało tylko kilku najwytrwalszych — **Stanisław Gonciarz** z Piekoszowa oraz **Jan Bernasiewicz i Czesław Snochowski** z Jaworzni. Próbował też wciągnąć do tej pracy młodzież, ale nic z tego nie wyszło.

GRZEGORZ MICUŁA

# Naczelny Sąd Administracyjny

## Gdy urzędy nieczułe, gdy zarozumiałe...

SĘDZIA Józef Pietraszewski, wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego mówi, że, zbyt mało wpłynęło spraw, za mało jest materiału porównawczego, aby można było formułować uogólniające opinie o słabościach i niedostatkach w działaniu całej struktury administracji państwowej. Niemniej jednak już teraz, biorąc pod uwagę 2470 spraw, które wpłynęły od obywateli w okresie ostatnich 4 miesięcy ub. roku — NSA rozpoczął działalność w pierwszych dniach września 1980 r. — i te blisko 500 skarg ze stycznia, oceniając ich zasadność na podstawie wyroków wydanych przez sędziów NSA, można mówić o zarysowujących się tendencjach, występowaniu pewnych charakterystycznych postaw urzędników wobec petentów, o znamiennych błędach przez urzędy popełnianych.

GRZECH PIERWSZY to obojętność, literalne trzymanie się przepisu, który generalnie słuszny, w szczególnym przypadku kłóci się z poczuciem społecznej sprawiedliwości, ideami socjalistycznego porządku prawnego.

Oto opierając się na przepisach prawa lokalowego stanowiącego, iż można odebrać przydział mieszkania osobie, która z niego nie korzysta urząd miejski Łomży podjął taką decyzję w stosunku do kobiety, która faktycznie przez ostatnie 2 lata była gościem w swoim domu. Decyzję podjęto zgodnie z przepisami, tyle tylko, że nie wzięto pod uwagę „drobiazgu": owa niewiasta jest jedynym opiekunem matki mieszkającej gdzie indziej, mającej „zaledwie" 93 lata...

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił decyzję władz miasta.

GRZECH DRUGI wielu naszych urzędów to zarozumiałość przejawiająca się w wydawaniu zarządzeń w kwestiach będących poza zasięgiem ich kompetencji.

Aż do NSA dotarła skarga rolnika z woj. nowosądeckiego, który ogrodził swe gospodarstwo płotem uznanym przez naczelnika gminy za nieestetyczny. Władze wojewódzkie opowiedziały się za podległym im urzędem nie zwracając uwagi na „smaczek" zawarty w chłopskim odwołaniu: urząd gminy był ogrodzony identycznym (!) parkanem z typowych sztachet.

GRZECH TRZECI administracji to arbitralność decyzji podejmowanych bez oglądania się na obowiązujące akty prawne wyższego rzędu. Władza terenowa postanawia, więc stań na baczność obywatelu!

W Radomiu wydano rozporządzenie zobowiązujące lokatorów domów mieszkalnych do sprzątania i mycia klatek schodowych. Dozorców brak, władze mają inne problemy niż myśleć o gospodarzach domów. NSA zwrócił się w tej sprawie do ministra administracji, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, ten przywołał do porządku wojewódzką władzę w Radomiu.

GRZECH CZWARTY, to połączenie ważniactwa z lekceważeniem szarego obywatela, który może przekroczyć przepisy bez złej woli. Urzędy, łamiąc normy kodeksu postępowania administracyjnego wszczynają postępowanie z urzędu, zbierają dowody, dokonują szeregu czynności w sprawie nie powiadamiając o tym zainteresowanego człowieka. W efekcie jest on zaskakiwany decyzją, złapany w potrzask, nawet często słusznie co do istoty rzeczy, ale... bezprawnie.

Podnajmowanie mieszkań, o ile nie wyrazi na to zgody administracja budynku czy osiedla, zagrożone jest ostrą sankcją: utratą prawa do lokalu. I oto samotna rencistka nie wertując przepisów, a chcąc podreperować swój budżet bierze do mieszkania sublokatora. Administracja wiedząc o tym podejmuje „cichaczem" działania prowadzące ku jednej decyzji: nieświadoma niczego babcia traci swe lokatorskie przywileje. Znów musi wkroczyć NSA: urząd był obowiązany pouczyć staruszkę o obowiązującym prawie, postawić przed nią alternatywę: albo uzyska zgodę na podnajem, albo dalej trzymając „dzikiego" sublokatora, musi spodziewać się określonej administracyjnej reakcji...

CODZIENNĄ słabo[illegible] urzędów jest nied[illegible] mywanie termin[illegible] kreślonych w kodeksie [illegible] powania administracy[illegible] Często można spotkać [illegible] nieznajomością przepis[illegible] ich błędną interpretacją [illegible] trzecia z rozpatrzonych [illegible] kończyła się w NSA [illegible] niem wyroku na korzyść [illegible] watela, powodującym uch[illegible] nie decyzji administracy[illegible] zaspokojenie określonych [illegible] czeń.

9 sędziów NSA napr[illegible] nie narzeka na brak zaj[illegible] Licząc się z tym, iż pracy [illegible] dzie jeszcze więcej (od [illegible] cznia br. do NSA można [illegible] rować skargi związane z [illegible] zjami w sprawach po[illegible] wych i skarbowo-cel[illegible] minister sprawiedliwości [illegible] mierza wystąpić z inicj[illegible] utworzenia 5 ośrodków [illegible] miejscowych NSA — w [illegible] kowie, Katowicach, W[illegible] wiu, Poznaniu i Gdańs[illegible] obejmujących swym zas[illegible] działania województwa [illegible] zachodniej.

NACZELNY Sąd Ad[illegible] stracyjny bada [illegible] wszystkim legalnoś[illegible] cyzji administracyjnych, [illegible] ność decyzji z ustawami [illegible] tami prawnymi wykonaw[illegible] mi z ustaw płynącymi. Sę[illegible] Józef Pietraszewski mówi [illegible] nie ustawy są złe; pr[illegible] polega na tym, iż pozos[illegible] dużo do życzenia prawidło[illegible] ich wykonywania, stosow[illegible] prawa zgodnie z jego du[illegible] i treścią. Z satysfakcją [illegible] zauważyć, iż wyroki NSA [illegible] tylko służą umocnieniu p[illegible] nowania prawa, prześw[illegible] czenia że sprawiedliwość [illegible] jedna dla wszystkich. NSA [illegible] ogranicza się do formaln[illegible] nej oceny, wnika w społe[illegible] ludzkie i ekonomiczne [illegible] norm prawnych, według [illegible] przesłanek ocenia admini[illegible] cyjne decyzje.

Zgodne to z duchem so[illegible] listycznej demokracji i po[illegible] ciem sprawiedliwości społe[illegible] nej.

JERZY A. SALE[illegible]

## Zasłużyli na pochwałę

**Jak informowaliśmy, w WDK w Kielcach od początku stycznia w soboty i niedziele odbywają się zabawy choinkowe dla dzieci. Ostatnio spotkaliśmy tu dzieci pracowników „Budopolu" i Związku Nauczycielstwa Polskiego w Piekoszowie oraz podopiecznych Domu Dziecka w Nałęczowie, którym niedzielną imprezę zafundował „Budopol". Dzieci z Nałęczowa, które były na balu urozmaiconym konkursami, zestawem bajek i słodkim poczęstunkiem są wdzięczne za zaproszenie ich do udziału w imprezie. Otrzymają także w podarunku pamiątkowe zdjęcia wykonane przez Janusza Gajewskiego z Agencji Fotograficznej przy ul. Grunwaldzkiej podlegającej Spółdzielni Pracy Usług Różnych.**

(alp)

Fot. Al. Piekarski

## Co jest grane?

# Wtórny analfabetyzm?

*POD płaszczykiem odnowy życia politycznego zaczy[illegible] ją się dziać w naszym kraju rzeczy dość niepokoj[illegible] Nie twierdzę, że prym wiodą reporterzy Dziennika T[illegible] lewizyjnego, beztrosko podtykający pod nos przypadkow[illegible] przechodniom mikrofony. Zadają oni drapieżne pytani[illegible] rodzaju: co pan sądzi o sytuacji w kraju? Więc pan (al[illegible] pani) odpowiada, że jest już zmęczony tym wszystkim, ty[illegible] przeciągającymi się negocjacjami, pustkami w sklepach [illegible] Przecież to wszystko strasznie wyczerpuje. Swoją drogą ja[illegible] trzeba mieć odwagę by zapytać o coś takiego i żądać odp[illegible] wiedzi mieszczącej się w 30—40 sekundach i dwu, trzech zd[illegible] niach. Przecież nie mówimy o spektaklu teatralnym [illegible] meczu piłki nożnej, lecz o sprawach kraju.*

*Ciekawe, co mają w takiej sytuacji powiedzieć dzieci, kt[illegible] re uczą się po 5-6 godzin dziennie niemal przez cały r[illegible] My zaś uczymy się demokracji zaledwie 6 miesięcy. Uczy[illegible] się prezentowania swych racji i wysłuchania cudzych, [illegible] diabelnie trudnej sztuki kompromisu, dochodzenia do wsp[illegible] nego stanowiska czy poglądów. Uczymy się wszyscy, tyl[illegible] że każdy n a s w ó j s p o s ó b.*

*W Starachowicach kierowcy tamtejszego ZOZ odważyli [illegible] mieć wątpliwości co do celowości wykorzystywania kar[illegible] pogotowia ratunkowego w prywatnych sprawach miej[illegible] wych prominentów. Zostały np. postawione konkretne za[illegible] ty doktorowi R. Nikt tych zarzutów nie obalił, ani też [illegible] wyjaśnił (skarga załogi jeszcze 17 listopada ub.r. wysłana [illegible] ręce wojewody kieleckiego nie doczekała się odpowi[illegible] Dr R. nadal demonstruje słynny gest — tu się rączka [illegible] a tu dziób pingwina. Którzy to pisali skargę? Komu ja [illegible] nie podobam? I nadal jeździ karetką, chociaż w garażu [illegible] własny wóz. Żeby go kupić argumentował zapewne, że [illegible] dzie mu niezbędny do celów służbowych.*

*Ale gdyby tylko to: człowieka — który miał doktorowi [illegible] najwięcej do zarzucenia — już przesłuchiwał prokura[illegible] odstępując na szczęście od dalszych dochodzeń. Zarzuty [illegible] zały się wyssane z palca.*

*CZY na tym ma polegać odnowa? Czy nie czas, by [illegible] wreszcie zainteresował się działalnością doktora R., [illegible] legającą ostatnio głównie na gromadzeniu licznych [illegible] wiadczeń, opinii, poufnych informacji, wymierzonych pr[illegible] ciwko ludziom, którzy pozwolili sobie na luksus samodz[illegible] nego myślenia? Przecież człowiekowi pochłoniętemu „[illegible] mi" zajęciami nie może chyba starczyć czasu na pacj[illegible] i zarządzanie ZOZ.*

*Chyba do podobnego wniosku doszedł sam doktor R. [illegible] kując się zatrudnić na zagranicznym kontrakcie, z czym [illegible] zgodziła się załoga FSC: kontrakt — proszę bardzo, al[illegible] piero po uporządkowaniu własnego podwórka, tu, w kra[illegible]*

*I wszystko to odbywa się niejako poza polem widzeni[illegible] kładowej organizacji partyjnej i miejskiej instancji, [illegible] wojewodą, stojącymi jak gdyby z boku. Dlaczego?*

*Odnowa to przecież także próba innego, krytycznego [illegible] sobu myślenia i działania. Ktoś ma takie zdanie, a ktoś [illegible] — inne. Przedstawmy je publicznie, przedyskutujmy, [illegible] wet w razie potrzeby przegłosujmy. Jeżeli większość [illegible] powie za którymś z nich — trzymajmy się tej decyzji, [illegible] będzie to już nasza w s p ó l n a d e c y z j a.*

*ROZUMIEM, przez wiele lat próbowaliśmy się jakoś [illegible] tego wszystkiego obyć. Płacimy teraz za tę gorzką [illegible] się demokracji wysoką cenę. Ale skoro już tak [illegible] skoro tak musi być — uczmy się, a nade wszystko da[illegible] spokój metodom działania skompromitowanym i wz[illegible] gającym sprzeciw społeczny. Arogancji, nieliczenia się [illegible] zdaniem innych, zwłaszcza maluczkich — mamy już [illegible] cy dość. I wreszcie nauczmy się przecinać tego [illegible] konflikty: odwlekaniem decyzji niczego się nie da załat[illegible] o czym, po raz nie wiem który, informuję uprzejmie sto[illegible] ne urzędy i zatrudnione tam osobistości.*

WIESŁAW BARA[illegible]

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

Na placu stoi czerwony „bizon". Lśni świeżą farbą, bez śladu błota na kołach, oliwiarki napełnione smarami... Pewnie nowy — myślę, ale jednak zdążył wziąć chwalebny udział w tym trudnym zbiorze c h l e b a anno 1980... Tu w słopieckiej spółdzielni było on, mimo wszystko, sprawny. Żyto rosło na gorszych, piaszczystych glebach, dało się zebrać i jak wstępnie obliczyli, było go nawet sporo — po 20 q z hektara.

• ★ •

POGONIŁ mnie jeszcze prezes po różnych zagonach, leśnych przesiekach prowadzących do uprawnych enklaw, spółdzielnia ma ich kilka, tu przed kopaniami ziemniaki miały łęty do pasa wysokiemu chłopu sięgające... Prezes pokazuje miejsca pod przyszłe budowy, ta spółdzielcza gospodarka musi stać się wszechpołacnym i wszechsamodzielnym w a r s z t a t e m produkcji zbóż i zwierzyny.

Dobijamy wreszcie do biura spółdzielni, wcześniej już wiedziałem, że po robocie ma odbyć się... zebranie podstawowej organizacji PZPR, i że nie będzie to zwyczajne zebranie, bo właściwie organizacji dotychczas tu nie było, a kilku towarzyszy należało do terenowej w Daleszycach i pomyśleli sobie, że przecież tutaj, w spółdzielczym gospodarstwie mają swoje własne sprawy, o których sami chcą mówić, rozwiązywać je — jednym słowem — chcą mieć organizację partyjną.

Członkowie partii: Henryk Kućmiński — prezes, Leokadia Radzińska — zootechnik, Tadeusz Radziński — chlewmistrz, Marian Bonarski — kierownik zaopatrzenia transportu w sprzęt, Kazimierz Słowiński — księgowy, Wiesław Grzęda — kierownik hodowli.

Razem sześć osób. Ale od kilku dni wszyscy ludzie wiedzieli, że szykuje się zebranie partyjnych, bo do prezesa i pani Ra-

# Pięćdziesięciu na wspólnym

dzińskiej zwróciło się dwóch młodych chłopców — magazynier Dariusz Fiałkowski i brygadzista grupy zajmującej się produkcją roślinną, Stanisław Golmenta, nazywany tu inżynierem, nie bez przyczyny i nie na żart, bo wszyscy wiedzą, że studiuje rolnictwo w kieleckim punkcie konsultacyjnym lubelskiej Akademii Rolniczej i wkrótce już zdobędzie pełny inżynierski dyplom... Zwrócili się więc z prośbą, aby towarzysze przyjęli ich na kandydatów partii...

• ★ •

NA tym pierwszym zebraniu towarzysze mówili o najbliższych i przyszłych pracach organizacji PZPR, powiedzieli o konieczności pełnego informowania o planach ich gospodarskiej wspólnoty, więcej: k a ż d y członek spółdzielni, bezpartyjny też, powinien w i e d z i e ć w s z y s t k o — dobre i złe. Tylko tak możemy wszyscy w codziennej robocie pamiętać, że każdy kłos zboża, to jest n a s z k ł o s, każda sztuka trzody — n a s z stanowi wspólny dobytek...

Głosowanie, oczywiście, tajne. W jego wyniku — pierwszym sekretarzem została Leokadia Radzińska, drugim — księgowy Kazimierz Słowiński. Towarzysze przyjęli do swojego grona — Stanisława Golmentę i Dariusza Fiałkowskiego, którego wprowadzał Słowiński, podkreślając, że chłopak niedawno wrócił z wojska, a w ślad za nim przyszedł list, w którym dowództwo jednostki chwali jego żołnierskie i obywatelskie cnoty... Nie zawiódł też zarządu spółdzielni w pracy zawodowej po wojsku.

• ★ •

Pokazałem Ci, Czytelniku, kilka fragmentów z codziennego życia pięćdziesięciu ludzi, którzy postanowili stworzyć jedno wspólne gospodarstwo rolne. Ich spodziewany obrót pieniężny na ten rolniczy rok sięgnie sumy 6 milionów złotych. Tutaj dniówka obrachunkowa wynosi teraz 200 zł, do miesięcznych zarobków dojdzie dość dobra suma, która zostanie do podziału przy końcu rolniczego roku. Mają wiele planów.

Tu nic ich na wspólnocie nie pieściło. Z klasyfikacji — wzięli ziemię do zalesienia. Ale nie ma tam dzisiaj lasu, latem szumi żyto, kwitną ziemniaki. I to daje zadowolenie, choćbyś nie wiem jak był p r z e c i w, to przed samym sobą przyznasz: zrobiliśmy dużo. Zrobimy jeszcze więcej.

TADEUSZ BARTOSZ

*Suplement: styczeń 1981 roku*

*Reportaż ten napisałem w końcu września 1980. Z różnych, niezależnych ode mnie powodów, złożony w sekretariacie redakcji, przeleżał dosyć długo; w końcu został mi zwrócony z opinią (ustną) moich sponsorów, że właściwie, skądś, komuś wiadomo, jakoby w opisywanej przez mnie spółdzielni, nie ze wszystkim było tak dobrze, jak to autor przedstawił...*

*...Powtórzyło się więc to, co bywa często dramatem wielu reporterów: jedzie człowiek w teren, zbiera dokumentacje, rozmawia z ludźmi, pisze, a potem okazuje się, że owi s p o n s o r z y w i e d z ą l e p i e j, znają całą prawdę, ludzi, wiedzą nawet co ci ludzie powinni mówić...*

*...Pragnąc wszystko do końca wyjaśnić, pojechałem jeszcze raz do Słopca. Rozmawiałem z inż. Grzędą, z sekretarzem PZPR, tow. Leokadią Radzińską wybraną przez towarzyszy na zebraniu założycielskim. Ich podstawowa organizacja PZPR została oczywiście przez Komitet Gminny PZPR zatwierdzona, dwaj młodzi ludzie też przyjęci na kandydatów partii.*

*Spółdzielnia zebrała na swój czas zboże, wykopała ziemniaki, ludzie zasiali oziminy.*

*No i co jeszcze? Świnki „mieszkające" jesienią w choinkowym szałasie, dawno już dostały „przydział" w nowej kwaterze, czują się tam dobrze, służy im zdrowie rosną, tyją...*

*Prezes Kućmiński był wtedy w buskim uzdrowisku. Urlop — kuracja. Przedtem jeszcze został k o m i s a r y c z n y m prezesem spółdzielni w Smykowie, która ma jakieś tam trudności...*

*Słopiecka spółdzielnia przejęła też... hodowlę świń kieleckiego „Chemaru" w Niwkach (400 sztuk plus 116 ha użytków rolnych). Niestety, „chemarowska" chlewnia ma słabe ściany, dach, ocieplenie. Na wiosnę pewnie będzie trzeba zrobić remont.*

*I — to byłoby n a t y l e...*

T.B.

Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

Nowe przychodnie ◆ Fizykoterapia u „Budowlanych" ◆ Gdzie przenieść pogotowie?

# Stare problemy służby zdrowia...

...zdjęciu: trwają prace na drugim poziomie wznoszonej przy... przy ul. Jagiellońskiej. Fot. Al. Piekarski

...ARZEKAŃ pod adresem ...kieleckiej służby zdrowia nie brakuje. Przychodni lekarzy mało, pielęgniarek ...nież. Na wszystko trzeba ...w kolejkach. Nic też dziw... że z początkiem roku ...liśmy się do dyrektora kie... Zespołu Opieki Zdro... Lecha Krawczyka z proś... przedstawienie planów bu... rozbudowy placówek, u... ...ienia pracy, personelu,

...ważniejszą sprawą jest bu... przychodni w nowych o... ...ch Uroczysku, Świętokrzys... Podkarczówce. Do tej pory ...szkańcy należą do przy... na Bocianku, Szydłówku ...wie. O problemach tych ...ek – przepełnieniu i bra... ...ory – pisaliśmy obszernie ...ubiegłym. Radykalnie po... ...by sytuację oddanie w ...onych osiedlach nowych ...dni, a tego niestety w ...ku spodziewać się nie. Można jedynie podejmo... ...iolonio, mające na celu ...enie występujących trud... i to się robi.

Dla przykładu – przychodnia na Świętokrzyskim nie będzie gotowa przed 1982 rokiem. Zatem dyrekcja ZOZ wspólnie ze spółdzielnią mieszkaniową postanowiła zagospodarować dwa mieszkania na parterze jednego z budynków na poradnię dziecięcą. Podobne rozwiązanie przyjęto na Podkarczówce. Po zlikwidowaniu biura budowy w parterowym budynku (pierwotnie przeznaczonym do wyburzenia) zostanie utworzona poradnia dla dzieci.

W przychodni przy ul Zamenhoffa, przyjmującej pacjentów z Uroczyska I i II (już o godz. 9 nie rejestruje się chorych dzieci) podejmie pracę jeden lekarz. Dotychczasowa obsada – 4 pediatrów (z czego trzech jest praktycznie nieobecnych) zostanie wsparta dodatkowym etatem – od 1 marca będzie przyjmował nowy lekarz.

OBECNIE w Kielcach trwa budowa trzech przychodni przy ul. Jagiellońskiej, Zimnej oraz na osiedlu Uroczysko II. Wkrótce ruszy budowa przy ul. Romualda.

W bieżącym roku zostanie definitywnie zakończona przeprowadzka protezowni z ul. Solnej na ul. Ogrodową do Przychodni Stomatologicznej. Zwłoka jest spowodowana oczekiwaniem na dostawy nowoczesnych urządzeń. Te, którymi dysponuje obecnie protezownia są przestarzałe i nie było sensu przenosić ich do nowych pomieszczeń. W przychodni zostanie również zainstalowany aparat rentgenowski do wykonywania m.in. zdjęć szczęk. W sumie protezownia ma być jedną z najnowocześniejszych w kraju.

W ostatnim czasie wiele uwagi poświęcono współpracy między zakładowymi ośrodkami a lecznictwem otwartym. Do efektów tych rozmów można zaliczyć porozumienie między ZOZ a zespołem „Budowlanych" o udostępnienie gabinetu fizyko- i kinoterapii przy ul. Jagiellońskiej.

W tym roku zostanie oddany hotel pielęgniarek przy ul. Grunwaldzkiej. Oprócz mieszkań dla pielęgniarek będą w nim pomieszczenia dydaktyczne, pokoje dla studentów (zwolnią się wtedy miejsca w domu opieki społecznej).

DO ZAŁATWIENIA w tym roku pozostają jeszcze dwie bardzo ważne sprawy związane z remontem pogotowia ratunkowego i budynkiem Domu Małego Dziecka przy ul. Żeromskiego. Siedziba pogotowia wymaga kapitalnego remontu. To co się obecnie robi to zaledwie pomoc doraźna. Nie zlikwiduje ona wszystkich problemów i niedociągnięć, dlatego niezbędne są decyzje – czy to o kapitalnym remoncie obiektu czy budowie nowego. To samo dotyczy Domu Małego Dziecka, działającego w bardzo trudnych warunkach, bez żadnego zaplecza. I tu muszą zapaść wiążące decyzje... (lcz)

Prosto z gminy

## W rolniczym Łagowie

— Od stycznia bieżącego roku poprawiło się zaopatrzenie w węgiel — mówi naczelnik gminy Łagów, Józef Religa. — Na składzie mamy ponad 200 ton. Inna sprawa, że gdybyśmy mieli i 3 tys. ton węgla oraz przekazali je do sprzedaży rolnikom, ilość ta rozeszłaby się natychmiast. Z nawozami też nie jest obecnie najgorzej.

Zakończyliśmy kampanię wyborczą i powołaliśmy już Gminny Związek Kółek Rolniczych, w skład którego oprócz 10 kółek wejdą również dwa branżowe związki — hodowców bydła i pszczelarzy. Na czele gminnego związku stanął Władysław Gałka, jeden z przodujących rolników, społecznik i aktywista.

Łagów to gmina rolnicza, z przewagą słabej ziemi. Główne są to rędziny, na podłożu wapiennym, pokryte zaledwie kilkunastocentymetrową warstwą orną.

Utworzyliśmy PGR w Mirogonowicach. Dotychczas ziemia ta (500 ha) uprawiana była przez SKR w Łagowie. Doszliśmy do wniosku, że z takiego organizacyjnego rozwiązania będzie większa korzyść. Natomiast SKR zajmie się usługami dla rolników.

Przemysłu tu, jak na lekarstwo. Na terenie gminy znajdują się dwa małe zakłady. Świętokrzyska Spółdzielnia Pracy, która miała robić zabawki, a wyrabia detale do samochodów dla FSC w Starachowicach i dla „Polmo-SHL". Natomiast Zakład Produkcji Leśnej „Las" wytwarza przetwory z runa leśnego, owoców i warzyw. (law)

## Notatnik reportera

● *Otrzymaliśmy kopię listu z Komitetu Zakładowego PZPR w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy w Kielcach przesłanego pod adresem władz miejskich. W piśmie tym czytamy m.in.: „Samo zobowiązanie przez Urząd Miasta dyrektorów jednostek handlowych do czuwania nad sprawnym zaopatrzeniem sklepów oraz śledzenie przez UM realizacji dostaw towarów z przemysłu nie wyczerpuje starań, jakie władze miejskie powinny podejmować w sprawie poprawy zaopatrzenia obecnej trudnej sytuacji (...) Uważamy, że władze miejskie w większym zakresie powinny wychodzić z inicjatywą i organizować wolnorynkową sprzedaż mięsa i innych artykułów spożywczych, a także umożliwić skup nadwyżek warzyw i owoców od działkowiczów.*

*Ponadto informujemy, że spółdzielcy parę lat temu wykonali w czynie społecznym plac handlu koszykowego u zbiegu ul. ul. Armii Czerwonej i Winnickiej, utwardzając podłoże i wykonując stoły i ławki. Plac ten został niestety zniszczony, a stoły rozkradzione. Liczymy na bardziej zdecydowane działanie władz miejskich".*

● *Nadszedł też list otwarty Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Inwalidów, w którym domagają się oni poprawy traktowania inwalidów, korzystających z uprawnień do zakupów poza kolejnością. Wulgarne słowa, aroganckie okrzyki wygłaszane w sklepach przez zdrowych klientów zmuszają inwalidów do rezygnacji z korzystania z należnych im przywilejów. Siedmiotysięczna rzesza inwalidów regionu kielecko-radomskiego domaga się wydania wszystkim odpowiednich legitymacji.*

W ostrowieckiej dyspozytorni MPK

## Punktualnie i bez większych zakłóceń

W ostatnich dniach zima ponownie dała nam znać o sobie. Mimo opadów śniegu, niskich temperatur, miejska komunikacja w Ostrowcu funkcjonuje bez większych zakłóceń.

— Autobusy kursują punktualnie — mówi dyspozytor MPK, Marek Pacholczak. — W godzinach szczytu porannego i popołudniowego jeżdżą wszystkie sprawne pojazdy — 79, natomiast w południe ok. 45 wozów. Nie notujemy większych awarii na trasie. Dzisiaj, na przykład, tylko autobusy nr 10 i nr 14 opuściły po jednym kursie z powodu defektu kół. Uszkodzone pojazdy zastąpiono innymi.

Dobrze spisuje się załoga. Nie mamy nieobecnych nieusprawiedliwionych. Niestety, wielu kierowców choruje. Dzisiaj na zwolnieniach lekarskich przebywa 11 osób, w tym 7 od blisko miesiąca. Dużo roboty mają pracownicy stacji obsługi. Osiem autobusów stoi na kołkach z powodu awarii silników. Ciągłych napraw wymagają także inne samochody. Nie mamy większych kłopotów z „berlietami", a jest ich 13. Trzy autobusy tej marki otrzymaliśmy w tym roku. Kierownictwo przedsiębiorstwa zdobyło je poza rozdzielnikiem. Nie są to wozy nowe, były już eksploatowane w Katowicach, ale dobre i to. W Ostrowcu liczy się każdy pojazd.

Kierowcy narzekają na kiepski stan dróg. O ile w mieście większość ulic jest odśnieżona, to nieprzejezdne są niektóre drogi wiodące do okolicznych wsi. Dzisiaj na przykład, autobus nr 26 nie dojeżdżał rano do Rudy Kościelnej. Śliska jezdnia uniemożliwiała pokonanie wzniesień. Dopiero po kilku godzinach posypano drogę piaskiem. (kd)

## Komunikaty „Solidarności"

OŚWIADCZENIE

**Praca nie jest nam obca. Apele o rzetelną i spokojną pracę można zrozumieć jednak jedynie wtedy, gdy poprawiał się będzie pożytek wynikający z tej pracy. Oświadczenie ostatnio sformowanego rządu przyjmujemy jako zapowiedź podjęcia kroków zmierzających do zapewnienia normalnego toku produkcji, a tym samym do podniesienia efektów naszej pracy. Jeśli tak będzie, komisje zakładowe wraz z pracownikami rozpatrzą możliwość podjęcia pracy nawet w wolne soboty. Równocześnie oświadczamy, że domagać się będziemy nadal konsekwentnej realizacji porozumień postrajkowych.**

Zarząd
Regionu Świętokrzyskiego
NSZZ „Solidarność"

● Niedawno podawaliśmy w tym miejscu projekt tymczasowego regulaminu przyznawania zasiłków statutowych ze środków NSZZ „Solidarność". Przypomnijmy, że jest to propozycja tymczasowa, obowiązująca do czasu ustalenia zasad wypłaty zasiłków przez zjazd związku. Z naszych informacji wynika, że nie nastręczają większych trudności interpretacyjnych podstawy wypłaty zasiłku z tytułu urodzenia dziecka; inaczej ma się natomiast rzecz z zasiłkami pozostałymi, tj. w przypadku zgonu członka związku i zgonu najbliższego członka rodziny.

W pierwszej sytuacji osoba uprawniona do zasiłku nie musi być członkiem związku. Uprawnieni do tego zasiłku zostali wymienieni w pkt 3.2 i w kolejności, która przesądza o tym, kto ma doń prawo. Z tego tytułu przysługuje zatem tylko jeden zasiłek. Jeśli więc nie pozostał po zmarłym członku związku małżonek, uprawnienie do otrzymania zasiłku przechodzi na dzieci, ale może go otrzymać tylko to dziecko, które pokryło koszty pogrzebu. To samo odnosi się do rodziców, jeśli nie ma dzieci, rodzeństwa itd. Zasiłek ten wypłaca komisja zakładowa organizacji, do której zmarły należał.

Druga sytuacja dotyczy praw członka związku, który utracił kogoś z najbliższej rodziny. Zmarły członek rodziny nie musiał być w tym przypadku zrzeszony w „Solidarności", a osobą uprawnioną jest krewny lub powinowaty (a zatem – stosownie do treści pkt. 6 regulaminu – małżonek, rodzic, dziecko, zięć i synowa.) Zasiłek wypłaca w tym przypadku organizacja, do której należy uprawniony.

Może się więc zdarzyć – idąc dalej tym tokiem rozumowania – że pewne osoby będą uprawnione do dwóch zasiłków.

Będzie tak np. w przypadku wdowy, która jest członkiem „Solidarności" i której zmarły mąż był również członkiem „Solidarności". Wdowie będzie przysługiwał zasiłek w kwocie 3.000 zł (z tytułu zgonu członka związku), wypłaty którego ma obowiązek dokonać organizacja zakładowa, właściwa dla zmarłego męża, a nadto – będzie jej przysługiwał zasiłek w kwocie 1.500 zł, wypłacony przez jej macierzystą organizację, z tytułu zgonu małżonka (członka rodziny – pkt 6). Łącznie zatem przysługiwać jej będzie kwota 4.500 zł, wypłacona z funduszów związku, tyle tylko, że z majątku dwu różnych organizacji. Jeśli natomiast małżonkowie należeli do jednej organizacji, obydwa te zasiłki będą wypłacone z majątku tej właśnie organizacji.

Wszelkie inne nasuwające się na tle regulaminu zasiłków wątpliwości wyjaśniać będzie (także i telefonicznie) z ramienia Zarządu Regionu kol. Jacek Jabłoński każdego dnia, w godz. od 10 do 14.

● Krajowa Komisja Porozumiewawcza zatwierdziła ostatnio ordynację wyborczą do regionalnych i krajowych władz związku. Ponieważ jej treść nie jest długa, zamieścimy ją w całości w jednym z najbliższych komunikatów. Przeprowadzenie wyborów w szczególności do władz regionalnych, nastręczać będzie natomiast znacznych trudności organizacyjnych. Sądzimy, że wybory te, wraz z konieczną kampanią, zajmą co najmniej dwa miesiące. Kampanię wyborczą chcemy rozpocząć jak najszybciej. Wyboru delegatów na Walne Zebranie dokonywać będą mogły tylko te organizacje, które w określonym, podanym niedługo terminie – dopełnią wszelkich formalności związanych z wyborami swoich władz oraz rejestracją. Prosimy zatem o możliwie szybkie uregulowanie formalnego statusu wszystkich organizacji zakładowych.

# Pomogli w ujęciu włamywaczy

Wydarzenie miało miejsce 19 stycznia o północy. Mieszkanka kieleckich Sadów — Janina Majewska usłyszała brzęk tłuczonego szkła, wyjrzała przez balkon i zobaczyła dwu mężczyzn włamujących się do sklepu spożywczego WSS przy ul. Bukowej 18. Zbiegła natychmiast do sąsiadów, państwa Ryszewskich, którzy zadzwonili do Komendy Miejskiej MO. Marian Ryszewski zbiegł natychmiast na dół, płosząc włamywaczy.

Brzęk tłuczonego szkła usłyszał także mieszkaniec sąsiedniego bloku — Jan Kwaśniewski, który również wybiegł z domu, udając się w pogoń za sprawcami włamania. Wcześniej także zadzwonił od sąsiada na milicję. Włamywacze uciekając w popłochu gubili po drodze skradzione koniaki. Przestraszeni interwencją mieszkańców osiedla Sady wbiegli do jednego z budynków, usiłując skryć się w zsypie na śmieci. Jan Kwaśniewski wrócił w pobliże sklepu, gdzie byli już funkcjonariusze MO. Wraz z nimi powrócił do budynku, w którym ukryli się złodzieje. Bez większych trudów zostali oni ujęci. Pozostałe z ośmiu skradzionych koniaków — by zlikwidować dowody włamania — wyrzucili do zsypu na śmieci.

Sprawcami włamania okazali się dwaj młodzi mieszkańcy Sadów i Szydłówka: 16-letni Jarosław M., znany milicji z poprzednich włamań oraz 18-letni Czesław Cz.

Wczoraj w Komendzie Miejskiej MO w Kielcach trójkę mieszkańców osiedla Sady, którzy przyczynili się do ujęcia włamywaczy, przyjął komendant miasta — ppłk dr Henryk Podgórski, wyrażając im wyrazy podziękowania za obywatelską postawę. Janina Majewska, Marian Ryszewski oraz Jan Kwaśniewski otrzymali nagrody rzeczowe oraz kwiaty. (Kos.)

# Rezolucja ...olejarzy-emerytów

...redakcji wpłynęła rezolu... uchwalona na zebraniu OOP ...ów i rencistów kielec... Węzła PKP, adresowana ...adującego VIII plenum ...ZPR. Czytamy w niej „Popieramy konsekwent... ...tynuację procesu odnowy ...w PZPR, która zrywa z ...atmosferą, z narusze... ...praworządności i zasad de... ...ji socjalistycznej, by ...ewentnie wyprowadzić ...z głębokiego kryzysu. ...kowie naszej OOP to lu... ...którzy nigdy nie szczędzili ...sił i umiejętności w służ... ...regionu i kraju. Wyra... ...więc dziś przekonanie, że PZPR jako przewodnia ...reda może być gwaran...tem prawidłowego sterowania kursem odnowy w taki sposób, by w kraju zapanował spokój i rzetelna praca.

Przeciwstawiamy się dalszym akcjom strajkowym, rozprzężeniu, anarchii, chaosowi i samowoli — wszystkim przejawom szkodnictwa społeczno-gospodarczego. Całą swoją energię i wszystkie siły skierujemy na gotowość do współpracy w obronie socjalizmu i pokoju na poprawę bytu ludności oraz ku dobru Rzeczypospolitej.

W imieniu członków OOP nr 14
oraz egzekutywy OOP
— I sekretarz OOP
JAN CISOWSKI

Podobnie jak w latach ubiegłych Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach organizuje akcję „drzwi otwartych", mającą na celu zapoznanie uczniów szkół średnich z zasadami przyjęć na studia, warunkami studiowania, specyfiką poszczególnych kierunków itp. Spotkania chętnych — szczególnie mile widziani tegoroczni maturzyści — z pracownikami uczelni, odbędą się 1 marca br., w godzinach 11—13, w następujących obiektach WSP:

Wydział Humanistyczny. Filologia polska i filologia rosyjska — ul. Leśna 16; historia i bibliotekoznawstwo — ul. Śniadeckich 30.

## Akcja „drzwi otwartych" w WSP

**Wydział Pedagogiczny.** Wychowanie muzyczne — ul. Mickiewicza 3; nauczanie początkowe, wychowanie przedszkolne, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, pedagogika w zakresie pracy kulturalno-oświatowej — ul. Krakowska 11.

**Wydział Matematyczno-Przyrodniczy.** Fizyka — ul. Leśna 16; chemia — ul. Chęcińska 5; biologia — ul. Rewolucji Październikowej 33; matematyka i geografia — ul. Konopnickiej 21.

Niezależnie od powyższej akcji, wszelkich informacji na temat rekrutacji na studia w WSP udzielają pracownicy działu nauczania, tel. 453-68 i 469-15, wewn. 28, jak również Rada Uczelniana SZSP, tel. 468-67. (śak)

## ...jlepsi ...cytatorzy

...Kielcach odbyły się rejo... eliminacje XXVI Ogól... ...ego Konkursu Recyta... ...w. Wzięło w nich udział ...z 13 szkół i instytucji ...lno-oświatowych. ...ategorii poezji śpiewanej ...ymi okazali się: Andrzej ...z WSP i Andrzej Detka ...nr 1, w kategorii mło... ...szkolnej: Ryszard Koziej z IV LO, Marzena Sławińska z Klubu „Mrówka" i Beata Nowak z Liceum Sztuk Plastycznych.

Ponadto do najlepszych zakwalifikowali się Krystyna Tomaszewska z IV LO, Danuta Siarek z Klubu „Mrówka" i Ewa Zagórska z ZSE im. O. Langego. Wyróżnienia otrzymali natomiast: Stanisław Smalcerz z ZSZ nr 1, Beata Królik z VI LO i Marzena Kaleta z Technikum Geologicznego. W kategorii osób dorosłych zwyciężyła Ewa Pająk.

W kieleckim Klubie „Mrówka" 19 bm. odbędzie się koncert laureatów konkursu.

Pocztówka sprzed lat

## Na bodzentyńskim szlaku

**Ciekawym ciągiem komunikacyjnym jest ulica Armii Czerwonej, która wybiega z narożnika placu Partyzantów w kierunku północno-wschodnim. Przed laty nosiła ona nazwę ulicy Bodzęckiej, jako że biegła w kierunku Bodzentyna. Według tradycji właśnie tędy od strony Cedzyny i Górna do Kielc weszły czołowe oddziały Armii Czerwonej w 1945 roku.**

**Zdjęcie wykonane siedemdziesiąt lat temu nie odbiega zbytnio od współczesnego widoku. Jak dawniej jest to jedna z nielicznych w Kielcach ulica pokryta kamiennym brukiem. Folklor tego traktu tworzyły niezliczone sklepiki i kramiki, gdzie okoliczni wieśniacy mogli bez przeszkód zaopatrzyć się we wszystkie niezbędne do życia artykuły spożywcze i przemysłowe. I nic się w zasadzie nie zmieniło, bo przecież i dzisiaj w tym rejonie miasta koncentruje się handlowe życie jarmarczne.**

R. BISKUP

## ANONSE

● MDK w Kielcach informuje, że kolejne zajęcia Młodzieżowego Uniwersytetu Kultury Współczesnej odbędą się 18 bm. o godz. 17.30. Tematem wykładu będzie twórczość T. Pawlickiego.

● W KM MO w Ostrowcu znajduje się zegarek męski i złota obrączka. Osoby, którym w grudniu ub. roku skradziono te przedmioty proszone są o zgłoszenie się do KM pok. 102.

● Portfel z pieniędzmi znaleziony 16 bm., w sali teatralnej WDK w Kielcach do odebrania w pok. nr 15 WDK.

● Kielecki Klub MPiK zaprasza 18 bm. o godz. 18 na recital fortepianowy A. Domina.

● BWA w Kielcach zaprasza 20 bm. o godz. 18 na spotkanie dyskusyjne na wystawie fotografii P. Pierścińskiego w Galerii BWA „Piwnica" ul. Leśna 7.

● WDK w Kielcach informuje, że prowadzi punkt konsultacyjny dla uczestników eliminacji wojewódzkich konkursu recytatorskiego. Konsultacji udziela 18 bm. i 19 bm. w godz. od 15 do 17 aktor Lech Sulimierski.

● MDK Budowlanych zaprasza 18 bm. o godz. 17.30 na wieczór autorski E. Fuza.

● Klub „EMESEM" w Skarżysku zaprasza 19 bm. o godz. 17 na otwarcie wystawy malarskiej Ryszarda Rosińskiego.

Dnia 14 lutego 1981 r.
zginął śmiercią tragiczną w wieku 37 lat

ANDRZEJ JAŁOCHA

...ownik Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, kierownik Grupy Robót nr 5 w Ostrowcu, za...ny pracownik dla budownictwa i przedsiębiorstwa. Cześć Jego pamięci!

...azy głębokiego współczucia
RODZINIE
składają
dyrekcja i Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z KPRI Kielce

...grzeb odbędzie się w dniu 18.II.1981 r., o godz. 14.30, ...mentarzu Komunalnym w Ostrowcu przy ul. Długiej.
355-k

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 lutego 1981 r. zmarł nagle
w wieku 52 lat
mgr inż. WACŁAW OMELAŃSKI
były długoletni nadleśniczy
Nadleśnictwa Książ Wielki i Miechów.
...amy bliskiego i serdecznego Przyjaciela oraz Kolegę.
...azy głębokiego współczucia
RODZINIE
składają
kierownictwo i pracownicy
Okręgowego Zarządu Lasów
Państwowych w Krakowie
...grzeb odbędzie się w Miechowie, w dniu 18 lutego ...r., o godz. 14.
80428-g

# Koło fortuny

ODDZIAŁ Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Kielcach, sala konferencyjna przy ul. Staszica. Można się było spodziewać, że komunikat o publicznym losowaniu książeczek samochodowych, zamieszczony w kieleckiej prasie, wzbudzi ogromne zainteresowanie i przyciągnie w miejsce, które wybrała fortuna.

Pierwsze w tym kwartale pierwsze w tym roku losowanie. Trzydzieści siedem premii, 36 039 książeczek, jedna wygrana na tysiąc losów. Czy obecność uczestników zwabi szczęście, czy ktoś wyjdzie stąd bogatszy o 90 tysięcy złotych? Tak, będzie premia pieniężna, minęły już czasy, kiedy na książeczkę samochodową wygrywało się autentycznie samochód.

Na stole komisji opieczętowane kasety ze zwitkami losów, wielkie tomisko — rejestr książeczek. Obecni sprawdzają swoje numery; przewodniczący informuje o technice losowania i jeszcze raz przypomina: na każdy tysiąc jedna premia, każdy otrzymuje numerek porządkowy, każdy przypisany jest do odpowiedniego tysiąca losów.

Pytam przewodniczącego, czy zdarzyło się, by ktoś z obecnych wylosował premię. Wacław Sienkiewicz powiada, że tak. I co wtedy? Oklaski, okrzyki, zazdrość innych. Czy dzisiaj też? Poczekamy.

ROZPOCZYNA się. Przy bębnie losującym stale maleńka Eliza Gryń z Domu Dziecka, pełni dzisiaj rolę krupiera. Trzydzieści siedem razy będzie musiała zetknąć się z losem. Uczestnicy siedzą daleko, jak najdalej od stołu komisji, przed sobą trzymają karteczki z numerami, długopisy. Wszyscy razem, a jednak osobno. Na niektórych twarzach udawana chyba obojętność, na innych zniecierpliwienie. Dwoje z nich musi znaleźć się w komisji, niechętnie z ociąganiem zgłasza się dwóch panów. Społeczna kontrola nie zaszkodzi, zresztą taki przepis. Jest przedstawiciel „Solidarności" i Urzędu Wojewódzkiego.

Spadają plomby z kaset, zwitki wędrują do bębna, szumi silnik, rusza koło fortuny.

— Pierwszy tysiąc, numer 751, który odpowiada numerowi książeczki takiej a takiej — odczytuje dwukrotnie pani z Urzędu Wojewódzkiego. Los wędruje z powrotem do bębna. I znów — drugi tysiąc, numer 982, który odpowiada... I tak trzydzieści siedem razy.

Po 36 tysiącu przewodniczący informuje: Ponieważ w ostatnim, 37 tysiącu mamy tylko 39 książeczek, więc jeśli wypadnie numer niższy lub równy 39, premia przypadnie klientowi. Jeśli wyższy, premię bierze bank.

Jak w „oczku". Emocji sporo — czy tę ostatnią pulę weźmie klient czy apersonalny bank? Bęben, zwitek, słyszymy monotonny głos: 276. A więc bank.

NIE było dziś sensacji, koło fortuny choć blisko, wśród nas, przebiegło jednak obok. I dopiero później odczyta ktoś na afiszu z wynikami swój numer — jeśli i może ci wszyscy, którzy dziś zebrali się w sali konferencyjnej NBP przy ul. Staszica zbiorą się i na następnym losowaniu 28 kwietnia? Bo choć fortuna zmienna jest, ślepa i ponoć niezależna, niektórzy twierdzą, że cierpliwością i uporem daje się czasem przekupić.

ARTUR JAROSZ

# W oczekiwaniu na decyzje w sprawie kartek na mięso

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nić trzeba dwa etapy — rozdział kartek i określenie warunków produkcji oraz sprzedaży mięsa i wędlin. Listy osób uprawnionych do otrzymania kartek są przez nas przygotowywane od dawna. Robi się to nadal w zakładach pracy i instytucjach wojewódzkich, urzędach miejskich i miejsko-gminnych. W obecnej chwili jednak nadal nie mamy rozeznania co do potrzeb. W związku z tym musimy oprzeć się na wielkościach szacunkowych. Szacunek ten może zawierać błędy w granicach 10 procent. Jest to spowodowane tym, że nie dysponujemy pełnymi danymi statystycznymi i przekrojem zawodowym poszczególnych grup ludności, które potrzebne są do prawidłowego podzielenia kartek. Takie konsultacje nadal trwają.

Przyjmując przybliżone dane oraz potrzeby w żywieniu zbiorowym, za wyjątkiem gastronomii, której przydziały obniżyliśmy średnio o 50 procent, ilość mięsa kierowana na rynek wojewódzki do rozdziału na kartki, musi być wyższa o około 30 procent od obecnego. Dostawy drobiu utrzymają się na dotychczasowym poziomie, natomiast masła musi być również więcej o około 25 procent.

Stąd duże kłopoty dla handlu. WSS dysponuje odpowiednio rozwiniętą siecią handlową. Handel wiejski jest natomiast nie przygotowany do sprzedaży mięsa zarówno pod względem liczby sklepów, jak i warunków sanitarnych. Gdzie to mięso zostanie więc sprzedane? Aktualnie WZSR debatuje nad rozwiązaniem tego problemu. A w czwartek odbędzie się spotkanie w Sanepidzie.

Obecnie mamy już drugą połowę miesiąca. Do jego końca pozostało zaledwie kilkanaście dni. Chcąc wprowadzić kartki od 1 marca już w tej chwili jest potrzebna decyzja resortu. Już obecnie wprowadzenie kartek będzie przebiegało w nerwowej atmosferze. Spowoduje to potknięcia, które na początku działania kartkowego systemu mogą wytworzyć jego negatywną ocenę. A cała odpowiedzialność spadnie na władze terenowe, co będzie krzywdzące.

(kaw)

RADOM. W Wydziale Handlu radomskiego UW praktycznie już od paru miesięcy trwają przygotowania do wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży mięsa, wędlin, masła.

— Według szacunkowych wyliczeń ta forma zaopatrzenia musi objąć około 705 tys. osób — stwierdza kierownik, Janusz Ciupa. — Przekazaliśmy te dane ministerstwu. Do 21 bm. naczelnicy miast i gmin, a także zakłady pracy muszą dostarczyć nam już ścisłe zestawienie z podziałem na poszczególne grupy osób, upoważnione do pobierania bonów...

Przewiduje się, że normę „A" przysługiwać powinna dla 46 tys. ludzi, „C" — 20 tys., „D" — 143 tys., „E" — 18 tys., „R" — 273 tys., „RD" — 64 tys., „B" — 142 tys. Aby zaspokoić tak zorganizowane zaopatrzenie, przydział mięsa i wędlin dla województwa musi wynosić ponad 1650 ton miesięcznie, drobiu — 330 tys. sztuk, zaś masła — 357 ton. Dla porównania — obecnie ten ostatni produkt dostarczany jest do placówek handlowych w wysokości 305 ton. A więc zakłada się wzrost radomskiej puli. To samo dotyczy pozostałych artykułów, jednak poza cukrem. Podkreślmy — przedstawione dane dotyczą wyłącznie handlu detalicznego.

Pracownicy Wydziału Handlu UW zaznaczają: — **czekamy tylko na decyzje.**

Powiedziano na ten temat niby bardzo wiele, ale najbardziej zainteresowane Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług nie zajęło dotychczas stanowiska. A wiadomo, że wydanie rozporządzenia nawet w najbliższych godzinach i tak pozostawia bardzo niewiele czasu na sprawną jego realizację, przyjmując, że obowiązywałoby ono od 1 marca br.

I słowo o handlu. W Radomiu sugeruje się, aby przy realizacji bonów obowiązywała rejonizacja. To pozwoli na ścisłe wyliczenie ilości poszczególnych asortymentów wędlin i mięsa kierowanych do wytypowanych sklepów.

WSS „Społem" ze swej strony podjęła już starania o odpowiednie przygotowanie kadry sprzedawców do właściwej realizacji nowych zasad.

(wła)

OSTROWIEC. Pięć dni temu wszystkie zakłady pracy w mieście zostały powiadomione, że mają sporządzić listy pracowników uprawnionych do pobierania zaopatrzenia według wzoru nr 1 — powiedział kierownik Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego, Jan Koziński. — Na ich podstawie wykonamy zbiorcze zestawienia kart co posłuży nam z kolei do określenia zapotrzebowania na poszczególne artykuły. Obecnie działy socjalne zakładów gromadzą odpowiednie dokumenty np. zaświadczenia pracownic, które są w ciąży itp.

**— Czy wszystkie zakłady pracy posiadają kopie ostatniego zarządzenia ministra handlu wewnętrznego w sprawie reglamentacji mięsa, jego przetworów i masła. Są one przecież niezbędne do sporządzenia wspomnianych przez pana list?**

— Jedynie Huta im. M. Nowotki wypożyczyła od nas ten dokument i odbiła go na kserografie dla własnych potrzeb. W najbliższych dniach nasz wydział wykona kilkadziesiąt kopii tego zarządzenia i w czwartek lub piątek zorganizujemy zebranie przedstawicieli wszystkich przedsiębiorstw i instytucji. Wręczymy im ten dokument i pouczymy jak sporządzić listy. Dodam, że sieć handlowa jest wstępnie przygotowana. Oddział WSS zaproponował 12 sklepów mięsnych (spośród 20) do sprzedaży artykułów na podstawie kartek oraz placówki, które sprzedawać będą towary nie objęte reglamentacją. Nie wiemy jeszcze czy Ostrowiec obsługiwać będzie mieszkańców okolicznych gmin.

**— A jak przygotowali się handlowcy?**

— Do sprzedaży kartkowej wytypowaliśmy sklepy mięsne i ogólnospożywcze pamiętając o tym, aby były one w każdym osiedlu — informuje **Zdzisław Rosowski** — dyrektor handlowy Oddziału WSS. — Kierownicy sklepów zostali przeszkoleni. Wiedzą m.in. w jaki sposób rejestrować karty zaopatrzenia. Jeżeli otrzymamy odpowiednie zarządzenia dotyczące kartek, jesteśmy w stanie w ciągu kilku dni wszystko zorganizować i przygotować sieć do nowej formy sprzedaży.

(kd)

**Nasze rozmowy**

## Fotografuje 25 lat

W Galerii BWA „Piwnice" w Kielcach otwarto retrospektywną wystawę fotografii **Pawła Pierścińskiego.**

— W ubiegłym roku minęło 25 lat od pierwszej prezentacji moich zdjęć na wystawie ogólnopolskiej — mówi Paweł Pierściński. — Dyrektor BWA namówił mnie więc by z tej okazji zaprezentować kielczanom mój dorobek z tego okresu.

**— Ekspozycję pan przygotował pan sam...**

— Chciałem pokazać sympatykom fotografii jak najwięcej i bez fałszywej skromności. Na wystawie znalazły się więc fotogramy także z pierwszych okresów mojej pracy.

**— Mówi pan tak, jakby się pan tych pierwszych zdjęć trochę wstydził...**

— Ależ skąd! Sądzę tylko, że niektóre fotogramy, właśnie te pierwsze, mogą wywołać dwuznaczne uśmieszki, zwłaszcza znawców fotografii.

**— Czy udało się panu pokazać pełny przekrój swojego dorobku?**

— Chyba nie. Ale byłem ograniczony warunkami lokalowymi więc musiałem zdecydować się na ostrą selekcję. Starałem się pokazać głównie nagrodzone prace. Wydaje mi się, że po obejrzeniu tych zdjęć niektórzy ludzie popatrzą na moje prace innym okiem, bo w ostatnich latach utożsamiano mnie głównie z kielecką szkołą krajobrazu. A ja przecież zajmuję się wieloma rodzajami fotografii i wcale nie chciałbym, żeby wtłoczono mnie do „krajobrazowej szufladki".

**— Zwiedzający wystawę zarzucają panu, że zdjęć jest jednak za dużo i trudno się skupić przy oglądaniu.**

— Zalecam więc oglądać wystawę nieco wolniej...

**— Czy ekspozycję uważa pan za swój sukces?**

— I tak, i nie. Tak, bo zwiedziło ją dotąd sporo ludzi, a nie ponieważ nie zauważyły jej wcale kieleckie władze. Pamiętam podobną wystawę w ubiegłym roku w Radomiu z okazji 25-lecia fotografowania Wojciecha Stana. I jest mi trochę przykro...

Rozmawiała
L. ZAWISTOWSKA

sport — sport — sport — sport

BOROWIEC. We wtorek, w kolejnym dniu Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych odbyły się dwie konkurencje — bieg zjazdowy i sztafeta 4x10 km. Ekipa Wojska Polskiego powiększyła swój dorobek medalowy, bowiem Henryk Wieczorek zajął 3 miejsce w zjeździe ustępując tylko zawodnikom radzieckim Aleksandrowi Ardiejewowi i Konstantinowi Romanowskiemu. Na punktowanych miejscach znaleźli się Maciej Ciaptak (4 miejsce) i Bogusław Paluszek — 8. Sztafeta 4x10 km zakończyła się łatwym zwycięstwem zespołu ZSRR, który wyprzedził CSRS, Bułgarię i Polskę.

## Brązowy medal H. Wieczorka

## Dobre wyniki kielczanek w judo

KRAKÓW. W eliminacyjnym strefowym turnieju kobiet w judo bardzo dobrze spisały się reprezentantki Kielecczyzny. Tym bardziej, że najlepszą zawodniczką turnieju uznano Urszulę Górniak z Lechii Kielce. Oto miejsca zajęte przez zawodniczki kieleckie:

Waga 48 kg — 1. Beata Palita KSZO, 2. Jadwiga Zdziebła Lechia, 4. Renata Wieczorek Żak Kielce,

52 kg — 1. Urszula Górniak Lechia

56 kg — 2. Barbara Koper Żak

61 kg — 1 Zdzisława Tylmanowska Lechia, 4. Mariola Kowalczyk Lechia,

66 kg — 3. Elżbieta Żylska Żak

Wszystkie zakwalifikowały się do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego, który odbędzie się 28 bm. — 1 marca w Słupsku.

## Tak zrobili w Dębicy

TARNOW. Od stycznia [...] cyzją dyrekcji Dębickich [...] kładów Opon Samochodo[...] „Stomil", które opiekuj[...] MKS „Wisłoka" wszyscy [...] nicy i trenerzy tego klu[...] stali skierowani do [...] pracy w przedsiębiorstw[...] cyzję tę przyspieszyło [...] liwie prowadzone przez [...] ścigania śledztwo w [...] niewłaściwego gospodar[...] zakładowymi pieniędzmi [...] znaczonymi na działalno[...] tową.

Dyrekcja zakładów [...] z NSZZ „Solidarność" i [...] Pracowników Przemysłu [...] micznego postanowiła [...] i prowadzić działalność [...] zakładowego klubu.

W specjalnym dziale [...] cji i sportu zatrudniono [...] nowisku — sportowiec z [...] zależną od posiadanej kl[...] 6 do 9 tys. złotych — 15 [...] szych zapaśników. Dalszy[...] stanowiących zaplecze kadr[...] trudniono w zakładzie [...] z kwalifikacjami z ulgą [...] czasu pracy dla swobodne[...] czestniczenia w treningu[...] zawodach. Podobnie post[...] z kadrą i drużyny III-lig[...] zespołu piłki nożnej, który [...] zerwa już od września [...] go roku pracuje normalnie [...] nerzy i instruktorzy zatru[...] zostali w dziale sportu [...] kreacji.

## 3 miejsce radomskich zapaśników

DĘBICA. Młodzi zapaśnicy OZZ w Radomiu zajęli trzecie miejsce w turnieju reprezentacji okręgowych w zapasach w stylu klasycznym. Startowały cztery zespoły: Tarnowa, Wrocławia, Katowic i Radomia, uznane przez PZZ za najlepiej dbające o szkolenie młodych zapaśników.

W kategorii młodzików radomianie zajęli pierwsze miejsce przed Katowicami, Tarnowem i Wrocławiem, natomiast wśród juniorów wypadli słabiej, plasując się na czwartym miejscu.

W zespole radomskim wyróżnili się: Dariusz Holender, Grzegorz Śliflrczyk, Andrzej Pilarek — wszyscy Radomiak, Mariusz Więcaszek, Artur Chyb, Stanisław Smorągiewicz — Orzeł Wierzbica, wśród młodzików — oraz Bogdan Tomczyk, Wojciech Ścibor i Wojciech Zjawiński — Orzeł w juniorach.

## DZIŚ...

● W Pionkach rozpoczyna się turniej siatkówki juniorów starszych, który jest eliminacją do mistrzostw Polski. W imprezie bierze udział 5 zespołów: AZS Częstochowa, Korona Kraków, Płomień Sosnowiec, MKS Brzesko oraz gospodarz Proch. Początek o godz. 16.30 spotkają się Proch — AZS, Korona — MKS.

## Drugoligowcy przed sezonem

RADOM. Drugoligowy zespół Broni Radom przygotowania do nowego sezonu rozpoczął 4 stycznia. W tym czasie piłkarze trenowali na własnych obiektach. Od 1 lutego drużyna przebywała na obozie w Pionkach rozgrywając także spotkania kontrolne, odnosząc zwycięstwo 3:1 nad Stalą Nowa Dęba, remisując z Ursusem Warszawa 0:0 i Koroną Kielce 1:1. W meczu z Legią Warszawa radomianie ulegli pierwszoligowcom 1:3.

Jak poinformował nas kierownik drużyny Jan Giziński piłkarze obecnie przebywają w Radomiu, a 20 bm. wyjadą na zgrupowanie do Świnoujścia. Rozegrają tam kilka sparringów m.in. z Błękitnymi Kielce, Pogonią Szczecin, Chemikiem Police. W zespole nie zaszły poważniejsze zmiany. Drużynę opuścił jedynie Ryszard Szych. Ma zamiar wyjechać za granicę. Treningi wznowił Tomasz Wencel, a w kadrze znalazł miejsce wychowanek klubu Maciej Kośmider.

Szkoleniowcy Broni pracują obecnie nad ustabilizowaniem formy zawodników. W rundzie jesiennej było z nią różnie. Przykre porażki na własnym terenie były tego potwierdzeniem. Już 3 marca radomianie rozegrają z Pogonią Szczecin ćwierćfinałowy mecz o Puchar Polski. Broń stanie więc przed dużą szansą.

(mar)

## Kajakarze Gerlacha szlifują formę

Od trzech lat Gerlach w Drzewicy znany jest ze swych kajakarzy. Zaczynali od podstawowych ćwiczeń i zapoznawania się z nową w tym środowisku dyscypliną, a już w ubiegłym roku potwierdzili dobrymi wynikami, iż zapału i zdolności kajakarzom z Drzewicy nie brakuje. Przy utrzymaniu tej pracowitości będą groźni dla bardziej utytułowanych.

Nie jest to przesadą. W minionym sezonie zawodnicy Gerlacha w lidze młodzików kajakarstwa górskiego zajęli pierwsze miejsce. Wyprzedzili znane zespoły Wrocławia, Jeleniej Góry nie mówiąc o „góralach" z Nowego Sącza i Szczawnicy. Wygrali zespołowo wszystkie zjazdy i slalomy kajakowe. To właśnie Agnieszka Piuta była najlepsza wśród dziewcząt w tej lidze, a dwaj kanadyjkarze bracia Wojciech i Grzegorz Staniszewscy wygrali swoją konkurencję bezapelacyjnie. Tak świetnie zgranej dwójki dawno nie widziano na trasach slalomowych.

Jak będzie w nowym sezonie? Ryszard Seruga ma szansę w mistrzostwach świata na medal, a pozostali młodzi następcy powinni walczyć o medalowe miejsca w rywalizacji krajowej.

Tymczasem kajakarze Gerlacha przygotowują się do sezonu. Przez dwa tygodnie 30-osobowa grupa przebywała na zgrupowaniu w Radomiu. Juniorzy i młodzicy trenowali dwa razy dziennie na sali, w terenie, na stadionie Radomiaka oraz na basenie Czarnych. Ten ostatni był bardzo ważnym elementem programu zgrupowania. Pozwolił na doskonalenie techniki pływania i ćwiczenie wywrotek, które w kajakarstwie górskim są bardzo częste.

Dziewczęta i chłopcy [...] wykonywali polecenia [...] szkoleniowców — Roberta [...] rzeniewskiego i Kazimierza [...] repeski. Zajęcia nie były [...] trenerzy nie pozwalali [...] trudniejszych ćwiczeń. To [...] jemne zrozumienie opiek[...] i zawodników pomogło w [...] zrealizować program, a [...] samym poprawić ogólne [...] gotowanie kajakarzy [...] treningami specjalistyczn[...] na wodzie.

W zajęciach nie uczestn[...] Seruga i Pomykała. Pie[...] wyjechał do Nowego Sącz[...] zgrupowanie kadry naro[...] seniorów w kajakarstwie [...] skim, natomiast drugi [...] niczy w obozie treningo[...] kadry Polski kajakarzy [...] sycznych.

**Budowlani Kielce:**

## Wywalczyć trzecie miejsce

Już w piątek rozpocznie się rewanżowa runda rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej kobiet. Oto co mówi trener zespołu Budowlanych Kielce Ryszard Niezabitowski.

— Z dalszej gry zrezygnowało aż 6 zawodniczek, które stanowiły trzon drużyny. Są to: bramkarki — Małgorzata Polut, Bożena Bieniek oraz zawodniczki z pola: Jolanta Kaniewska, Barbara Gołębiowska, Krystyna Świątek i Irena Matysek. Nie widzą dalszej przyszłości w uprawianiu sportu. W tej sytuacji Budowlani stanęli przed trudnym zadaniem. Celem drużyny jest nie tylko obrona czwartej pozycji wywalczonej w rundzie jesiennej lecz walka o trzecie miejsce. Starsze piłkarki zastąpią juniorki, dla których występy w II lidze będą debiutem i poważnym egzaminem.

Zespół przygotowywał się do spotkań mistrzowskich na kilkudniowym obozie w Amelówce i na zgrupowaniu dochodzącym. Braliśmy także udział w trzech turniejach, w Warszawie, Elblągu i Łodzi, które były dobrym sprawdzianem dla młodego zespołu.

Najbliższy przeciwnik AZS Katowice to aktualny wicelider tabeli i zarazem najpoważniejszy kandydat do wywalczenia miejsca w ekstraklasie. W swych szeregach posiada 5 reprezentantek kraju. Grać będziemy przed własną publicznością i liczę, jeśli nie na punkty, to na nawiązanie równorzędnej walki.

Barw Budowlanych w tej rundzie bronić będą: bramkarki — Grażyna Cedro I, Małgorzata Szrejder, w polu — Ewa Kowalska, Anna Langner, Ewa Kruk, Monika Michalska, Ewa Kaniewska, Iwona Zwęglińska, Ewa Pisarczyk, Bożena Wiśniewiecka, Ewa Ryczek, Grażyna Cedro II, Alina Przyborowska, Beata Nosek i Małgorzata Domagała.

Terminarz spotkań: 20—21 lutego Budowlani — AZS Katowice, 25—26 bm. Krakus — Budowlani w Krakowie, 1—2 marca Budowlani — JKS Jarosław w Kielcach, 7—8 marca Budowlani — Zgoda Ruda Śląska w Kielcach, 14—15.III. AZS Kraków — Budowlani 21—22.III. Budowlani — Szombierki w Kielcach i 28—29 marca Sośnica — Budowlani w Gliwicach.

(mar)

## Komunikat

W poniedziałek 23 bm. [...] dzinie 14, w sali 414 bu[...] Urzędu Wojewódzkiego w [...] cach odbędzie się zebrani[...] którym omówione zostaną [...] wy organizacyjne doty[...] stypendiów dla sportowc[...] raz założenia rozwoju [...] w województwie. WK[...] zaprasza prezesów i urz[...] cych kierowników klubów [...] jących osobowość prawn[...] przewiduje się indywidu[...] zawiadomień.

## W skrócie

Od kilku lat Wydział [...] chowania PZPN [...] współzawodnictwo ka[...] drużyn piłkarskich I i II [...] pod nazwą „kapitan — [...]

W grupie II drugiej li[...] trzecim miejscu po [...] rundzie rozgrywek ma[...] Henryk Kloc, Star Starach[...] — 52 pkt. Wyprzedzają [...] racki Cracovia 56 i Ra[...] Tychy 55 pkt.

# CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 18 lutego. Imieniny Konstancji, Maksyma i Symeona. Wschód słońca — 6.45 zachód — 16.53.

### KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Parszywa dwunastka" — USA, pk., kol. l. 18, g. 8.45, 11.30, 14.15, 17 i 19.45.

„Moskwa" — „Pietrowka, 38" — ZSRR, pan. kol. l. 18, g. 9 i 18. „Przypływ uczuć" — fr. pan. kol. l. 18, g. 11, 15, 18 i 20. „Studyjna" — „Przed ciszą" — rum. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — nieczynne.

„Skalka" — „Rój" — USA, pan. kol. l. 12, g. 15, 17.15 i 19.30.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel.: 210-08, 467-42, 465-50.

Poradnia dyżurna: dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 18—22, w niedziele 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ulicy Buczka 37/39. Apteka nr 29-003 przy ul. Sienkiewicza 18.

MUZEA

Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — czynne w godz. 10—15, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — Stała wystawa przyrodnicza. Wystawa czasowa — „Inspiracja sztuką Japonii w malarstwie i grafice polskich modernistów" — czynne w godz. 10—15.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, w środy 10—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16.

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — Retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pierścińskiego — czynna w godz. 10—17, niedziela 11—15.

POSTOJE TAKSÓWEK

Czarnów — ulica Piekoszowska 518-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Bagatówki ul. Armii Czerwonej — 466-69, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21.

TELEFONY ALARMOWE

| | |
|---|---|
| Pogotowie Ratunkowe | — 999 |
| Straż Pożarna | — 998 |
| Pogotowie Milicyjne | — 997 |
| Pogotowie wod.-kan. | — 994 |
| Pomoc drogowa | — 981 |
| Pogotowie cieplne WPEC | — 536-34 |
| INFORMACJA USŁUGOWA | — 459-41 |

### OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. g. 14, 16, 18 i 20.

„Przodownik" — „Tylko 15 dni" — bułg. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Zorza" — „W przeciwstawnych kwartiadiach" — rum. l. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 39-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

POSTÓJ TAKSÓWEK — telefon 537-82.

### SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Port lotniczy 77" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Tajemnica szyfru marabuta" — pol. kol. g. 15.30.

„Metalowiec" — nieczynne.

„Świętokrzyskie" — „Idź do mamy, tata prasuje" — fr. pk. kol. l. 15, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: 39-065, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 795, osiedle Milica — 22-44.

### STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Dziewczyna znad jeziora" — CSRS, kol. g. 15. „Corleone" — wł. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Star" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: 29-075, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 58-10 i 53-80.

KINA

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Rocky II" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Antyczne" — „Dzieje grzechu" — pol. kol. l. 18, g. 16 i 18.

BUSKO: „Zdrój" — „Rycerz" — pol. kol. l. 15, g. 15 i 17. „Drapieżca" — fr. kol. l. 18, g. 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Constans" — pol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Ucieczka" — nieczynne.

MIECHÓW: „Gryf" — „Wujaszek Marin miliarderem" — rum. l. 12, g. 15.30. „Pałac" — pol. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Kuzynka Angelika" — hiszp. kol. „Znachor" i „Profesor Wilczur" — pol. arch. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — nieczynne.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — nieczynne.

STĄPORKÓW: „Jedność" — „Kontrakt" — pol. l. 18, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Drogocenny braciszek" — CSRS, kol. l. 12, g. 15. „Cudze pieniądze" — fr. kol. l. 15, g. 18 i 20.

### RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — Scena duża — W. Szekspir — „Sen nocy letniej" — g. 19.

KINA

„Bałtyk" — „ABBA" — szw. pan. kol. g. 9 i 12.30. „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. kol. g. 11, 14.30, 16.15, 18 i 19.45.

„Pokolenie" — „Spokojny urlop" — CSRS kol. g. 9, 11 i 13. „Przełomy Missouri" — USA, kol. l. 12, g. 15. „Stara strzelba" — fr. kol. l. 18, g. 17.15 i 19.15.

„Przyjaźń" — „Hair" — USA, kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Odeon" — „Tess" — CSRS, kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Afera Concorde" — wł. pan. kol. l. 15, g. 9, 11 i 15.15. „Dziewczyna z reklamy" — USA, kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018 plac Konstytucji 5, nr 67-010, plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO — 251-36, Pogotowie Milicyjne — 997, Pogotowie drogowe — 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 8—21 w sobotę 8—20, tel 406—77. Informacja o usługach — 257-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 239-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-68, ulica Żwirki i Wigury 418-16.

KINA

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — nieczynne.

GRÓJEC: „Odra" — „Siedem dni stycznia" — hiszp. kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

KOZIENICE: „Znicz" — „Rocky" — USA, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

PIONKI: „Chemik" — „Powrót Mechagodzilli" — jap. l. 11 g. 16 i 18.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Ukryty w słońcu" — pol. l. 15, g. 15.30, 18 i 20.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — seanse zamknięte.

WARKA: „Przyjaźń" — „Była sobie" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 16. „Człowiek klanu" — USA, kol. l. 18, g. 18.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Prywatne piekło" — USA, kol. l. 15, g. 18 i 18.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch" I 8 E-3

# RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia 9.00 Cztery pory roku 12.25 Muzyka 13.01 Studio Gama 15.05 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 15.30 Studio Relaks 15.35 Kącik melomana 16.00 Muzyka i Aktualności 16.30 Z polskiej muzyki rockowej 17.10 Radiowe spotkania 17.30 Radiokurier 18.25 Kiermasz polskiej piosenki 19.40 Punkt widzenia 20.10 Koncert życzeń 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.30 Recital chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata 22.33 Wielka Ork. Symfoniczna PRiTV dla słuchaczy w kraju i za granicą 23.15 Wita was Polska.

PROGRAM III

8.30 Prosto z kraju 8.45 Kolekcja muzyki staropolskiej 10.33 Kiermasz płyt wytwórni RTV Lubljana 11.00 Reforma gospodarcza 11.30 Powracający temat — „Grooveyard" 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 14.00 Wybitne interpretacje sonat Beethovena 15.35 Pod dachami Paryża 16.00 Maryla Wolska — „Młoda malarka w Monachium" 16.40 „Uparta władza" — reportaż 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Folk — muzyka włóczęgów i poetów 18.10 Polityka dla wszystkich 18.35 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. Maurice Druon: „Potentaci" — odc. 3 19.35 Opera tygodnia: Sergiusz Prokofiew: „Zaręczyny w klasztorze" 19.50 „Błonie nieba" — odc. pow. Romana Bratnego 20.00 Szryz 21.05 Z bliska i z daleka: Stanisław Wisłocki 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Liza Minelli 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Przekłady z Apollinaire'a 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

8.10 Mam 6 lat: „Dwaj u trzeciego" 8.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. Język polski — sem. II 9.30 Węgierski zespół folklorystyczny z Dunahasa 9.00 Dla kl. I (muzyka): Śpiewaj z nami 9.30 Bela Bartok: VI Kwartet smyczkowy 10.00 Dla kl. VII (język polski). Sprawdziany 10.30 Estrada przyjaźni 11.00 Dla kl. IV Sz. (propedeutyka nauki o społeczeństwie): Idee i wartości 11.30 Giacomo Puccini: Sceny z „Toski" 12.25 Giełda płyt 13.00 Dla kl. I (muzyka): Zaśpiewaj z nami 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy 15.00 Studio Gama w stereo 16.05 Język angielski 16.30 Język łaciński 16.40 Program lokalny 18.30 Warszawski Merkury 18.35 W świecie humanistyki: Czy istnieje stereotyp Polaka? 18.45 Kosmos bliski i daleki: Co nowego w astronomii 19.00 Socjotechnika dla wszystkich: Oddziaływanie w szkole 19.15 Język hiszpański 19.30 Studio Stereo zaprasza 21.20 Willis Conover przedstawia 21.30 NURT (nauki polityczne): Społeczna rola nauki 22.10 „Już wiemy" — śpiewa Jan Pietrzak 22.15 Wersje i kontrowersje 22.30 Franciszek Schubert: Pieśń „Die Junge Nonne" 23.53 Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY
na UKF 70,49 MHz.

6.45 Aktualności dnia — gospodarz: M. Bielecka 16.46 Z cyklu: „Ludzie regionu" — aud. Z. Majchrzyk pt. „Byłem w Kampuczy" 17.00 Wiadomości 17.05 Koncert muzyki kameralnej (stereo) 17.35 „Fala młodości" — w oprac. B. Wiślickiej.

PROGRAM I

8.00 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. IV
8.30 — TTR, RTSS — Mechanizacja rolnictwa, sem. IV
9.15 — Dla szkół: Chemia, kl. VIII
9.55 — Dla szkół: Praca — technika, kl. I
11.25 — Dla szkół: Fizyka, kl. VIII
13.30 — TTR, RTSS — Chemia, sem. II
14.00 — TTR, RTSS — Biologia, sem. II
14.30 — Od czego zależy zdrowie prosiąt?
15.00 — Telewizja w sprawie miliardów
15.20 — NURT — Matematyka
15.50 — Program dnia
15.55 — „Obiektyw"
16.15 — Dziennik
16.30 — Dla dzieci: „Michał[...]"
16.55 — „Dzień dobry w [...] rodziny"
17.20 — Losowanie Małego [...] ka i Express Lotka
17.30 — „Dom i my"
17.50 — Klub Dobrej Książki
18.15 — „PGR bez mitów"
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Camerata"
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.10 — Filmoteka Arcydzieł „Ukryta forteca" — film jap.
22.20 — Kronika Zimowej [...] takiady Armii [...] jaźnionych
22.35 — Dziennik
22.50 — Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany premiery dnia

10.00 — „Witaj, Irino" — prod. rum.
11.35 — „Ekran reporterów"
12.05 — „Dom i my"
13.10 — J. angielski — [...] zaawansowanych
13.40 — J. angielski [...]
16.10 — Program dnia
16.15 — Telewizyjny [...] tet Powszechny [...]
16.45 — Poradnia „Zu[...]"
17.35 — „Witaj, Irino" — prod. rum.
18.00 — Program lokalny
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.10 — „Antyczny świat [...] sora Krawczyka [...] gipt — czyli [...]"
20.40 — Program morski
21.10 — „Ekran reporterów"
21.40 — 24 godziny
21.50 — „Słowa za słowo"
22.15 — „Uśmiech spod [...] ła"
22.45 — J. angielski — [...]

Z Radomia i województwa • Z Radomia i województwa • Z Radomia i województwa

...k funkcjonuje handel w wolną sobotę?

# Wnioski dla sprzedawców i klientów

...było różnych propozycji na temat funkcjonowania handlu ...sobotę. Zgłaszali je handlowcy i klienci. Jak już informo... kierownictwo WSS „Społem" opierając się na społecznym ...owaniu ustaliło dyżurne placówki. Czy rzeczywiście speł... swoją rolę? Jakie są uwagi radomian i ludzi „zza" lady.

...MINIONĄ wolną sobotę ...przeprowadziliśmy re... ...porterską sondę. Sklep ...Społem" nr 161 przy ul. ... Rozmawiamy z Jadwi... ...ską zamieszkałą rów... ...y ul. Staszica.

...ważam, że w dzielnicy ...się zbyt mało sklepów ...ych. Gdybym nie zaopa... ...wczoraj w mleko i ...musiałobym zrobić wy... ...do centrum. Natomiast ...otwarte są dwa zie... ...warzywami i owocami. ...ciąg wystarczyłby jeden.

...r 144 przy ul. Żerom... – Nie mogę kupić chle... ...Mieczysław Molga. ...W prywatnej pie... ...dzie dopiero za godzi... ...po masło będę stał ...kilkadziesiąt minut. ...wolną sobotę przyda... ...więcej czynnych punk... ...owczych.

...onuje także zakupów ...ielowic... ...jest jedynym otwar... ...ym sklepem w osiedlu i ...że to wystarcza. Przy... ...tylko po mleko. Inne ...zrobiliśmy z żoną w ...do takich praktyk trze... ...prostu przyzwyczaić.

...ego zdania jest Kazi... ...ilewicz z ul. Cracho w...

...wolną sobotę tworzą się ...kolejki, chociaż to... ...się jak w przysłowio... ...pie. Nic nie stoi na ...aby w artykuły spo... ...zaopatrzyć się wcześniej. ...kupili mleko do miesz... ...przyszłam.

...r 42 przy ul. Słowac...

— Kupiłem wszystko: śmietanę, bułeczki, chleb i masło — mówi Jacek Gładysz. — Duża liczba osób przed sklepem nie oznacza, że długo oczekiwałem na obsługę. Stałem 5 minut.

Sklep WSS „Społem" koło kina „Odeon". — Zabrakło dla mnie mleka i śmietany. Dopiero przed chwilą dowieźli pieczywo — zirytowanym głosem oznajmia Zofia Mazur. — Na koszyk czekałam ponad 40 minut. Uważam, że jeden sklep dla takiej dzielnicy jak Glinice to stanowczo za mało.

## A ZADANIE HANDLOWCÓW?

— Kolejka składająca się z kilku osób — stwierdza pracownica sklepu WSS „Społem" nr 161 przy ul. Staszica Izabella Gajda — stoi w sklepie cały czas. Obsługujemy klientów we dwie, więc nie ma powodów do narzekań. Niczego też jeszcze do tej pory nie zabrakło. Zresztą w każdej chwili możemy zadzwonić do magazynów Spółdzielni Ogrodniczej i dostawa gwarantowana.

— Klientów obsługuje cały, 12-osobowy personel pierwszej zmiany — informuje zastępca kierownika samu nr 144 przy ul. Żeromskiego, Celina Budzianowska. — Czynne są trzy kasy. Mamy pod dostatkiem mleko, właśnie dowieziono drugą partię pieczywa. Trochę późno bo część osób odeszła bez chleba. Dlaczego kolejka stoi aż na ulicy? Masło, które otrzymaliśmy jest tak twarde, że trzeba je rozbijać siekierą. No i ludzie muszą dłużej oczekiwać przy stoisku z nabiałem. A i tak klientów jest trzy razy więcej niż w powszedni dzień. Dlaczego?

— Dostaliśmy sporo śmietany, różne gatunki pieczywa, jest masło — mówi Józef Smela — kierownik sklepu nr 42 przy ul. Słowackiego. — Niestety wszystko już się kończy i nie ma możliwości ściągnięcia dodatkowej ilości tych artykułów.

Na stanowisku jest pełna 15-osobowa załoga — mówi Antonina Zielińska kierownik samu nr 180. — Mieliśmy przerwę w dostawie pieczywa, zabrakło mleka, dostaliśmy go o kilkaset litrów mniej. Była także mniejsza ilość śmietany. Dopiero teraz przywieźli wyroby garmażeryjne, a drób będzie później. Po kurczaki klienci stoją już od rana. Blokują koszyki i stoiska. W innej kolejce ustawiają się po masło. Nie mamy dziś możliwości uzupełniania braków towarowych. W sklepie nie ma telefonu, a mięsny po drugiej stronie ulicy, z pomocy którego zwykle korzystamy jest w wolne soboty zamknięty.

## WNIOSKI DZIENNIKARZA

Towar powinien być dostarczany w jednej partii. Jeśli przywozi się wyroby garmażeryjne trzeba także dać drób. Zmniejszy to na pewno tłok w sklepie i uchroni kupujących od kilkakrotnego stania w kolejce.

Warto także lepiej zorganizować prace w sklepach. Czy oczekujący na przywóz np. kurczaków nie mogą udostępnić koszyków w samie tym, którzy chcą kupić chleb, mleko czy herbatę.

Jednym słowem — jak handlować i kupować w wolną sobotę — muszą się uczyć sprzedający i klienci.

ANNA WYRZYKOWSKA

## Automaty...

Na radomskim dworcu PKP, a ściślej w holu, gdzie znajdują się kasy biletowe, ustawione są automaty. Po wrzuceniu monety (i stosownej sumy) można bez oczekiwania w kolejce uzyskać bilet do pobliskich miejscowości. Udogodnienie na pewno, ale... niestety, często automaty są uszkodzone. Przydałaby się częstsza konserwacja i szybkie usuwanie awarii. (as)

Fot. A. Żuchowski

# W centrum problemów — a trochę na bocznym torze

LIGA KOBIET skupia w województwie radomskim około pół miliona członkiń. Jakie są problemy tego grona? Czy organizacja spełnia oczekiwania?

Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Irmina Rękawek, wymienia niektóre osiągnięcia. Poparcie i zaufanie zdobyły poradnie prawno-społeczne istniejące przy zarządach miejskich i wojewódzkim. Kilkudziesięciu prawników, sędziów, adwokatów, radnych, lekarzy i pedagogów przyjmuje raz w tygodniu wszystkich potrzebujących pomocy. A jest ich wielu. W ubiegłym roku udzielono ponad dwa tysiące porad. Najczęściej dotyczyły one konfliktów rodzinnych, alimentacyjnych, rozwodów, sporów o uznanie ojcostwa, ustawodawstwa pracy. Są to często problemy bardzo bolesne, nie zawsze można zwrócić się z nimi do zakładowego radcy prawnego, czy psychologa w przychodni. Popularnością cieszą się także szkoły wychowania obywatelskiego i kursy dla narzeczonych. W ubiegłym roku ukończyło je ponad 500 osób. Około trzech tysięcy kobiet uczestniczyło w sesjach kulturalnych, pedagogicznych i społeczno-politycznych.

**Aktywistki Ligi Kobiet mają swoje sposoby zdobywania funduszy dla potrzeb organizacji. WSS „Społem" dostarcza resztki materiałów i innych odpadów produkcyjnych. Kobiety wykonują z nich maskotki, lalki i kolorowe drobiazgi, które potem sprzedaje się na kiermaszach. Ostatnio uzyskano tym sposobem 80 tysięcy złotych. Część zarobionych pieniędzy przekazano na CZD oraz budowę Centrum Onkologii w Warszawie. Za resztę — po dołożeniu własnych oszczędności — liga ufundowała 8 książeczek mieszkaniowych dla sierot.**

DŁUGOLETNIA działaczka społeczna, przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej przy ZW LK Maria Wink, oceniając swoją i koleżanek pracę powiedziała:

**— Od 1966 r. jesteśmy organizacją środowiskową. Ta decyzja ograniczyła możliwości szerszego oddziaływania, ale ich nie zubożyła. Zakładowe komisje kobiet np. z „Radoskóru" czy Zakładów Metalowych, mimo odrębności strukturalnej, utrzymują z nami ścisłą więź. Wspólnie interesujemy się m.in. problemami rodzin, pracujących matek — a do tego potrzebna jest nam na co dzień nie tylko aktywność samych członkiń, ale także zainteresowanie i życzliwość instytucji. Tymczasem od lat spychane jesteśmy na boczny tor. Wielokrotnie ponawiane wnioski, prośby o przyspieszenie budowy obiektów przedszkolnych, zorganizowanie mini-żłobków i przedszkoli, nie przynoszą skutku. Niektórzy mówią, że brakuje nam „siły przebicia". Niestety brakuje nam także innych sił — w zmaganiach z „Sanepidem" czy spółdzielniami mieszkaniowymi. Nie zawsze nasze intencje zyskują uznanie i zrozumienie tych instytucji.**

(anw)

◆ 600 członków, 1600 kandydatów PSM
◆ Prawdopodobnie... 28 mieszkań do podziału

# Krok po kroku, ale... do tyłu!

JESZCZE niedawno Pionki należały do tych ośrodków, w których na mieszkania oczekiwało się stosunkowo krótko. Kiedy gdzie indziej marzenie o własnym kącie spełniało się po dziesięciu i więcej latach, tu można je było zrealizować w ciągu pięciu, sześciu. Takie możliwości stwarzał szeroki front budownictwa, a bloki i osiedla „rosły" w dobrym tempie. Wystarczy wspomnieć o Nowej Kolonii. Niestety nadszedł chudy okres i miast zasobów, systematycznie powiększała się kolejka chętnych na takie, czy inne „M". I stan ten trwa od 1978 roku.

— Aktualnie w rejestrach notujemy nazwiska 600 członków i 1600 kandydatów — stwierdza prezes Pionkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — Włodzimierz Cieślak. — Najgorsze, że nic pocieszającego nie możemy ludziom przekazać, bowiem znacznie wydłuża się droga do samodzielnego lokalu. Wpłynęły na to pewne czynniki demograficzne, konieczność wykwaterowań, lecz głównie ograniczenie inwestycji...

W KONSEKWENCJI w br. PSM otrzyma prawdopodobnie do podziału... 28 mieszkań w dzielnicy Podgóry. Do podziału! Jak się do tego zabrać? Liczba minimalna, a ludzi przedstawiających w spółdzielni, z reguły prawdziwie, swą wręcz tragiczną sytuację rodzinną i mieszkaniową jest dużo. Komisja która wnikliwie rozpatrzy wnioski, nie dokona jednak cudu, a werdykt... wzbudzi kontrowersje. No cóż, w tych okolicznościach nie uda się tego uniknąć. Kiedy przysłowiowa kołdra krótka, nie ma żadnej recepty.

— Wobec zmian jakie zaszły w naszej organizacji, obecnie preferujemy: po pierwsze — staż, a po drugie — warunki — przypomina prezes W. Cieślak. — Przykładamy dużą wagę do jawności decyzji, pełnego i przekonującego jej argumentowania. Wiem, mało to pocieszające dla tych, którzy nie znajdą się na liście.

W MIEŚCIE chemików krąży opinia, iż znacznie lepiej radzono sobie przed likwidacją Radomskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa zaangażowanego, w przeciwieństwie do obecnego kombinatu, przede wszystkim w inwestycje w terenie. Po połączeniu firm m.in. w Pionkach postępowano krok po kroku, ale... do tyłu. Aby w tym drugim co do wielkości ośrodku województwa zanotować widoczny postęp, niezbędne jest wznoszenie systematycznie około 200 mieszkań rocznie. Kiedy osiągnięty zostanie ten wskaźnik? Nie sposób odpowiedzieć.

Prawda — liczono na Podgóry. Osiedle „ro... jednak znacznie wolniej ... oczekiwano. Przygotowując teren — wykwaterowano sporo rodzin. Im w pierwszej kolejności należy się teraz lokum. Budownictwo stymuluje również słabo rozwinięta infrastruktura. Wykorzystuje się już praktycznie ostatnią rezerwę mocy kotłowni. Wkrótce może okazać się, iż nie sposób zasiedlać domów, bo brak szans na ich ogrzanie. Z podobnych względów nie spełniły się nadzieje pokładane w planowanym w dzielnicy Chemiczna II budownictwie jednorodzinnym.

Problemy przedstawione na przykładzie Pionek odnoszą się m.in. do Grójca, Warki, Przysuchy.

(wla)

...prześwitach — jeszcze raz

# Sklepy „elementy dekoracyjne"?!

...TYKUŁ zatytułowany ...MU PRZEŚWITY?" ...owo Ludu" z 13 stycz... ...wywołał dość szeroki ... Mieszkańcy Ustronia, ...kierowanych do re... ...adzali się na ogół z ...zabudowywania prze... ...przeznaczenia ich na ...których w osiedlu bra... ...więc niewielkie sklepy, ...usługowe, itp. Wśród po... ...opinii znalazła się ...wypowiedź kwestionują... ...cjatywę, a przynaj... ...gerująca inne propo...

**...arch. Elżbieta Maj ...nie należy zmieniać ...ych (komunikacyj... ...podcieni, a tylko ...ich wystrój, tak, aby ...elementem upiększają... ...W ten właśnie ...pione z podcienia... ...dla Słowackiego w ...swoje zdanie argumen...**

...ynek jest dziełem au... ...chronionym przez pra... ...„poprawianie" to ...występowanie przeciw... ...prawu.

...dowa prześwitów po... ...funkcjonalność osiedla, ...trakty piesze łączące ...regiony. W ten spo... ...mieszkańców dziel... ...niewygody.

...gospodarowane w prze... ...pomieszczenia nie mogą ...korzystane prawidłowo ...na to, że są zbyt ...można zapewnić w ...odpowiednich wa... ...sanitarnych.

**...wyżej argumenty ...stawione racji, ale... ...zapowiada, abyśmy w ...latach tak rozwi... ...walctwa towarzyszące, iż nie będzie już potrzebny szukania dodatkowych powierzchni z przeznaczonych na obiekty użyteczności publicznej. I tak jest w przypadku Ustronia.**

PO PIERWSZE — większość „podcieni" wyznaczonych do zabudowania znajduje się na skraju budynków. Przechodzenie więc obok bloku (nie zaś „pod nimi") nieznacznie tylko wydłuży drogę pieszym.

PO DRUGIE — nie wszystkie prześwity są tak niskie, aby nie nadawały się do urządzenia w nich sklepów. A nawet jeśli byłyby — z powodzeniem można zlokalizować w takich pomieszczeniach małe zakłady: szewskie, naprawy sprzętu elektromechanicznego, magiel itp. Dodajmy — tego właśnie typu punkty usługowe zorganizowano nie gdzie indziej, tylko w jednej z dzielnic sąsiadującej z osiedlem Słowackiego — w Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Byliśmy, widzieliśmy.

PO TRZECIE — słuszność wykorzystania prześwitów potwierdzają już istniejące w nich sklepy. Idzie tylko o to, aby w tych, które mają zostać zagospodarowane nie lokalizować placówek, których potrzeba istnienia w osiedlu jest co najmniej wątpliwa.

**Jeśli chodzi o estetykę osiedla, to na pewno działanie takie jest potrzebne, ba — konieczne. Ale czy rzeczywiście powinno one polegać na „upiększaniu" prześwitów? Można to przecież zrobić nakładając na szare, wielgachne bloki, jakie tu wzniesiono (wątpię czy zaliczyć je można do osiągnięć architektonicznych projektanta), kolorowe tynki.**

(m.n.)

## Maraton piosenki

Wojewódzka Komisja Młodzieżowa PTTK i Spółdzielczy Ośrodek Kultury „Relaks" zapraszają na „Maraton piosenki turystycznej". Wystąpią w nim laureaci II Przeglądu Piosenki Turystycznej „Radom-80". Koncert odbędzie się 19 bm. o godzinie 17.

(awl)

# Zasłużeni twórcy Salonu

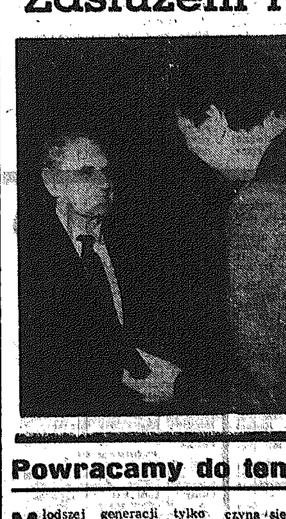

W salach Muzeum Okręgowego w Radomiu trwa ekspozycja XXXV, Jubileuszowego Salonu Zimowego Plastyki. Kilka dni temu w Biurze Wystaw Artystycznych odbyło się spotkanie podsumowujące dotychczasowe wystawy w 35-leciu Polski. Twórcom i organizatorom salonów wręczono okolicznościowe medale. Otrzymali je zarówno artyści plastycy, jak i osoby zasłużone dla rozwoju sztuk plastycznych. W tej grupie znaleźli się też przedstawiciele instytucji, zakładów pracy i placówek, które udzielały dotychczas pomocy Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych przy organizacji tego rodzaju ekspozycji.

Medale otrzymali m.in.: **Halina Hermanowicz, Halina Krysińska, Aleksander Olszewski**; z działaczy zaś m.in.: **Stefan Witkowski, Władysława Śnitkowska** i **Anna Apanowicz**.

Za wieloletni trud członkom TPSP przy organizowaniu salonów, podziękował w imieniu władz miasta wiceprezydent **Andrzej Pracki**.

**Na zdjęciu: medal otrzymuje doc. dr hab. Stefan Witkowski — twórca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i jeden z aktywnych jego członków.**

Fot. A. Żuchowski

# Co nowego w gminie?

■ „Przetargi" z WSM w Jasieńcu
■ Remonty dróg w Wieniawie

**MÓWI sekretarz biura UG w Jasieńcu — ANDRZEJ WENDA:** — Przed dwoma laty nasza grupa remontowo-budowlana przekazała do użytku główny budynek szkoły podstawowej. Nadal jednak nie może ona uporać się z budową boiska i placu rekreacyjnego. Wynika to nie z lenistwa pracowników, lecz z braku materiałów, głównie cementu. Ta sama grupa miała już przed dwoma laty przystąpić do wznoszenia w Jasieńcu bloków mieszkalnych. Sprawa jednak okazała się bardzo trudna do zrealizowania UG nie ma funduszy na budowę, a inwestor, Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, obiecuje zwrócić nakłady poniesione na wspomniane inwestycje, ale dopiero po ich przekazaniu. Żeby utrzymać grupę budowlaną, zleciliśmy jej roboty przy wznoszeniu garaży. Niestety, są to drobne inwestycje i refundacja za nie nie zabezpiecza nam środków nawet na pierwszą budowę — pawilonu handlowego. Ciągle więc dyskutujemy, lecz nie możemy w nieskończoność utrzymywać budowlanych nie zapewniając im frontu robót...

**MÓWI naczelnik gminy Wieniawa — JAN KOŁODZIEJSKI:** — Rozpoczęliśmy remonty dróg, bo potrzeby w tym zakresie ogromne i okazja ku temu szczególna. Miejscowa Spółdzielnia Kółek Rolniczych posiada koparkę, którą teraz — w zimie — chętnie nam wypożycza. Tłuczeń wykorzystywany na podkłady pozyskujemy natomiast z kopalni w Skrzynnie. Sposobem gospodarczym, przy wydatnej pomocy społeczeństwa, zamierzamy w tym roku zrobić ulicę przez Kłudno, a także odcinek drogi z Rykowa do Politowa. Okopiemy też rowami około 5 km wiejskich traktów. W sukurs przychodzi nam przysuski RDP, który zamierza modernizować nawierzchnie dróg z Wieniawy do Przytyka oraz z Sokolnik Suchych do trasy T-12.

Spieszymy się też z zakończeniem budowy nowego biurowca dla Urzędu Gminy, chcemy do końca roku przekazać ten obiekt przynajmniej w stanie surowym. A to m.in. dlatego, by jeszcze przed zimą podłączyć do kotłowni przedszkole istniejące w Wieniawie już od kilkunastu lat.

Notował: J. WOJSZKO

## ...parcie kombatantów

...lenarnym posiedzeniu Zarządu Koła ZBoWiD w Ko... ...kombatanci omówili aktualną działalność i udział ...anizacji w socjalistycznej odnowie życia społeczno... ...nego. Zainteresowano się też szczegółowo dalszą ...warunków socjalno-bytowych członków. ...lenum podjęto też uchwałę, w której czytamy:

**...ą satysfakcją witamy generała armii Wojciecha ...kiego na czele rządu PRL. Podpisujemy się wszyscy ...ramem przedstawionym przez premiera w Sejmie, ...pewni, że realizacja tego programu siłami całego ...wyciągnie kraj z trudnej sytuacji i wyprowadzi ...równowagi społecznej i gospodarczej. ...amy wszystkich kombatantów i całe społeczeństwo ...ztwa radomskiego do pełnego poparcia dla rządu ...ownictwem premiera — Wojciecha Jaruzelskiego".**

## ...poselski

...ek, 19 bm. w gma... ...Wojewódzkiego (gabinet przewodniczącego WRN, pokój 105), w godz. od 13 do 15, obywateli przyjmować będzie poseł na Sejm PRL, Krystyna Jabłońska.

## Powracamy do tematu

# Marzenie o lekarzu domowym

Młodszej generacji tylko z opowiadań znana jest instytucja domowego lekarza, który w razie potrzeby leczył całą rodzinę. Znał dobrze swoich pacjentów, w sprawach mniej skomplikowanych potrafił zastąpić okulistę, laryngologa, wykonywał drobne zabiegi chirurgiczne, nieobce było mu nawet położnictwo. Można by się spierać o to czy taki „omnibus" istotnie jest złotym środkiem, czy nie lepiej korzystać z porad specjalistów? W uzasadnionych przypadkach na pewno tak. Ale właśnie ów lekarz ogólny czy internista jest tym, z którym pacjent styka się najczęściej, do którego należy postawienie diagnozy, a nierzadko i dalsze leczenie. Ten pierwszy kontakt następuje w przychodni rejonowej i wtedy często rozpoczyna się błędne koło. Nie ma po prostu do kogo się zwrócić po poradę.

Trudna sytuacja w tej dziedzinie lecznictwa uległa w Radomiu dalszemu pogorszeniu. Złożyło się na to kilka przyczyn. Nie dość, że w przychodniach rejonowych brakuje prawie połowy lekarzy w stosunku do wymagań, w dodatku jedna trzecia internistów, to osoby w wieku emerytalnym. Jeśli dodać do tego fakt, iż choroby wcale nie omijają lekarzy (z tego powodu „wyłączonych" zostało, na czas dłuższy, dwóch internistów z Przychodni Rejonowej nr 6 przy ul. Kusocińskiego) to jawi się obraz jeszcze smutniejszy.

ROZWIĄZANIA szukać by więc należało w nowych siłach. Okazuje się jednak, że... brak chętnych. Młodzi lekarze nie stronią od specjalizacji, nawet przeciwnie — są tym bardzo zainteresowani, pod warunkiem, że to... nie interna. Na tę nikt nie reflektuje, za ciężka, pracochłonna, aby wielki materiał do opanowania, a co nie bez znaczenia, perspektywy późniejszej pracy także nie zachęcające. Rezultat taki, że na 24 stażystów tylko 3 zdołano (z trudem) nakłonić aby w tej specjalności kontynuowali studia. Jak zatem mówić o prawidłowym zarządzaniu kadrami, skoro nawet oddziały szpitalne internistyczne borykają się z brakiem asystentów?

Poprawiła się natomiast nieco sytuacja w poradniach pediatrycznych, do których skierowano „na godziny" 3 młodych lekarzy specjalizujących się w pediatrii. Można liczyć na zwiększenie liczby ginekologów, z których część prawdopodobnie podejmie pracę w lecznictwie otwartym.

TO wszystko wyłącznie przymiarki — co zrobić, by stały się one realne?

Mówi zastępca dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego lek. Jadwiga Malk:

— Wybór rodzaju specjalizacji jest rzeczą dobrowolną. Tak więc nawet oddelegowanie do przychodni koledzy często traktują jak „zesłanie", z którego pragną jak najszybciej się wyrwać. Bez uregulowania problemu specjalizacji, zmian w samym toku studiów, wreszcie należytego ekwiwalentu za pracę w lecznictwie otwartym trudno o prawidłowe rozwiązanie. Pocieszający jest fakt, że generalnie zajął się tym resort służby zdrowia. Pracuje specjalnie powołany zespół. Jak zapowiedział minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szelachowski — decyzja w tej sprawie mają być podjęta w marcu.

A. WIKIERT

# W oczekiwaniu na decyzję w sprawie kartek na mięso

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nić trzeba dwa etapy — rozdział kartek i określenie warunków produkcji oraz sprzedaży mięsa i wędlin. Listy osób uprawnionych do otrzymania kartek są przez nas przygotowywane od dawna. Robi się to nadal w zakładach pracy i instytucjach województwa, urzędach miejskich i miejsko-gminnych. W obecnej chwili jednak nadal nie mamy rozeznania co do potrzeb. W związku z tym musimy oprzeć się na wielkościach szacunkowych. Szacunek ten może zawierać błędy w granicach 10 procent. Jest to spowodowane tym, że nie dysponujemy pełnymi danymi statystycznymi i przekrojem zawodowym poszczególnych grup ludności, które potrzebne są do prawidłowego podzielenia kartek. Takie konsultacje nadal trwają.

Przyjmując przybliżone dane oraz potrzeby w żywieniu zbiorowym, za wyjątkiem gastronomii, której przydziały obniżyliśmy średnio o 50 procent, ilość mięsa kierowana na rynek wojewódzki do rozdziału na kartki, musi być wyższa o około 30 procent od obecnego. Dostawy drobiu utrzymają się na dotychczasowym poziomie, natomiast masła musi być również więcej o około 25 procent.

Stąd duże kłopoty dla handlu. WSS dysponuje odpowiednio rozwiniętą siecią handlową. Handel wiejski jest natomiast nie przygotowany do sprzedaży mięsa zarówno pod względem liczby sklepów, jak i warunków sanitarnych. Gdzie to mięso zostanie więc sprzedane? Aktualnie WZSR debatuje nad rozwiązaniem tego problemu. A w czwartek odbędzie się spotkanie w Sanepidzie.

Obecnie mamy już drugą połowę miesiąca. Do jego końca pozostało zaledwie kilkanaście dni. Chcąc wprowadzić kartki od 1 marca już w tej chwili jest potrzebna decyzja resortu. Już obecnie wprowadzenie kartek będzie przebiegało w nerwowej atmosferze. Spowoduje to potknięcia, które na początku działania kartkowego systemu mogą wytworzyć jego negatywną ocenę. A cała odpowiedzialność spadnie na władze terenowe, co będzie krzywdzące.

(faw)

RADOM. W Wydziale Handlu radomskiego UW praktycznie już od paru miesięcy trwają przygotowania do wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży mięsa, wędlin, masła.

— Według szacunkowych wyliczeń tą formą zaopatrzenia musi objąć około 705 tys. osób — stwierdza kierownik **Janusz Ciupa**. — Przekazaliśmy te dane ministerstwu. Do 21 bm. naczelnicy miast i gmin, a także zakłady pracy muszą dostarczyć nam już ścisłe zestawienie z podziałem na poszczególne grupy osób upoważnione do pobierania bonów...

Przewiduje się, że norma „A" przysługiwać powinna dla 45 tys. ludzi, „C" — 20 tys., „D" — 143 tys., „E" — 18 tys., „R" — 273 tys., „RD" — 64 tys., „B" — 142 tys. Aby zaspokoić tak zorganizowane zaopatrzenie, przydział mięsa i wędlin dla województwa musi wynosić ponad 1650 ton miesięcznie, drobiu — 330 tys. sztuk, zaś masła — 357 ton. Dla porównania — obecnie ten ostatni produkt dostarczany jest do placówek handlowych w wysokości 305 ton. A więc zakłada się wzrost radomskiej puli. To samo dotyczy pozostałych artykułów jednak poza cukrem. Podkreślmy — przedstawione dane dotyczą wyłącznie handlu detalicznego.

Pracownicy Wydziału Handlu UW zaznaczają: — **czekamy tylko na decyzje.**

Powiedziano na ten temat niby bardzo wiele, ale najbardziej zainteresowane Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług nie zajęło dotychczas stanowiska. A wiadomo, że wydanie rozporządzenia nawet w najbliższych godzinach i tak pozostawia bardzo niewiele czasu na sprawną jego realizację, przyjmując, że obowiązywałoby ono od 1 marca br.

I słowo o handlu. W Radomiu sugeruje się, aby przy realizacji bonów obowiązywała rejonizacja. To pozwoli na ścisłe wyliczenie ilości poszczególnych asortymentów wędlin i mięsa kierowanych do wytypowanych sklepów.

WSS „Społem" ze swej strony podjęła już starania o odpowiednie przygotowanie kadry sprzedawców do właściwej realizacji nowych zasad.

(wla)

OSTROWIEC. Pięć dni temu wszystkie zakłady pracy w mieście zostały powiadomione, że mają sporządzić listy pracowników uprawnionych do pobierania zaopatrzenia według wzoru nr 1 — powiedział kierownik Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego, **Jan Koziński**. — Na ich podstawie wykonamy zbiorcze zestawienia kart co posłuży nam z kolei do określenia zapotrzebowania na poszczególne artykuły. Obecnie działy socjalne zakładów gromadzą odpowiednie dokumenty np. zaświadczenia pracownic, które są w ciąży itp.

**— Czy wszystkie zakłady pracy posiadają kopie ostatniego zarządzenia ministra handlu wewnętrznego w sprawie reglamentacji mięsa, jego przetworów i masła. Są one przecież niezbędne do sporządzenia wspomnianych przez pana list?**

— Jedynie Huta im. M. Nowotki wypożyczyła od nas ten dokument i odbiła go na kserografie dla własnych potrzeb. W najbliższych dniach nasz wydział wykona kilkadziesiąt kopii tego zarządzenia i w czwartek lub piątek zorganizujemy zebranie przedstawicieli wszystkich przedsiębiorstw i instytucji. Wręczymy im ten dokument i pouczymy jak sporządzić listy. Dodam, że sieć handlowa jest wstępnie przygotowana. Oddział WSS zaproponował 12 sklepów mięsnych (spośród 20) do sprzedaży artykułów na podstawie kartek oraz placówki, które sprzedawać będą towary nie objęte reglamentacją. Nie wiemy jeszcze czy Ostrowiec obsługiwać będzie mieszkańców okolicznych gmin.

**— A jak przygotowali się handlowcy?**

— Do sprzedaży kartkowej wytypowaliśmy sklepy mięsne i ogólnospożywcze pamiętając o tym, aby były one w każdym osiedlu — informuje **Zdzisław Rosowski** — dyrektor handlowy Oddziału WSS. — Kierownicy sklepów zostali przeszkoleni. Wiedzą m.in. w jaki sposób rejestrować karty zaopatrzenia. Jeżeli otrzymamy odpowiednie zarządzenia dotyczące kartek, jesteśmy w stanie w ciągu kilku dni wszystko zorganizować i przygotować sieć do nowej formy sprzedaży.

(kd)

## Nasze rozmowy

# Fotografuje 25 lat

W Galerii BWA „Piwnica" w Kielcach otwarto retrospektywną wystawę fotografii Pawła Pierścińskiego.

— W ubiegłym roku minęło 25 lat od pierwszej prezentacji moich zdjęć na wystawie ogólnopolskiej — mówi Paweł Pierściński. — Dyrektor BWA namówił mnie więc by z tej okazji zaprezentować kielczanom mój dorobek z tego okresu.

**— Ekspozycję przygotował pan sam...**

— Chciałem pokazać sympatykom fotografii jak najwięcej i bez fałszywej skromności. Na wystawie znalazły się więc fotogramy także z pierwszych okresów mojej pracy.

**— Mówi pan tak, jakby się pan tych pierwszych zdjęć trochę wstydził...**

— Ależ skąd! Sądzę tylko, że niektóre fotogramy, właśnie te pierwsze, mogą wywołać dwuznaczne uśmieszki, zwłaszcza znawców fotografii.

**— Czy udało się panu pokazać pełny przekrój swojego dorobku?**

— Chyba nie. Ale byłem ograniczony warunkami lokalowymi więc musiałem zdecydować się na ostrą selekcję. Starałem się pokazać głównie nagrodzone prace. Wydaje mi się, że po obejrzeniu tych zdjęć niektórzy ludzie popatrzą na moje prace innym okiem, bo w ostatnich latach utożsamiano mnie głównie z kielecką szkołą krajobrazu. A ja przecież zajmuję się wieloma rodzajami fotografii i wcale nie chciałbym, żeby wtłoczono mnie do „krajobrazowej szufladki".

**— Zwiedzający wystawę zarzucają panu, że zdjęć jest jednak za dużo i trudno się skupić przy oglądaniu.**

— Zalecam więc oglądać wystawę nieco wolniej...

**— Czy ekspozycję uważa pan za swój sukces?**

— I tak, i nie. Tak, bo zwiedziło ją dotąd sporo ludzi, a nie ponieważ nie zauważyły jej wcale kieleckie władze. Pamiętam podobną wystawę w ubiegłym roku w Radomiu z okazji 25-lecia fotografowania Wojciecha Stana. I jest mi trochę przykro...

Rozmawiała
L. ZAWISTOWSKA

## sport — sport — sport — sport

# Brązowy medal H. Wieczorka

BOROWIEC. We wtorek, w kolejnym dniu Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych odbyły się dwie konkurencje — bieg zjazdowy i sztafeta 4x10 km. Ekipa Wojska Polskiego powiększyła swój dorobek medalowy, bowiem Henryk Wieczorek zajął 3 miejsce w zjeździe ustępując tylko zawodnikom radzieckim Aleksandrowi Ardiejewowi i Konstantinowi Romanowskiemu. Na punktowanych miejscach znaleźli się Maciej Ciaptak (4 miejsce) i Bogusław Paluszek — 5. Sztafeta 4x10 km zakończyła się łatwym zwycięstwem zespołu ZSRR, który wyprzedził CSRS, Bułgarię i Polskę.

# 3 miejsce radomskich zapaśników

DĘBICA. Młodzi zapaśnicy OZZ w Radomiu zajęli trzecie miejsce w turnieju reprezentacji okręgowych w zapasach w stylu klasycznym. Startowały cztery zespoły: Tarnowa, Wrocławia, Katowic i Radomia, uznane przez PZZ za najlepiej dbające o szkolenie młodych zapaśników.

W kategorii młodzików radomianie zajęli pierwsze miejsce przed Katowicami, Tarnowem i Wrocławiem, natomiast wśród juniorów wypadli słabiej, plasując się na czwartym miejscu.

W zespole radomskim wyróżnili się: Dariusz Holender, Grzegorz Ślifirczyk, Andrzej Pilarek — wszyscy Radomiak, Mariusz Więcaszek, Artur Chyb, Stanisław Smorągiewicz — Orzeł Wierzbica, wśród młodzików — oraz Bogdan Tomczyk, Wojciech Ścibor i Wojciech Zjawiński — Orzeł w juniorach.

# DZIŚ...

● W Pionkach rozpoczyna się turniej siatkówki juniorów starszych, który jest eliminacją do mistrzostw Polski. W imprezie bierze udział 8 zespołów: AZS Częstochowa, Korona Kraków, Płomień Sosnowiec, MKS Brzesko oraz gospodarz Proch. Początek o godz. 16.30 spotkają się Proch — AZS, Korona — MKS.

# Dobre wyniki kielczanek w judo

KRAKÓW. W eliminacyjnym strefowym turnieju kobiet w judo bardzo dobrze spisały się reprezentantki Kielecczyzny. Tym bardziej, że najlepszą zawodniczką turnieju uznano Urszulę Górniak z Lechii Kielce. Oto miejsca zajęte przez zawodniczki kieleckie:

Waga 48 kg — 1. Beata Palla KSZO, 2. Jadwiga Zdziebła Lechia, 4. Renata Wieczorek Żak Kielce,

52 kg — 1. Urszula Górniak Lechia,

56 kg — 3. Barbara Koper Żak,

61 kg — 1 Zdzisława Tyliszowska Lechia, 4. Mariola Kowalczyk Lechia,

66 kg — 3. Elżbieta Żylska Żak.

Wszystkie zakwalifikowały się do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego, który odbędzie się 28 bm. — 1 marca w Słupsku.

# Drugoligowcy przed sezonem

RADOM. Drugoligowy zespół Broni Radom przygotowania do nowego sezonu rozpoczął 4 stycznia. W tym czasie piłkarze trenowali na własnych obiektach. Od 1 lutego drużyna przebywała na obozie w Pionkach rozgrywając także spotkania kontrolne, odnosząc zwycięstwo 3:1 nad Stalą Nowa Dęba, remisując z Ursusem Warszawa 0:0 i Koroną Kielce 1:1. W meczu z Legią Warszawa radomianie ulegli pierwszoligowcom 1:3.

Jak poinformował nas kierownik drużyny Jan Gisiński piłkarze obecnie przebywają w Radomiu, a 20 bm. wyjadą na zgrupowanie do Świnoujścia. Rozegrają tam kilka sparringów m.in. z Błękitnymi Kielce, Pogonią Szczecin, Chemikiem Police. W zespole nie zaszły poważniejsze zmiany. Drużynę opuścił jedynie Ryszard Szych. Ma zamiar wyjechać za granicę. Treningi wznowił Tomasz Wencel, a w kadrze znalazł miejsce wychowanek klubu Maciej Kośmider.

Szkoleniowcy Broni pracują obecnie nad ustabilizowaniem formy zawodników. W rundzie jesiennej było z nią różnie. Przykre porażki na własnym terenie były tego potwierdzeniem. Już 8 marca radomianie rozegrają z Pogonią Szczecin ćwierćfinałowy mecz o Puchar Polski. Broń stanie więc przed dużą szansą.

(mar)

# Tak zrobi… w Dębicy

TARNÓW. Od stycznia … cyzją dyrekcji Dębickich Zakładów Opon Samoch… „Stomil", które opiek… MKS „Wisłoka" wszyscy … nicy i trenerzy tego k… stali skierowani do … pracy w przedsiębiorstwie… cyzję tę przyspieszyło … liwie prowadzone prze… ścigania śledztwo w s… niewłaściwego gospodarowania zakładowymi pieniędzmi … znaczonymi na działalność … tową.

Dyrekcja zakładów w… z NSZZ „Solidarność" … Pracowników Przemysłu … micznego postanowiła … i prowadzić działalność … zakładowego klubu.

W specjalnym dziale … cji i sportu zatrudniono … nowisku — sportowiec … zależną od posiadanej … 6 do 9 tys. złotych — … szych zapaśników. Dalsz… stanowiących zaplecze … trudniono w zakładzie … z kwalifikacjami z ulgą … czasu pracy dla swobod… czestniczenia w treningach … zawodach. Podobnie … z kadrą I drużyny III-li… zespołu piłki nożnej, któ… zerwa już od września … go roku pracuje normalnie … nerzy i instruktorzy … zostali w dziale sportu … kreacji.

# Kajakarze Gerlacha szlifują formę

Od trzech lat Gerlach w Drzewicy znany jest ze swych kajakarzy. Zaczynali od podstawowych ćwiczeń i zapoznawania się z nową w tym środowisku dyscypliną, a już w ubiegłym roku potwierdzili dobrymi wynikami, iż zapału i zdolności kajakarzom z Drzewicy nie brakuje. Przy utrzymaniu tej pracowitości będą groźni dla bardziej utytułowanych.

Nie jest to przesadą. W minionym sezonie zawodnicy Gerlacha w lidze młodzików kajakarstwa górskiego zajęli pierwsze miejsce. Wyprzedzili znane zespoły Wrocławia, Jeleniej Góry nie mówiąc o „góralach" z Nowego Sącza i Szczawnicy. Wygrali zespołowo wszystkie zjazdy i slalomy kajakowe. To właśnie Agnieszka Pluta była najlepsza wśród dziewcząt w tej lidze, a dwaj kanadyjkarze bracia Wojciech i Grzegorz Staniszewscy wygrali swoją konkurencję bezapelacyjnie. Tak świetnie zgranej dwójki dawno nie widziano na trasach slalomowych.

Jak będzie w nowym sezonie? Ryszard Seruga ma szansę w mistrzostwach świata na medal, a pozostali młodzi następcy powinni walczyć o medalowe miejsca w rywalizacji krajowej.

Tymczasem kajakarze Gerlacha przygotowują się do sezonu. Przez dwa tygodnie 30-osobowa grupa przebywała na zgrupowaniu w Radomiu. Juniorzy i młodzicy trenowali dwa razy dziennie na sali, w terenie, na stadionie Radomiaka oraz na basenie Czarnych. Ten ostatni był bardzo ważnym elementem programu zgrupowania. Pozwolił na doskonalenie techniki pływania i ćwiczenie wywrotek, które w kajakarstwie górskim są bardzo częste.

Dziewczęta i chłopcy … wykonywali polecenia … szkoleniowców — Roberta …rzeniewskiego i Kazimierza …ropeski. Zajęcia nie były … trenerzy nie pozwalali … trudniejszych ćwiczeń. … jemne zrozumienie … i zawodników pomogło … zrealizować program, … samym poprawić ogólne … gotowanie kajakarzy … treningami specjalistycznymi na wodzie.

W zajęciach nie ucz… Seruga i Pomykała. … wyjechał do Nowego … zgrupowanie kadry na… seniorów w kajakarstwie… akim, natomiast drugi … niczy w obozie tren… kadry Polski kajakarzy … sycznych.

## Budowlani Kielce:

# Wywalczyć trzecie miejsce

Już w piątek rozpocznie się rewanżowa runda rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej kobiet. Oto co mówi trener zespołu Budowlanych Kielce **Ryszard Niezabitowski**.

— Z dalszej gry zrezygnowało aż 6 zawodniczek, które stanowiły trzon drużyny. Są to: bramkarki — Małgorzata Polut, Bożena Bieniek oraz zawodniczki z pola: Jolanta Kaniewska, Barbara Gołębiowska, Krystyna Świątek i Irena Matysek. Nie widzą dalszej przyszłości w uprawianiu sportu. W tej sytuacji Budowlani stanęli przed trudnym zadaniem. Celem drużyny jest nie tylko obrona czwartej pozycji wywalczonej w rundzie jesiennej lecz walka o trzecie miejsce. Starsze piłkarki zastąpią juniorki, dla których występy w II lidze będą debiutem i poważnym egzaminem.

Zespół przygotowywał się do spotkań mistrzowskich na kilkudniowym obozie w Amelówce i na zgrupowaniu dochodzącym. Braliśmy także udział w trzech turniejach, w Warszawie, Elblągu i Łodzi, które były dobrym sprawdzianem dla młodego zespołu.

Najbliższy przeciwnik AZS Katowice to aktualny wicelider tabeli i zarazem najpoważniejszy kandydat do wywalczenia miejsca w ekstraklasie. W swych szeregach posiada 5 reprezentantek kraju. Grać będziemy przed własną publicznością i liczę, jeśli nie na punkty, to na nawiązanie równorzędnej walki.

Barw Budowlanych w tej rundzie bronić będą: bramkarki — **Grażyna Cedro I, Małgorzata Szrejder**, w polu — **Ewa Kowalska, Anna Langner, Ewa Kruk, Monika Michalska, Ewa Kaniewska, Iwona Zwęglińska, Ewa Pisarczyk, Bożena Wiśniewiecka, Ewa Ryczek, Grażyna Cedro II, Alina Przyborowska, Beata Nosek i Małgorzata Domagała.**

Terminarz spotkań: 20—21 lutego Budowlani — AZS Katowice, 25—26 bm. Krakus — Budowlani w Krakowie, 1—2 marca Budowlani — JKS Jarosław w Kielcach, 7—8 marca Budowlani — Zgoda Ruda Śląska w Kielcach, 14—15.III. AZS Kraków — Budowlani 21—22.III. Budowlani — Szombierki w Kielcach i 28—29 marca Sośnica — Budowlani w Gliwicach.

(mar)

# Komunikat

W poniedziałek 23 b… dzinie 14 w sali 41… Urzędu Wojewódzkiego… cach odbędzie się zebranie… którym omówione zostaną… wy organizacyjne … stypendiów dla sportowców… raz założenia rozwoju … w województwie. … zaprasza prezesów i … cych kierowników klubów … jących osobowość prawną … przewiduje się indywidualnych zawiadomień.

# W skrócie

Od kilku lat Wydział … chowania PZPN … współzawodnictwo … drużyn piłkarskich I i … pod nazwą „kapitan — … W grupie II drugiej … trzecim miejscu po … rundzie rozgrywek … Henryk Kłos, Star Starachowice — 52 pkt. Wyprzedził … recki Cracovia 56 i R… Tychy 55 pkt.

# CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 18 lutego. Imieniny Konstancji, Maksyma i Symeona. Wschód słońca — 6.46 zachód — 16.55.

### KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

**KINA**

„Romantica" — „Parszywa dwunastka" — USA, pk., kol. l. 18, g. 8.45, 11.30, 14.15, 17 i 19.45.

„Moskwa" — „Pietrowka 38" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 9 i 18. „Przypływ uczuć" — fr. pan. kol. l. 18, g. 11, 16, 18 i 20. „Studyjne" — „Przed ciszą" — rum. kol. l. 15, g. 15, 17 i 18.

„Robotnik" — nieczynne.

„Skałka" — „Rój" — USA, pan. kol. l. 12, g. 15, 17.15 i 19.30.

**SŁUŻBA ZDROWIA**

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel.: 550-56, 460-49, 480-59.

Poradnie dyżurne: dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 3) czynna codziennie w godz. 18—22, w niedziele 8—22. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, codziennie w godz. 19—22. Od godz. 22 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-031 przy ulicy Buczka 37/39, Apteka nr 29-0… przy ul. Sienkiewicza 15.

**MUZEA**

Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — czynne w godz. 10—16, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — Stała wystawa przyrodnicza. Wystawa czasowa — „Inspiracje sztuką Japonii w malarstwie i grafice polskich modernistów" — czynna w godz. 10—16.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, w środy 12—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16.

Galeria BWA „Piwnica" — ul. Leśna 7 — Retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pierścińskiego — czynna w godz. 12—17, niedziela 11—15.

**POSTOJE TAKSÓWEK**

Czarnów — ulica Piekoszowska 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 467-11, Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 469-59, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21.

**TELEFONY ALARMOWE**

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pogotowie Milicyjne — 997
Pogotowie wod.-kan. — 994
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie cieplne WPEC — 526-24
INFORMACJA USŁUGOWA — 457-44.

### OSTROWIEC

**KINA**

„Hutnik" — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. g. 14, 16, 18 i 20.

„Przodownik" — „Tylko 15 dni" — bułg. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Zorza" — „W przeciwstawnych zwierciadłach" — rum. l. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

POSTÓJ TAKSÓWEK — telefon 537-33.

### SKARŻYSKO

**KINA**

„Wolność" — „Port lotniczy 77" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Tajemnica szyfru Marabuta" — pol. kol. g. 15.30.

„Metalowiec" — nieczynne.

„Świątkowiec" — „Idź do mamy, tata pracuje" — fr. pk. kol. l. 12, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: 29-088, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

### STARACHOWICE

**KINA**

„Robotnik" — „Dziewczyna znad jeziora" — CSRS, kol. g. 15. „Corleone" — wł. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Star" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 58-10 i 53-80.

**KINA**

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Rocky II" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Antyczne" — „Dzieje grzechu" — pol. kol. l. 18, g. 16 i 18.

BUSKO: „Zdrój" — „Rycerz" — pol. kol. l. 15, g. 15 i 17. „Drapieżca" — fr. kol. l. 15, g. 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Constans" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — nieczynne.

MIECHÓW: „Gryf" — „Wujaszek Marin miliarderem" — rum. l. 12, g. 15.30. „Pałac" — pol. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Kuzynka Angelika" — hiszp. kol. „Znachor" i „Profesor Wilczur" — pol. arch. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — nieczynne.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — nieczynne.

STĄPORKÓW: „Jedność" — „Kontrakt" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Drogocenny braciszek" — CSRS, kol. l. 12, g. 16. „Cudze pieniądze" — fr. kol. l. 15, g. 18 i 20.

### RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — Scena duża — W. Szekspir — „Sen nocy letniej" — g. 18.

**KINA**

„Bałtyk" — „ABBA" — szw. pan. kol. g. 9 i 12.30. „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce" — pol. dok. kol. g. 11, 14.30, 16.15, 18 i 19.45.

„Pokolenie" — „Spokojny urlop" — CSRS kol. g. 9, 11 i 13. „Przełomy Missouri" — USA, kol. l. 18, g. 15. „Stara strzelba" — fr. kol. l. 18, g. 17.15 i 19.15.

„Przyjaźń" — „Hair" — USA, kol. l. 15, g. 15.05, 17.30 i 19.45.

„Odeon" — „Teść" — CSRS, kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Afera Concorde" — wł. pan. kol. l. 18, g. 9, 11 i 13.15. „Dziewczyna z reklamy" — USA, kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-012 plac Konstytucji 5, nr 67-010, plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 901, Komenda MO — 251-36, Pogotowie Milicyjne — 997. Pogotowie drogowe — 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9—21 w sobotę 9—20, tel. 405—77. Informacja o usługach — 267-33.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 329-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 269-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

**KINA**

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — nieczynne.

GRÓJEC: „Odra" — „Siedem dni stycznia" — hiszp. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

KOZIENICE: „Znicz" — „Rocky" — USA, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

PIONKI: „Chemik" — „Powrót Mechagodzilli" — jap. l. 12, g. 16 i 18.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Ukryty w słońcu" — pol. l. 18, g. 10.30, 16 i 18.

SZYDŁOWIEC: „Góralik" — seanse zamknięte.

WARKA: „Przyjaźń" — „Była cisza" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 16. „Człowiek klanu" — USA, kol. l. 18, g. 18.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Prywatne piekło" — USA, kol. l. 18, g. 18 i 16.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch" 1 e 2 E-3

# RADIO I TELEWIZJA

**PROGRAM I**

6.00 Sygnały dnia 9.00 Cztery pory roku 12.25 Muzyka 13.01 Studio Gama 15.05 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 15.30 Studio Relaks 15.35 Kącik melomana 16.00 Muzyka i Aktualności 16.20 Z polskiej muzyki rockowej 17.15 Radiowe spotkania 17.30 Radiokurier 18.25 Kiermasz polskiej piosenki 18.40 Punkt widzenia 20.15 Koncert życzeń 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.20 Recital chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata 22.33 Wielka Ork. Symfoniczna PRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą 23.15 Wita was Polska.

**PROGRAM III**

8.30 Prosto z kraju 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej 10.35 Kiermasz płyt wytwórni RTV Lubljana 11.00 Reforma gospodarcza 11.30 Powracający temat — „Grooveyard" 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 14.00 Wybitne interpretacje sonat Beethovena 15.35 Pod dachami Paryża 16.00 Maryla Wolska — „Młoda malarka w Monachium" 16.40 „Uparta władza" — reportaż 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Folk — muzyka włóczęgów i poetów 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. Maurice Druon: „Potentaci" — odc. 3 19.35 Opera tygodnia: Sergiusz Prokofiew: „Zaręczyny w klasztorze" 19.50 „Bronić siebie" — odc. pow. Romana Bratnego 20.00 Zagraj 21.00 Z bliska i z daleka: Stanisław Wisłocki 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — Liza Minelli 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Przekłady z Apollinaire'a 23.50 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**

8.10 Mam 5 lat: „Dwaj u trzeciego" 8.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. Język polski — sem. II 8.50 Węgierski zespół folklorystyczny z Domaháza 9.00 Dla kl. I (muzyka): Zaśpiewaj z nami 9.30 Bela Bartok: VI Kwartet smyczkowy 10.00 Dla kl. VII (język polski). Sprawdziany 10.30 Estrada przyjaźni 11.00 Dla kl. IV Lic. (propedeutyka nauki o społeczeństwie): Idee i wartości 11.30 Giacomo Puccini: Sceny z „Toski" 12.25 Giełda płyt 13.00 Dla kl. I (muzyka): Zaśpiewaj z nami 13.31 Sławne dzieła, sławni wykonawcy 15.00 Studio Gama w stereo 16.05 Język angielski 16.20 Język łaciński 16.40 Program lokalny 18.20 Warszawski Merkury 18.25 W świecie humanistyki: Czy istnieje stereotyp Polaka? 18.45 Kosmos bliski i daleki: Co nowego w astronomii 19.00 Socjotechnika dla wszystkich: Oddziaływanie w szkole 19.15 Język hiszpański 19.30 Studio Stereo zaprasza 21.05 Willis Conover przedstawia 21.30 NURT (nauki polityczne): Społeczna rola nauki 22.10 „Już wiemy" — śpiewa Jan Pietrzak 22.15 Wersje i kontrowersje 22.30 Franciszek Schubert: Pieśń „Die Junge Nonne" 22.55 Wiadomości.

**PROGRAM LOKALNY na UKF 70,43 MHz.**

6.45 Aktualności dnia — gospodarz: M. Bielecka 16.40 Z cyklu: „Ludzie regionu" — aud. Z. Majchrzyk pt. „Byłem w Kampuczy" 17.00 Wiadomości 17.05 Koncert muzyki kameralnej (stereo) 17.35 „Fala młodości" — w oprac. B. Willickiej.

**PROGRAM I**

8.00 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. IV
8.30 — TTR, RTSS — Mechanizacja rolnictwa, sem. IV
9.10 — Dla szkół: Chemia, kl. VIII
9.55 — Dla szkół: Praca — technika, kl. I
11.05 — Dla szkół: Fizyka, kl. VIII
13.30 — TTR, RTSS — Chemia, sem. II
14.00 — TTR, RTSS — Biologia, sem. II
14.30 — Od czego zależy zdrowie prosiąt?
15.00 — Telewizja w sprawie miliardów
15.20 — NURT — Matematyka
15.50 — Program dnia
15.55 — „Obiektyw"
16.15 — Dziennik
16.30 — Dla dzieci: „Mi…"
16.55 — „Dzień dobry w rodziny"
17.20 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.30 — „Dom i my"
17.50 — Klub Dobrej K…
18.13 — „PGR bez mi…"
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Camerata"
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.10 — Filmoteka Arcydzieł: „Ukryta forteca" film fab.
22.20 — Kronika Zimowej … Spartakiady Armii zaprzyjaźnionych
22.35 — Dziennik
22.50 — Telewizja w sprawie miliardów

**PROGRAM II**

Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia
10.00 — „Witaj, Irino" prod. rum.
11.35 — „Ekran reportera"
12.05 — „Dom i my"
15.10 — J. angielski — zaawansowani
15.40 — J. angielski …
16.10 — Program dnia
16.15 — Telewizyjny … Powszechny
16.45 — Poradnia …
17.25 — „Witaj, Irino" prod. rum.
19.00 — Program lokalny
19.30 — Dziennik Telewizyjny
20.10 — „Antyczny świt … sora Krawczyka … gipt — czyli …"
20.40 — Program …
21.10 — „Ekran reportera"
21.40 — 24 godziny
21.50 — „Słowa za …"
22.15 — „Uśmiech …la"
22.45 — J. angielski —